



MIEŚCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

2/1996

BIBLIOTEKARZ

Wojciech ZALEWSKI:
Dziedzictwo wojny — przemieszczone księgozbiory

Peter BURNET:
Regionalny Program Biblioteczny Instytutu
Społeczeństwa Otwartego w Budapeszcie

Ewa CHMIELEWSKA-GORCZYCA
Katarzyna NOWOSAD:
Automatyzacja Biblioteki Sejmowej

Jan WOŁOSZ:
Dobre bibliotekarstwo w państwie duńskim
(Cz. 1)

DRODZY CZYTELNICY!

Wydawnictwo SBP poleca nowy 15 tom z serii
«Nauka–Dydaktyka–Praktyka»

Barbara Sosińska-Kalata

PODRĘCZNIK

UKD

dla bibliotekarzy i pracowników informacji

Jest to gruntownie zmodernizowana i rozbudowana wersja podręcznika wydanego w 1993 roku. Blisko 100 stron nowego tekstu, 2 nowe podrozdziały, znacznie rozbudowany aneks o najnowsze tablice UKD oraz indeks rzeczowy — to nowe walory tej cennej książki. Będzie ona nieoceniona pomocą dla wszystkich studiujących oraz doszkalających się bibliotekarzy i pracowników informacji

Tę książkę trzeba mieć stale pod ręką w codziennej pracy bibliotekarza!

Do nabycia: DZIAŁ PROMOCJI I KOLPORTAŻU SBP, 02-103 Warszawa–Ochota,
ul. S. K. Hankiewicza 1, tel. 22-43,45, oraz w WYDAWNICTWIE SBP, 00-953
Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-52-96.

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny:

Lucjan Biliński, Marcin Drzewiecki (przewodniczący)

Bolesław Howorka, Janina Jagielska,

Stanisław Krzywicki, Irena Suszko-Sobina, Józef Zajac

Redaktor naczelny: *Jan Wołosz*

Sekretarz Redakcji: *Andrzej Jopkiewicz*

Tłum. na jęz. angielski: *Katarzyna Diehl*

Od redaktora

Obserwując poczynania dotyczące uchwalenia nowej ustawy o bibliotekach, nabieram coraz silniejszego przeświadczenia, że czeka nas – być może już niedługo – uchwalenie przez Sejm aktu prawnego, który zawiedzie oczekiwania bibliotekarzy, niewiele wniesie nowego i odwlecze termin uchwalenia ustawy dobrej na wiele lat.

Niedawno uczestniczyłem w konferencji, podczas której przedstawiciel resortu kultury, charakteryzując pakiet przygotowanych regulacji prawnych, wiele czasu poświęcił omówieniu istotnych zmian w nowelizowanej ustawie o organizacji działalności kulturalnej, ale w odniesieniu do projektu ustawy o bibliotekach ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że w istotny sposób reguluje ona sprawę egzemplarza obowiązkowego, co uznałem za znamienne i nie pozbawione słuszności stwierdzenie.

Sądzę, że na projekcie ustawy ciąży wiele czynników, które zdeterminowały jej treść i formę. Spośród wielu, trzy czynniki – moim zdaniem – wywarły największy wpływ. Są to: przywiązanie do centralistycznych rozwiązań, wiara w omnipotencję administracji rządowej i niemoc środowiska bibliotekarskiego.

Generalne założenia ustawy oparte są na znanych doskonale z przeszłości zasadach rozwiązań centralistycznych. Aby się nad tą kwestią zbyt nie rozwodzić, wystarczy stwierdzić, że główna uwaga autorów ostatecznego projektu ustawy została skierowana na hierarchiczność struktury systemu zarządzania bibliotekami, a role resortu kultury i sztuki oraz Krajowej Rady Bibliotecznej są dość wierną kopią rozwiązań przyjętych w ustawie z 1968 r. Choć to już mamy niby inny ustrój, inną administrację, gospodarkę rynkową i samorządy lokalne. Dość charakterystyczne, że przywiązanie do idei organów centralnych, które mają wszystko załatwić i rozwiązać każdy problem – od najmniejszego po te największe – demonstruje nie tylko biurokracja, lecz także wielu bibliotekarzy, którzy najwidoczniej nie zadali sobie trudu zastanowienia się dlaczego rozwiązania centralistyczne w przeszłości zawiodły.

Z piętnem centralizmu łączy się zdumiewająca wiara w omnipotencję administracji rządowej, utożsamianej z państwem – niejako w opozycji do administracji samorządowej, która przecież w nowoczesnych państwach demokratycznych stanowi niezbywalny element struktur społecznych i państwowych, i siłę napędową rozwoju społeczności lokalnych. Mniej lub bardziej otwartą wrogość wobec samorządów obserwujemy w postawach przedstawicieli administracji rządowej oraz wielu, bardzo wielu, jeśli nie większości, bibliotekarzy. W naszym środowisku w ostatnich dwóch latach owa wrogość wydaje się słabnąć, w odniesieniu zaś do administracji rządowej trudno byłoby coś takiego stwierdzić na pewno.

No i wreszcie kwestia niemocy środowiska bibliotekarskiego. W gruncie rzeczy jest ono tak podzielone, że z jego zdaniem nie musiano się specjalnie liczyć. Prosty zbieg socjotechniczny, polegający na poproszeniu o uwagi i opinie, wystarczył, aby można było stwierdzić, że formalnościom stało się zadość i że uwzględniono opinie środowiska. Spuśćmy zasłonę na to, w jakim stopniu. Uczciwie jednak przyznajmy, że opracowanie dobrej ustawy nie jest możliwe na podstawie wyłącznie uwag krytycznych, bez konstruktywnej dyskusji, której było zdecydowanie za mało.

Węc nie dziwny się, że mamy projekt jaki mamy i że możemy mieć ustawę, która może się rozminąć z naszymi oczekiwaniami.

Oczywiście, pojawia się tu pytanie, komu zależy na przyjęciu przez parlament projektu ustawy, który budzi liczne zastrzeżenia i uwagi krytyczne? Dalibóg, nie sposób przewidzieć komu ona przyniesie korzyści. Czyżby już zbyt długo o nowej ustawie mówiono i teraz wszystkim zależy już tylko na tym, aby mieć „sprawę z głowy”? Nadzieję można pokładać tylko w posłach, którzy podczas pierwszego czytania projektu w Sejmie celnie wskazywali na zalety i wady dokumentu.

Jan Włosek

Listy

W sprawie obsady kierownika Regionalnego Programu Bibliotecznego

W lipcu ubiegłego roku wygrałam konkurs na kierownika Regionalnego Programu Bibliotek dla Europy Środkowej i Centralnej, który zlokalizowany jest przy Open Society Institute w Budapeszcie.

Po dość długotrwałym procesie ocen i rozmów z członkami komisji doradczej Programu Regionalnego Bibliotek oraz dyrektorami Open Society Institute, przyjąłm zaproponowaną mi pracę z ogromnym entuzjazmem. Mając doświadczenie bibliotekarskie ze Stanów Zjednoczonych oraz znając i rozumiejąc sytuację w Europie Centralnej i Wschodniej byłam przekonana, że będę odpowiednią kandydatką na to stanowisko. Z moją ofertą pracy oraz kopią listu do dyrektora biblioteki o zgodę na roczny urlop bezpłatny, pojechałam do Stambułu, gdzie odbywała się konferencja IFLA, aby spotkać wszystkich członków komisji doradczej Programu Regionalnego. Byli to Peter Burnett, przewodniczący z Bodleian Library, Oxford University; Ekaterina Genieva, State Library for Foreign Literature in Moscow; Marianna Choldin, University of Illinois; Christine Borgman, Library and Information Science, University of California in Los Angeles oraz Winston Tabb, Library of Congress.

Głównym celem tego spotkania była praca nad przyznaniem funduszy na projekty, które nadeszły biblioteki z Europy Centralnej i Wschodniej do Budapesztu. W czasie uczestniczenia w pracach komisji szybko zdałam sobie sprawę, że program w Budapeszcie nie wspiera bibliotek w Europie Wschodniej i Centralnej, lecz bibliotekarzy z krajów zachodnich i biblioteki byłego Związku Radzieckiego. Wszelkie projekty finansujące biblioteki rosyjskie (Regionalny Program sponsorował 18 bibliotekarzy z byłego Związku Radzieckiego i 0 z innych krajów na konferencji w Stambule) i znajomych członków komisji były oceniane najwyżej. Komisja była wyraźnie niezadowolona moją obroną polskich grantów. Mnie natomiast nie podobała się sprawa rozdziału budżetu w programie, niekompetencja Melissy Hageman, która koordynuje programem nie mając wykształcenia ani doświadczenia bibliotecznego oraz fakt, że członkowie komisji z prawdziwym życiem bibliotek nie mają zbyt dużo wspólnego. W związku z takim obrotem sprawy rozeszliśmy się pokojowo i ja zamiast do Budapesztu wróciłam do biblioteki akademickiej w Moskwę, Idaho, gdzie pracuję od roku 1989.

Z tego doświadczenia życiowego wynika dla mnie jeden wniosek. Żaden program, instytucja, organizacja nie może ukształtować przyszłości bibliotekoznawstwa w Polsce dopóki nie zrobią tego sami Polscy bibliotekarze. Uważam, że Wasza konferencja

(dotyczy II Forum SBP nt. kształcenia bibliotekarzy — red.) jest bardzo istotnym krokiem w tym kierunku. To właśnie od Was, specjalistów w nauce bibliotekoznawstwa zależy jak będzie wyglądała przyszłość polskich bibliotek. Wiem, że sytuacja finansowa nie sprzyja rozwojowi i szybkim zmianom, w związku z tym mój referat skoncentrowałam na jednym z naczelnych problemów amerykańskiego bibliotekoznawstwa — zmniejszających się nakładach finansowych na biblioteki.

Dr Maria A. Jankowska
Biblioteka Uniwersytetu Idaho (USA)

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytałem aktualny (3/1995) numer kwartalnika Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej: „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”.

Większa część opublikowanych w nim materiałów, to sprawozdanie z III Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej, które odbyło się w Jastrzębiu-Zdroju, w dniach od 30 maja do 2 czerwca 1995 r. Pierwszy dzień obrad poświęcono tematowi: „Polityka państwa w zakresie nauki i informacji naukowej”.

Na str. 4 i 5, w streszczeniu referatu M. Surdyka znalazłem informacje o autorskim programie działań związanych z rozwojem informacji naukowo-technicznej w kraju. Streszczenie to kończy się następującymi słowami (str. 5): „Zaproponowano 3-stopniową strukturę organizacyjno-funkcjonalną (stopień obsługi lokalnej; stopień centrów dokumentacyjno-informacyjnych i stopień rządowo-strategiczny (z Krajową Radą Informacji Naukowej i Technicznej); niektóre priorytety jak np. obligatoryjne dokumentowanie krajowej literatury naukowej i technicznej; zasady finansowania (podmiotowe i przedmiotowe) i powołanie Państwowej Agencji Informacji Naukowej i Technicznej, jako organu rządowego, wytyczającej zadania, z budżetem na poziomie około 15% środków przeznaczonych na naukę ogółem.” (podkreślenia moje — BH).

Na str. 11 przeczytałem o propozycji powołania na szczeblu rządowym — Krajowej Rady Koordynacyjnej Ośrodków Int.

I dalej (str. 12): „W ramach proponowanej koncepcji struktury organizacyjno-funkcjonalnej w dziedzinie int, autor referatu (M. Surdyk — uwaga BH) przedstawił propozycję utworzenia organu ds. int, np. Państwowej Agencji Informacji Naukowej i Technicznej, usytuowanego przy Urzędzie Rady Ministrów, którego głównym zadaniem byłoby

(cd. na str. 45)

Artykuły

Wojciech Zalewski

Dziedzictwo wojny — przemieszczone księgozbiory

50 lat po II wojnie światowej bibliotekarze ciągle jeszcze dźwigają na swoich barkach jej spadek. Miliony książek ¹⁾ nie tylko znajduje się poza rodzinnymi bibliotekami, lecz — co gorsza — pozostaje niedostępne dla czytelników. Bogata literatura na ten temat, jak dotąd, niewiele pomogła. Być może, iż solidna bibliografia oraz podsumowanie dotychczasowych rozmów i badań doprowadziłyby w końcu do rozwiązania tego pozornego gordyjskiego węzła.

Szereg uwarunkowań komplikuje jego rozwiązanie. Na pierwsze miejsce wysuwa się splot politycznych, prawnych, historycznych i kulturowych argumentów, na bazie których niby to można ustalić zasady restytucji. Powikłanie ich jest jednak tak znaczne, iż do tej pory nie znaleziono płaszczyzny porozumienia z wykorzystaniem chociażby jednego z tych argumentów.

Na drugim miejscu stoi zróżnicowany los zbiorów po wojnie. Jedne zbiory zabrał zwycięzca, inne znalazły się poza granicami kraju ojczystego ze względu na zmianę granic (np. niemieckie książki znajdujące się na terenie Śląska). Niektóre książki zostały włączone do zbiorów i oddane do użytku, inne włączone, ale ze względów politycznych wyłączone z użytku, jeszcze innych zupełnie nie włączono do zbiorów. Kolekcje zostały rozproszone między różnymi instytucjami, książki ginęły w transporcie lub z powodu złych warunków przechowywania.

Sprawa uregulowania sytuacji zbiorów przemieszczonych stawia nas również przed bardzo konkretnymi pytaniami: dla kogo są one jeszcze interesujące; czy mają nadal realną wartość dla byłych właścicieli, czy też pozostały tylko emocje podparte argumentem prawnej własności; czy przemieszczanie ich jeszcze raz jest

opłacalne, a jeżeli tak, kto ma ponosić koszty nowych przeniesień, i wreszcie, w czyich rękach spoczywa ostateczna decyzja rozstrzygająca los tych materiałów? Do tej pory niektóre tylko zbiory powróciły do swoich dawnych właścicieli. Negocjacje były gestami przyjaźni, na ogół uwarunkowanymi względami politycznymi.

Zagadnieniem zbiorów przemieszczonych zajęły się dwie poważne konferencje, pierwsza w Moskwie w dn. 11-12 grudnia 1992 roku ²⁾, druga w Bibliotece Narodowej w Warszawie w dn. 21 października 1993 roku ³⁾.

Konferencję w Moskwie poświęcono zbiorom niemieckim znajdującym się nadal w Rosji. Rozważono ich stan obecny (Marlene Hiller i Evgenii Kuźmin). Dyrektor niemieckiej Biblioteki Narodowej, Richard Landwehrmeyer, uznając za podstawę swoich rozważań zasadę odpowiedzialności za dobra kultury zaproponował cztery możliwe warianty postępowania:

- 1) zwrot dóbr,
- 2) zatrzymanie ich,
- 3) częściowy zwrot,
- 4) zwrot tylko tych dóbr, które uważać należy za dobra kultury.

Sam opowiadał się, za ostatnim rozwiązaniem, aczkolwiek przyznał, że zdefiniowanie „dóbr kultury” przedstawia znaczne trudności. W końcowych wnioskach stwierdzono, iż:

- 1) należy kontynuować badania i udostępniać ich wyniki, a także zapewnić dostęp do książek,
- 2) nie należy sprzedawać książek ze zbiorów przemieszczonych,
- 3) ze względu na złożoność zagadnienia wspólne porozumienie jest konieczne, a jego projekt powinien zostać opracowany i przyjęty już w 1993 roku,
- 4) należy kontynuować współpracę.

O ile mi wiadomo, wnioski te pozostały na papierze.

Konferencja w Polsce zajęła się wszystkimi dziedzinami dóbr kultury. W sprawie zbiorów przemieszczonych występowała prof. Barbara Bieńkowska. Nawiązała ona do dokumentu z dn. 31 maja 1990 roku, opracowanego przez Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, którego

jest przewodniczącą. Podkreśliła dwa jego punkty. Pierwszy, że: „podstawowym kryterium decyzji w sprawie losów zbiorów winno być ich dobro, bezpieczeństwo, właściwa konserwacja i wykorzystanie w obiegu kulturalnym”. Punkt drugi: „zawodowym i moralnym obowiązkiem dysponentów zbiorów jest ich fizyczna ochrona oraz zapewnienie pełnego przepływu informacji, a także swobodnego, zgodnie z regułami bibliotekarskimi, bez sztucznych utrudnień — dostępu do całych kolekcji i poszczególnych egzemplarzy dla ogółu zainteresowanych, a zwłaszcza dawnych właścicieli” (op. cit., str. 13). W pracach nad poszukiwaniem zbiorów przemieszczonych Towarzystwo rozróżnia zbiory zabezpieczone i zbiory zaniedbane. Z ważnej wypowiedzi prof. Bieńkowskiej podkreślić warto jej stwierdzenie, iż „włóczenie zbiorów po Europie czy po świecie tylko z tego powodu, że ktoś kiedyś mógł mieć do nich prawo, jest raczej szkodnictwem kulturalnym niż prawdziwym umiłowaniem kultury”. (op. cit., str. 15). Tym niemniej nie zamierza ona legalizować kradzieży.

Obie wyżej wymienione konferencje określiły też uniwersalną misję bibliotek i bibliotekarzy, na której budować należy międzynarodowe porozumienia. Parafrazując, ta misja sprowadza się do tego, iż książki powinny znajdować się tam, gdzie są potrzebne, konkretnie tam, gdzie są dostępne i zabezpieczone. Zasadniczym problemem jest więc zdefiniowanie potrzeby. Do zagadnienia można podejść od strony potrzeb ogólnokulturowych lub konkretnych potrzeb użytkowników. Można też podejść bardziej konkretnie, a mianowicie z punktu widzenia gotowości do ponoszenia kosztów związanych z normalnym życiem biblioteki, a więc z konserwacją, opracowaniem, oprawą, udostępnianiem, przechowywaniem, itd. Bez materialnych środków bowiem, potrzeby użytkowników nie mogą być zaspokojone. W przypadku zbiorów zabezpieczonych i opracowanych przemieszczanie ich wiąże się nie tylko z ryzykiem zniszczenia części zbiorów w przewozie, ale także z destrukcją procesu informacyjnego i wynikającą stąd dezinformacją użytkowników. W przypadku zbiorów nieopracowanych gotowość poniesienia kosztów opracowania byłaby dowodem rzeczywistej przydatności zbiorów w tym, a nie innym środowisku. Brak zaangażowania w przechowanie i udostępnianie zbiorów świadczy, iż są one nikomu nie potrzebne. Ale i w tej sytuacji, podczas gdy rośnie koszt magazynowania, ist-

nieje konieczność podejmowania decyzji, nawet skrajnych, takich jak przemiał książek. Po 50 latach nadszedł chyba czas na odpowiednie decyzje.

W czyich rękach spoczywają decyzje? Można mieć obawy, że gdyby prawo międzynarodowe miało decydować o rozwiązaniu problemu, pojawiają się pytania, kto jest w stanie je wyegzekwować, kto ma płacić za wykonanie postanowień i w jakim stopniu prawo może być zastosowane do sytuacji tak złożonej? Przykładem rozwiązań politycznych mogłyby być traktat ryski z 1921 r., gdyby nie o wiele bardziej złożona i odmienna sytuacja stanu dzisiejszego. Również historia ostatnich 50. lat dowodzi, iż politycy często zaostrzają konflikty, przedłużają je, a nawet stwarzają nowe. Zaryzykować można twierdzenie, iż przez utrudnianie dostępu do przemieszczonych dóbr kultury, np. przez restrykcje cenzuralne, brak zainteresowania problemem, a nawet ukrywanie go i tym sposobem pośrednie przyczynianie się do niszczenia książek (w różnych formach), przedłużają oni kulturalne barbarzyństwo swoich poprzedników. Zależność bibliotek jako własności państwowej, od rządu, opinia publiczna i narodowe emocje, których wpływom ulegają politycy, utrudniają prace rzeczoznawców.

Tylko fachowcy—bibliotekarze dysponują wiedzą, motywacją, zainteresowaniem, odpowiedzialnością i środkami (lub ich brakiem), by skutecznie rozwiązać problem zbiorów przemieszczonych. Stoją oni ponad akademickimi i jakże często niepraktycznymi rozważaniami historycznymi, politycznymi czy prawnymi, podczas gdy praktyczne podejście i spojrzenie w przyszłość powinno prowadzić do zabliznienia ran przeszłości. Złożoność sytuacji wynikającej z różnych kolei losów różnych zbiorów wymaga nie globalnego, ale lokalnego i indywidualnego podejścia do każdego zbioru i każdej biblioteki. Zrobić to może tylko bibliotekarz, obecny kustosz, w porozumieniu z bibliotekarzem, poprzednim kustoszem zbiorów — ludzie znający sytuację i wartość zbiorów, a nie polityk z politykiem, którzy szukają raczej uznania opinii publicznej niż możliwości zaspokajania potrzeb kultury. Bibliotekarzom więc należy pozostawić swobodę decyzji. Wychodząc od potrzeb, podjąć można praktyczne decyzje. Nasuwają się następujące sugestie. Materiały dostępne i zabezpieczone przez daną instytucję uznać można za materiały potrzebne, stąd powinny zostać tam, gdzie one się

znajdują. Materiały niezabezpieczone, znajdujące się w różnych składnicach, są głównym przedmiotem troski bibliotekarzy i decyzje wobec nich powinny być podjęte jak najszybciej. Obecni „kustosze”, pozostawiając w bez trosce te materiały przez półwiecze, udokumentowali swój brak zainteresowania nimi i są moralnie zobowiązani do ich ujawnienia i zaferowania zwrotu. Dawni właściciele jednakże, powinni okazać zainteresowanie zwrotem w przeciągu rozsądnie wyznaczonego im czasu. Warunkami zwrotu powinna być rzeczywista potrzeba użytkowników „macierzystej” instytucji i zastrzeżenie, iż zwrócone materiały zostaną w określonym czasie udostępnione, nie staną się przedmiotem handlu i że dawny właściciel pokryje wszelkie koszty związane z przekazaniem zbiorów. W przeciwnym wypadku „macierzysta” instytucja zrzeka się do nich wszelkich praw, pozostawiając je bezwarunkowo w miejscu ich obecnego przechowania do dyspozycji „nowych” właścicieli, łącznie z prawem sprzedaży. Koncepcja ta zadość uczyni powszechnym oczekiwaniom, liczy się z potrzebami i kosztami oraz wiąże ją, choć bardziej symbolicznie niż ekwiwalentuje, z potrzebą restytucji. Trzeba dziś zdać sobie sprawę z tego, iż racjonalna restytucja jest niemożliwa, a wymaganie jej uniemożliwia rozwiązanie problemu. Zbiory przemieszczone pozostały do tej pory niewolnikami wojny i najwyższy czas, by ten bolesny spadek zamienić w przyjazną współpracę w trosce o dobra kultury i intelektualny dorobek ludzkości.

Wojciech Zalewski jest pracownikiem Stanford University Libraries.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Tekst stanowił podstawę wystąpienia autora na V Światowym Kongresie Studiów Wschodnio-Europejskich w Warszawie, 6-11 sierpnia, 1995. Ustosunkowuje się on do zagadnienia w sposób ogólny, dotyczy wielu państw, a nie wyłącznie sytuacji polskiej, odnosi się do materiałów drukowanych, wieloegzemplarzowych, a pomija książki rzadkie o charakterze muzealnym, głównie archiwalne, jako mieszczące się w innych kategoriach rozważań.
- ²⁾ Restitution Vom Bibliotheksgut, „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie”, Sonderheft, 56, 1993; Restitucija bibliotečnih sobranij i sotrudničestvo w Evrope. Moskva: Rudomino 1994.
- ³⁾ Migracja dóbr kultury na przestrzeni wieków: przyczyny, efekty, rewindykacje „Rocznik Biblioteki Narodowej” T. 29, 1993, s. 5-32.

Peter Burnett

Regionalny Program Biblioteczny Instytutu Społeczeństwa Otwartego w Budapeszcie

Charakterystyka inicjatyw G. Sorosa — Regionalny Program Biblioteczny i formy pomocy realizowane centralnie i wspólnie dla krajów Europy Centralnej i Wschodniej — działania infrastrukturalne (red.)

TŁO ORGANIZACYJNE

Oszacowano, że od 1992 roku George Soros przeznaczył ponad 500 milionów dolarów na wsparcie różnych projektów i programów, głównie w Europie Wschodniej. W rozmowach często się słyszy zwroty takie, jak organizacja Sorosa, Fundacja Sorosa czy Instytut Społeczeństwa Otwartego. Kryje się pod nimi oszalałająca gama organizacji, które działają powiązane w strukturę kompleksową, zintegrowaną. Celem tej prezentacji jest wprowadzenie w działalność Regionalnego Programu Bibliotecznego (dalej zwanym RLP), jak i nakreślenie jego celów i misji strategicznej. Jednocześnie, koncentrując się na RLP, postaram się przedstawić szerszy kontekst organizacyjny, w którym funkcjonuje RLP, jak i zilustrować przebieg współpracy z innymi organizacjami.

Zacznę od naszkicowania tła. RLP jest jedną małą częścią sieci niezależnych fundacji, programów i instytucji utworzonych i wspieranych przez George'a Sorosa, by wspierać rozwój społeczeństw otwartych na świecie, zwłaszcza w byłych krajach komunistycznych Europy Środkowej i Wschodniej oraz byłego Związku Radzieckiego. W każdym z tych państw ustanowiono lokalną fundację Sorosa. Celem każdej z nich było budowanie infrastruktury i instytucji potrzebnych dla społeczeństw otwartych poprzez popieranie szerokiego spektrum programów edukacyjnych, mediów i komunikacji, praw człowieka i pomocy humanitarnej, nauk ścisłych i medycyny, sztuki i kultury, reform gospodarczych i regulacji prawnych.

Organizacją centralną przez którą praca ta była koordynowana, jest Instytut Społeczeństwa Otwartego (OSI). Jego misją jest rozwój, planowanie i implementacja programów re-

gionalnych i inicjatyw strategicznych w dziedzinach reform prawnych, edukacyjnych, ekonomicznych i socjalnych Europy Środkowej i Wschodniej. Choć wiele z działań nowojorskiego biura OSI koncentruje się na Stanach Zjednoczonych i regionach, które tradycyjnie nie były przedmiotem zainteresowań innych instytucji Sorosa (np. Burma, Afryka Południowa, itd.), szereg programów regionalnych odnoszących się do Europy Środkowej i Wschodniej jest prowadzonych z Nowego Jorku (np. programy Młodzieży, Zdrowia i Medycyny, Mediów, Internetu i Wschód–Wschód). Niemniej odpowiedzialne za koordynację RLP i innych istotnych programów jest biuro zlokalizowane w Budapeszcie. Dotyczy to także takich programów jak: Program Wspomagania Szkolnictwa Wyższego (HESP), Projekt Edukacji Obywatelskiej (CEP) i Instytut Władzy Lokalnej i Pomocy Publicznej (ILGPS).

REGIONALNY PROGRAM BIBLIOTECZNY

RLP wyrósł z działalności HESP. Celem HESP jest, w szerokim rozumieniu, promowanie postępu w nauczaniu nauk społecznych i humanistycznych w regionie, poprzez popieranie projektów, które zachęcają do wymiany poglądów i wymiany osobowej, jak też do kursów uniwersyteckich, które koncentrują się na problemach mających związek z regionem. Ponieważ biblioteki są integralną częścią szkolnictwa wyższego a kursy wymagają zasobów drukowanych i/lub innych bibliograficznych i informacyjnych dotyczy to i bibliotek. W miarę, jak zapotrzebowanie na pomoc biblioteczne w popieraniu celów HESP zaczęło rosnąć, stało się oczywiste, że powinien powstać osobny program biblioteczny z odpowiednią ekspertyzą. W ten sposób pierwszy menadżer Regionalnego Programu Bibliotecznego został mianowany w grudniu 1993 roku. Międzynarodowy Zarząd Doradczy ustanowiono latem 1994 roku, a pierwsze spotkanie Zarządu miało miejsce w Budapeszcie w listopadzie 1994 roku. Członkami Zarządu są: Peter BURNETT, przewodniczący (Bodleian Library, University of Oxford, Anglia); Christine BORGMAN (Graduate School of Library and Information Science, UCLA); Marianna Tax CHOLDIN (University of Illinois, Urbana–Champaign); Gvozden FLEGO (Wydział Filozofii, University of Zagreb); Ekaterina GENIEVA (Biblioteka Literatury Zagranicznej, Moskwa); Winston TABB (Biblioteka Kongresu, Stany Zjednoczone).

Misją RLP jest udzielanie pomocy, wyposażanie i wspomaganie rozwoju wszystkich aspektów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Europie Środkowej i Wschodniej, jak i w krajach byłego Związku Radzieckiego. Międzynarodowy Zarząd Doradczy udziela profesjonalnego wsparcia dla pracy pełnoetatowego menadżera Programu, służy jako źródło doradztwa eksperckiego, doradza OSI w zakresie przyszłych strategii i kompetencji Programu, i w końcu, co nie oznacza, że to najmniej ważne, dąży do zidentyfikowania nowych i innowacyjnych podejść do rozwoju bibliotek w regionie.

DZIAŁALNOŚĆ RLP

Mając świadomość, że w każdym z tych krajów jest lokalna fundacja Sorosa, z których każda jest oddzielnie finansowana i może, jeśli tak postanowi, przeznaczyć swój budżet na biblioteki i ich rozwój, RLP koncentruje się na czterech kategoriach działania komplementarnego w stosunku do prac fundacji lokalnych. Są to:

- a) działania będące bardziej opłacalne, jeśli są organizowane i koordynowane centralnie;
- b) działania popierające długoterminowy rozwój infrastruktury bibliotecznej i informacyjnej regionu;
- c) działania wspomagające i uzupełniające pracę innych programów OSI;
- d) działania będące odpowiedzią na inicjatywy, które biorą swój początek poza regionem.

DZIAŁALNOŚĆ CENTRALNA

We współpracy z Międzynarodową Fundacją Nauki (Nowy Jork) RLP finansuje obecnie program dostarczania czasopism na dużą skalę. W jego ramach około 40 bibliotek z 10 państw Europy Środkowej i Wschodniej otrzymuje — każda — ogółem 103 tytuły czasopism naukowych i technicznych. ISF dostarcza te same tytuły do Rosji i byłego Związku Radzieckiego z własnego budżetu. Koszt tego programu wynosi dla RLP około 705.000 dolarów rocznie, choć aktualna wartość dostarczanych czasopism o wiele przekracza tę sumę. Jest to możliwe dzięki dużym upustom wynegocjowanym w naszym imieniu przez ISF.

Każdego roku odbywają się jeden lub dwa kongresy lub konferencje, które są szczególnie ważne dla bibliotek i bibliotekarzy w regionie. Dlatego w ramach działalności „centralnej” Zarząd RLP zdecydował się co roku określać dwie główne konferencje do sponsorowania. Na rok 1995 Zarząd wybrał IFLA (w Istam-

bule) i 5 Światowy Kongres Studiów Sławistycznych (Warszawa), jak i prekonferencję zorganizowaną specjalnie dla bibliotekarzy (w Krakowie). Dzięki funduszom RLP 24 bibliotekarzy mogło uczestniczyć w konferencji w Warszawie/Krakowie, a następnym 36 sfinansowano uczestnictwo w IFLA. Jeszcze nie zapadły decyzje, które konferencje będą sponzorowane w roku 1996.

Być może najważniejszą dziedziną działalności centralnej jest zlecenie i koordynowanie szkolenia w zarządzaniu bibliotekami i automatyzacją. Między listopadem 1994 r. a lipcem 1995 r. zorganizowano 10 warsztatów zarządzania w współpracy z fundacjami lokalnymi. Pierwsze dwie odbyły się w Moskwie (Rosyjska Biblioteka Państwowa) i w Petersburgu (dla bibliotekarzy publicznych). Pozostałe 8 warsztatów w 1995 roku odbyło się:

styczeń, Macedonia — Zmiana zarządzania;
luty, Albania — Zarządzanie projektem;
marzec, Słowacja — Zarządzanie zbiorami;
kwiecień, Bułgaria — Zarządzanie zbiorami;
maj, Łotwa — Zmiana zarządzania;
czerwiec, Estonia — Zarządzanie projektem;
czerwiec, Mołdawia — Zarządzanie personelem;

lipiec, Rumunia — Zmiana zarządzania.

Na początku 1995 r. RLP zaprosił konsultantów szkoleniowych i organizacje bibliotekarskie, by zadeklarowały się z kolejnymi 10 warsztatami w zakresie zarządzania i 10 w zakresie automatyzacji przewidzianymi na okres od sierpnia 1995 r. do stycznia 1996 r. Dwie firmy zostały wybrane, by przeprowadzić warsztaty zarządzania: TEPL przedstawi je w Chorwacji, Republice Czeskiej, na Białorusi, w Polsce i na Węgrzech; Bibliothekarische Auslandsstelle (Bibliotekarski Ośrodek Zagraniczny) podobne warsztaty przeprowadzi w Słowenii, Kazachstanie, Kirgistanie, na Litwie i w Jugosławii.

Seria warsztatów automatyzacyjnych została również przygotowana w tym samym czasie, choć trzeba jeszcze będzie sfinalizować ich lokalizację. 8 z nich przeprowadzi ASLIB, a 2 — wspólnie personel Graduate Schools of Library and Information Science w Aberystwyth (Walia) i McGill University (Kanada). Zogniskują się one na tematach, takich jak: analiza potrzeb automatyzacyjnych; szkolenie w zakresie norm bibliograficznych; opracowanie i ocena zapytań ofertowych; planowanie automatyzacji i implementacji systemu; zautomatyzowane katalogowanie; rozwój standar-

dów i ich wdrażanie; konwersja retrospektywna; rozwój i wykorzystywanie sieciowych zasobów informacyjnych; relacje między ośrodkami komputerowymi a bibliotekami, itd.

DZIAŁANIA WSPÓLNE

Praca różnych organizacji Sorosa do pewnego stopnia pokrywa się. Wszystkie te różnorodne programy i fundacje ściśle ze sobą współpracują, by w ten sposób uniknąć zbędnego dublowania wysiłków i kosztów. Główne programy OSI, z którymi RLP czynnie współpracuje, to:

Projekt Edukacji Obywatelskiej (CEP). Jest to program, który sprowadza na uniwersytety Europy Środkowej i Wschodniej jako wykładowców studentów podyplomowych i doktorantów w dziedzinach nauk społecznych. RLP obecnie bada wraz z CEP możliwość wysłania jednego lub dwóch niedawnych absolwentów IBIN lub młodych praktykujących bibliotekarzy, by wykładali bibliotekoznawstwo i informację naukową w regionie. RLP finansuje wykładowców CEP grantem 400 dolarów, co pozwala im na zakup niezbędnych podręczników dla instytucji goszczącej. Całkowity koszt tej działalności wynosi około 51.000 dolarów rocznie.

Program Wydawniczy OSI. Jest to długoterminowy program RLP polegający na określeniu kanonu niezbędnych pożytecznych tekstów w dziedzinie bibliotekoznawstwa by je opublikować w językach regionu. Ta działalność jest obecnie realizowana w wielu dyscyplinach nauk społecznych. Przykładowo, RLP wyraził zgodę na zakup 214 podstawowych tekstów z zakresu nauk społecznych dla Biblioteki Narodowej Albanii albo Biblioteki Uniwersyteckiej w Tiranie, by umożliwić lokalnym studentom i wydawcom decyzje, które z nich powinny zostać przetłumaczone na albański. Program Wydawniczy negocjuje zwolnienie ze zobowiązań wynikających z ustawy o prawie autorskim, podczas gdy RLP sfinansuje zakup tekstów w języku angielskim. Projekt ten opiewa na sumę 7.500 dolarów.

Program Wspomagania Szkolnictwa Wyższego (HESP). HESP dostarcza funduszy na rozwój nowych kursów w konkretnej instytucji a RLP usiłuje zapewnić odpowiednie fundusze dla wsparcia bibliotek. Zwykle przybiera to formę fundowania zbiorów lub automatyzacji biblioteki. Na przykład Nowy Uniwersytet Bułgarski, jedna z instytucji stowarzyszonych z HESP, otrzymała około 300.000 dolarów z RLP na wsparcie biblioteki w latach 1996-1997.

Program Internetowy. Organizowany jest przez biuro nowojorskie i odpowiada za udzielanie pomocy w dostarczeniu łączności z Internetem, jak i w podstawowym szkoleniu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Ponieważ Internet staje się coraz ważniejszy nie tylko dla bibliotek, lecz również dla samych uniwersytetów, muzeów i galerii sztuki jak i mediów; istnienie osobnego Programu Inter-

netowego jest w pełni uzasadnione. Niemniej z uwagi na fakt, że niektóre propozycje (projekty automatyzacji bibliotek) zawierają komponent Internetowy, jak i fakt, że biblioteki są głównymi dostawcami informacji poprzez Internet, RLP pracuje z Programem Internetowym, by określić najlepszy sposób zarządzania takimi projektami, i by wziąć udział w finansowaniu i administrowaniu projektem. Personal Programu Internetowego jest odpowiedzialny za rozwój Sorosowej karty tytułowej — Home Page — (www.soros.org) we współpracy z RLP i innymi Programami.

Lokalne fundacje Sorosa. Wiele z prac RLP jest kierowanych poprzez lokalne fundacje w każdym z krajów. W rzeczywistości RLP opiera się na fundacjach przy upowszechnianiu i reklamowaniu pracy RLP w każdym kraju. Nasze warsztaty szkoleniowe, na przykład, nie byłyby takim sukcesem, gdyby nie współpraca i pełne zaangażowanie lokalnych koordynatorów bibliotecznych lub komitetu bibliotecznego w każdej fundacji. RLP ściśle współpracuje z fundacjami przy finansowaniu działalności, które pozostają albo poza sferą indywidualnej fundacji, albo takimi, które przekraczają granice państw. Przykłady tej współpracy obejmują wspólne zakupy drogiego sprzętu (ostatnio przekazano fundusze dla lokalnej fundacji litewskiej na zakup sprzętu konserwującego papier dla Litewskiej Biblioteki Narodowej), jak i fundusz uzupełniający na pokrycie kosztów związanych z delegowaniem bibliotekarzy na konferencje za granicą, czy też kursy. Jeśli jest taka potrzeba, menadżer RLP i indywidualni członkowie Zarządu służą fundacjom radą ekspercką.

DZIAŁANIA INFRASTRUKTURALNE

Długoterminową misją RLP jest pozytywny i konstruktywny wkład w rozwój infrastruktury bibliotecznej i informacyjnej państw regionu. RLP pragnie osiągnąć ten cel poprzez popieranie:

- a) automatyzacji bibliotek, zwłaszcza programów wspólnych;
- b) wspólnych programów bibliotek regionu z zachodnimi;
- c) inicjatywy z zakresu konserwacji i wydawnictw elektronicznych.

Automatyzacja. Program Internetowy obejmuje ogólnie proces łączności z Internetem. Ważne jest by biblioteki były zdolne do włączenia się do Internetu poprzez tworzenie katalogów swych zbiorów i innych zasobów informacyjnych, dostępnych elektronicznie. Na te cele RLP posiada budżet na wspieranie implementacji zautomatyzowanych, zintegrowanych systemów bibliotecznych, sieciowanie CD-ROM-ów (CDROMLAN), wspólne katalogowanie. W ciągu 1995 roku budżet ten był

wystarczający, choć nie za duży, gdyż wiele wysiłków Programu skierowano w pierwszym rzędzie na wyczerpujące kształcenie w zakresie automatyzacji. Niemniej jednak istnieje znaczna suma osiągalna dla małych i średnich projektów automatyzacyjnych i w czasie ostatniego półrocza 1995 roku Zarząd RLP wystosował pismo do fundacji z prośbą o przedstawienie propozycji w tym obszarze.

Po to, by zostać zakwalifikowanym przez RLP do finansowania, Zarząd opracował zestaw odpowiednich wskazówek.

Wszystkie dane utworzone dzięki funduszom RLP muszą być zgodne z międzynarodowymi normami wymiany informacji. Obejmuje to normy zawartości rekordu, jak i formatu rekordu, takiego jak przepisy katalogowania, formaty MARC i obsługiwane wielonarodowych zestawów znaków.

Bazy danych wspólnego katalogowania materiałów w języku narodowym powinny się rozwijać na skalę krajową i międzynarodową, by zminimalizować dublowanie zasobów i sprzyjać wymianie danych.

Konwersja retrospektywna głównych zbiorów naukowych regionu, takich jak bibliografie narodowe i specjalistyczne zbiory rzeczowe, powinny zyskać priorytet. Dane te będą tworzyły rdzeń systemów wspólnego katalogowania.

Wszystkie dane utworzone dzięki funduszom RLP powinny być włączone do wspólnych baz danych katalogowych i udostępnić, bez pobierania opłat, innym bibliotekom jako podstawa do katalogowania.

Wszelkie systemy zautomatyzowane zakupione za fundusze RLP powinny mieć zaimplementowane międzynarodowe standardy współpracy (Z39.50), by wspierać wymianę danych między systemami i transfer do systemów nowszej generacji. Zalecany jest zakup uznanych i przetestowanych systemów zintegrowanych. Odradza się niezależne opracowywanie lokalnego oprogramowania dla systemów automatyzowania bibliotek.

Institucje otrzymujące grant RLP na automatyzację powinny służyć jako wzorcowe dla innych instytucji w regionie. Działalność ich może obejmować lokalne konferencje, wycieczki, szkolenia i praktyki zawodowe, itd. Należy zachęcać do tego rodzaju nowatorskiego wykorzystywania tych miejsc.

W 1996 roku RLP zamierza zorganizować dużą konferencję automatyzacyjną, razem z Komisją Europejską, na której bibliotekarze, w przeważającej większości z Europy Środko-

wej i Wschodniej oraz z b. Związku Radzieckiego, będą mogli podzielić się z kolegami i partnerami swoim doświadczeniem w dziedzinie automatyzacji bibliotek, technologii informacyjnej i wspólnego katalogowania.

Projekty wspólne (kooperacyjne). W maju 1995 roku RLP ogłosił Wezwanie do Składania Propozycji na wspólne projekty skierowane do bibliotek Wschodu i Zachodu, indywidualnych profesjonalistów, uczelni bibliotekoznawczych, stowarzyszeń bibliotekarskich i innych instytucji związanych z bibliotekami. Wpłynęło ponad 50 wniosków na łączną sumę 2,3 miliona dolarów. Dotychczas Zarząd nie uporał się z ich oceną, lecz rozdzielono już nieco poniżej 500.000 dolarów na projekty ocenione pozytywnie. Zamierzone jest ogłoszenie drugiego podobnego Wezwania na początku 1996 roku.

RLP przykłada dużą wagę do rozwoju i ożywienia programów szkół bibliotecznych w obrębie regionu i podkreśla to w swych ostatnich wezwaniach do składania propozycji. Wkrótce ma nadzieję skoncentrować się na pomocy specjalnej dla szkół bibliotekoznawczych spełniających przez Zarząd wymagane kryteria. Może to przybrać formę fundowania bibliotekoznawczych studiów magisterskich na jednej z wyższych uczelni zachodnich dla ograniczonej liczby studentów lub kształcenia (dokształcenia) wykładowców szkół bibliotekoznawczych, zarówno w Europie jak i w Stanach Zjednoczonych, poprzez utworzenie Programu Stypendialnego Szkół Bibliotekoznawczych Sorosa (Soros Library School Fellows Program) lub przez organizowanie regularnych konferencji dla nauczycieli akademickich wydziałów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Konserwacja i wydawnictwa elektroniczne. W roku 1996 RLP będzie współpracował z fundacjami lokalnymi nad opracowaniem systematycznych przedsięwzięć i podejścia do problemów konserwacji i możliwości, jakie ze sobą niesie digitalizacja, techniki optyczne i wydawnictwa elektroniczne, czy to na CD-ROM, czy dostępne poprzez sieć Internet.

INICJATYWY ZEWNĘTRZNE RLP

Od stycznia 1995 roku RLP był odpowiedzialny za koordynowanie Bibliotecznego Programu Stypendialnego Sorosa w Bibliotece Kongresu, w ramach którego 12 czynnych zawodowo bibliotekarzy z regionu spędziło trzy miesiące w Bibliotece Kongresu pracując

i studiując dziedziny zawodowo im bliskie. Podobny 3-letni schemat został uzgodniony z British Library, gdzie 4 bibliotekarzy z Europy Wschodniej lub z b. Związku Radzieckiego spędzi podobny okres pracując w BL. Pierwszych 4 uczestników ukończyło z powodzeniem wizytę studyjną (szkoleniową) w czerwcu 1995 roku. Dalsze programy z innymi bibliotekami są przedmiotem rozważań.

W kilku dziedzinach, zwłaszcza automatyzacji bibliotek, RLP próbuje współpracować z innymi agencjami sponsorującymi (takimi jak Fundacja Mellon), by zapewnić ekonomiczne i skuteczne wykorzystanie dostępnych funduszy. Szereg organizacji otrzymało bezwrotnie fundusze z RLP, by wesprzeć je w uruchomieniu specyficznych projektów lub programów ważnych dla regionu jako całości. Poniżej przedstawiono przykłady inicjatyw zewnętrznych sponsorowanych w ciągu roku 1994:

Hogeschool van Amsterdam (4.250 dolarów),

European Mozart Foundation (90.000 dolarów),

Assist International, Inc. (4.500 dolarów),
konsultacja Biblioteki Kongresu dla Rosyjskiej Biblioteki Państwowej (9.210 dolarów).

ZAKOŃCZENIE

RLP działa już nieco ponad 18 miesięcy. Niestety, przez ostatnie 6 miesięcy nie był obsadzony etat menadżera Programu. W konsekwencji miało miejsce mniej promocji i działania, niżby sobie tego życzył Zarząd. Sytuacja powinna ulec zmianie, gdy ostatecznie zostanie powołany nowy menadżer jeszcze w tym roku. Od tej chwili Program będzie bardziej żywotny, niż uprzednio i działając poprzez lokalne fundacje, sieci komputerowe i biuletyny, także za pośrednictwem fachowej prasy bibliotekarskiej w sposób bardziej powszechny i skuteczny będzie informować międzynarodową społeczność bibliotekarzy o swym istnieniu i celach. Propozycje zgodne z misją RLP są zawsze mile widziane i na pewno spotkają się z rzetelną profesjonalną oceną i odzewem.

Peter Burnett jest przewodniczącym Zarządu Doradczego Regionalnego Programu Bibliotecznego, a powyższy tekst stanowił podstawę jego wystąpienia na konferencji pt. „Perspektywy krajów postkomunistycznych i pomoc krajów zachodnich” zorganizowanej w Przegorzalach k/Krakowa w dn. 3-4 sierpnia 1995 r.

Ewa Chmielewska-Gorczyca,
Katarzyna Nowosad

Automatyzacja Biblioteki Sejmowej

Prace przygotowawcze i etapy wdrażania systemu ALEPH — charakterystyka ALEPH — wyszukiwanie formalne i rzeczowe w systemie — dalszy rozwój systemu (red.)

1. HISTORIA

Prace związane z automatyzacją Biblioteki Sejmowej (BS) mają już ponad 20-letnią historię, przez długi czas ograniczały się jednak przede wszystkim do planów, prac przygotowawczych i wypracowywania koncepcji informatyzacji oraz częściowego zastosowania komputerów do wybranych prac bibliotecznych¹⁾. W 1975 r. powołano w BS Pracownię Informatyki, która w 1983 r. usamodzielniała się, stając się zaczątkiem obecnego Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu. W 1991 r. przystąpiono do komputeryzacji biblioteki w sposób bardziej kompleksowy, powołując m.in. Zespół ds. Automatyzacji, w którego skład wchodził także specjalista spoza BS. Jednak dopiero po odrzuceniu wiosną 1992 r. koncepcji tzw. małych kroków, to jest stopniowego opracowania stosownego oprogramowania siłami Ośrodka Informatyki i BS, i podjęciu decyzji o zakupie przez Kancelarię Sejmu (KS) gotowego oprogramowania należącego do klasy tzw. zintegrowanych systemów bibliotecznych, nastąpił zasadniczy przełom zarówno w zakresie planowanej, jak i wdrożonej już automatyzacji. W wyniku zorganizowanego przetargu KS zakupiła w połowie 1993 r. system ALEPH, dystrybuowany przez izraelską firmę Ex-Libris. Wdrożenie systemu ALEPH poprzedzono okresem bieżącego katalogowania w programie bazodanowym MAK Biblioteki Narodowej. Krok ten pozwolił na zdobycie doświadczeń, wypracowanie zasad i metod pracy, przeszkolenie personelu, a co najważniejsze — przygotowanie danych (ok. 1800 rekordów), które następnie zostały przeniesione do systemu ALEPH.

Jako pierwszy uruchomiony został jesienią 1993 r. moduł katalogowania wydawnictw zwartych i ciągłych wraz z funkcją tworzenia

i utrzymywania tzw. kartotek (zbiorów wyszukiwawczych systemu); są one użytkowane w procesie opracowania bieżącego wpływu wydawnictw zwartych i ciągłych. W kilka miesięcy później (styczeń 1994 r.) udostępniono moduł kontroli wpływu (akcesji) wydawnictw ciągłych, dzięki któremu informacja o posiadanych przez BS zeszytach wszystkich gromadzonych na bieżąco wydawnictw ciągłych jest dostępna użytkownikowi natychmiast po zarejestrowaniu codziennego wpływu, a nie dopiero po zakończeniu kompletowania całych roczników. W marcu 1994 r. udostępniono kolejny moduł — OPAC (tzw. katalog online dostępny publicznie), umożliwiający korzystanie ze zautomatyzowanego katalogu użytkownikom końcowym. Katalog zautomatyzowany umożliwia wyszukiwanie według kilkunastu kryteriów jednostkowych (takich jak autor, tytuł, nazwa serii, ISBN, ISSN, hasła przedmiotowe, deskryptory, itp.), według słów z poszczególnych elementów, a także poprzez łączenie rozmaitych kryteriów wyszukiwawczych, co jest ogromną zmianą jakościową w porównaniu z możliwościami i skutecznością poszukiwań w tradycyjnych katalogach kartkowych. W styczniu 1995 wdrożono moduł gromadzenia. Dzięki jego uruchomieniu w katalogu OPAC dostępna jest informacja nie tylko o pozycjach znajdujących się w księgozbiorniku, ale również o tych, które zostały dopiero zamówione. Moduł ten obsługuje tworzenie zamówień, budżety i faktury, pozwala na prowadzenie szeregu statystyk oraz śledzi opóźnienia w dostawach, umożliwiając jednocześnie automatyczne drukowanie ponagieł do dostawców. Wiosną 1995 r. wykonano konwersję danych z wersji systemu 3.2.3 do wersji 3.2.4. Nowa wersja umożliwiła między innymi dodanie bazy kartoteki wzorcowej (CLA), która zawiera terminy z opracowanych w BS tezaurusów. Pozostałe kartoteki mogą pełnić funkcje kartotek wzorcowych (kopiowanie hasła do odpowiednich pól rekordów, weryfikowanie poprawności zapisu, itp.), nie wykorzystują jednak wszystkich mechanizmów dostępnych w bazie CLA.

Jednocześnie z wprowadzaniem poszczególnych modułów odbywa się szkolenie pracowników odpowiednich działów BS oraz przedstawicieli użytkowników zewnętrznych. Ponadto, ze względu na zmiany związane z wdrażaniem poszczególnych modułów, przejściem na nową wersję systemu, modyfikację zawartości niektórych kartotek, itp. tworzone są i roz-

powszechniane wśród stałych użytkowników „Komunikaty Systemu ALEPH”, zawierające informacje o postępach we wdrażaniu systemu oraz zmianach technicznych i merytorycznych.

Pracę użytkownika wspomaga rozwinięty system szczegółowych podpowiedzi (help) dostępnych na bieżąco w trakcie wykonywania różnych operacji. Ogólne oraz najbardziej aktualne informacje uzyskać można dzięki poleceniu „info”, dostępnemu z pierwszego ekranu ALEPH-BS.

2. OPIS SYSTEMU

ALEPH jest zintegrowanym systemem bibliotecznym, pozwalającym na kompleksową obsługę wszystkich podstawowych prac bibliotecznych²⁾. W skład systemu wchodzi następujące moduły: katalogowania, kontroli wpływu wydawnictw ciągłych, OPAC, gromadzenia i wypożyczeń, z których tylko ostatni nie został jeszcze wdrożony w BS (wynika to m.in. z małej wagi tego modułu, związanej ze specyfiką BS jako biblioteki prezencyjnej).

System ALEPH-BS jest aplikacją pracującą w środowisku Unixa na serwerze HP 9000/847S. Lokalna sieć obejmuje obecnie łącznie 57 stanowisk pracy (komputery PC oraz terminale HP). Komunikacja odbywa się po łączach sieciowych oraz z użyciem linii telefonicznych za pośrednictwem modemów. Na terenie Sejmu dostęp do zautomatyzowanego katalogu mają również inne biura KS, np. Biuro Studiów i Ekspertyz oraz Ośrodek Informatyki. Kilka terminali znajduje się w informatorium i czytelnicy, gdzie użytkownik może samodzielnie prowadzić wyszukiwanie, korzystając ze znajdujących się przy każdym stanowisku krótkich instrukcji obsługi lub — w przypadku trudności — z pomocy dyżurującego bibliotekarza. W przyszłości, po pełnym uruchomieniu komunikacji za pomocą Internetu, możliwy będzie swobodny dostęp do systemu ALEPH-BS także użytkowników spoza KS. Dotychczas dostęp ten był ograniczony do wybranych instytucji, np. bibliotek stowarzyszonych w klubie użytkowników ALEPH. Dla użytkowników zagranicznych przygotowano angielskojęzyczną wersję interfejsu systemu.

Obecnie zautomatyzowany katalog zawiera ponad 12 000 rekordów, w tej liczbie 1800 przejętych z systemu MAK, po konwersji przy pomocy programu opracowanego w BS. W początkowym okresie prowadzono równoległe tradycyjny katalog kartkowy dla nowo

opracowywanych pozycji, przy czym karty do katalogu alfabetycznego, systematycznego (według modyfikacji UKD) i katalogu księgozbioru podręcznego Czytelnicy drukowane były w systemie MAK na podstawie danych przejmowanych z systemu ALEPH. Również na podstawie danych z ALEPH, przy pomocy zewnętrznych programów uzupełniających, tworzone są spisy bibliograficzne, np. wykaz ważniejszych nabytków, bibliografia publikacji Sejmu i Senatu oraz księgi inwentarzowe dla wydawnictw zwartych i ciągłych. Wyeliminowało to w znacznym stopniu dotychczas prowadzone prace manualne konieczne do przygotowywania tych spisów. W 1995 r. podjęto decyzję o zaprzestaniu wydruku i włączania do katalogu tradycyjnego kart dla pozycji z datą wydania od stycznia 1993 r. Tak więc opisy publikacji wydanych w 1993 r. i w latach następnym znajdują się wyłącznie w katalogu zautomatyzowanym. Na podstawie analizy wykorzystania księgozbioru podjęto decyzję o dokonaniu konwersji retrospektywnej dla pozycji z datą wydania od 1990 r. Oszacowano, iż takie poszerzenie zasięgu chronologicznego OPAC umożliwi obsłużenie 90% kwerend bibliotecznych bez konieczności sięgania do dwóch ciągów katalogowych (kartkowych i zautomatyzowanego).

Serwer biblioteczny wykorzystywany jest również do udostępniania w sieci innych niż ALEPH aplikacji, np. jako pomoc dla osób katalogujących zainstalowano „Przewodnik Bibliograficzny BN” i „Słownik Języka Haseł Przedmiotowych BN” (system MAK), „Polską Bibliografię Prawniczą” (system CLIPPER), system tezaursów STEBIS (system Miroslis). Do katalogowania wykorzystywany jest format SAFO-BS dla różnych typów dokumentów (wydawnictw zwartych, ciągłych, jednostek archiwalnych, dokumentów dźwiękowych, filmów, itp.), opracowany przez Zofię Moszczyńską-Pętkowską³⁾ na podstawie międzynarodowego formatu wymiany danych bibliograficznych UNIMARC. Jest on wersją przygotowanego dla Biblioteki Narodowej formatu SAFO-2 — nowelizacji stosowanego obecnie w „Przewodniku Bibliograficznym” MARC-BN. Do wprowadzania i prezentacji danych przygotowano szereg formularzy ekranowych oraz formatów wyświetlania i wydruku danych.

3. ZASADY WYSZUKIWANIA

W systemie ALEPH możliwe jest prowadzenie wyszukiwań w dwóch trybach:

1) przy pomocy menu (zalecany dla użytkowników początkujących),

2) przy pomocy linii poleceń (zalecany dla użytkowników zaawansowanych).

Wyszukiwanie w trybie menu przewidziane jest dla osób, które po raz pierwszy stykają się z systemem lub korzystają z niego sporadycznie. W trybie tym użytkownik ma możliwość wyboru polecenia z listy. Wybór dokonywany jest poprzez ustawienie kursora w wybranym miejscu i potwierdzenie wyboru klawiszem RETURN (ENTER) lub poprzez wpisanie cyfry będącej na ekranie oznacznikiem danej czynności. Tryb menu jest znacznie uboższy od wyszukiwania przy pomocy komend i w zasadzie odzwierciedla mechanizmy wyszukiwania znane użytkownikom z katalogu kartkowego.

Linia poleceń jest to linia dostępna na dole każdego ekranu, w której można wpisywać komendy bez potrzeby powrotu do konkretnego miejsca w celu zadania nowego pytania. Jest to opcja dla osób, które poznały nazwy poleceń i ich składnię.

W obu wymienionych trybach możliwe są dwie metody prowadzenia wyszukiwania:

1) przeglądania kartotek — polecenie SCAN,

2) wybierania dokumentów — polecenie FIND.

3.1. Przeglądanie kartotek jest procesem podobnym do posługiwania się tradycyjnym katalogiem kartkowym. Użytkownik decyduje, którą kartotekę chce przeglądać (np. autorów, tytułów, haseł przedmiotowych, deskryptorów) i od którego miejsca ciągu alfabetycznego (np. autorów od „Sadurski”, tytułów od „Myślenie konstytucyjne”, haseł przedmiotowych lub deskryptorów od „praca”, itp.). Po znalezieniu poszukiwanego hasła użytkownik może zażądać wyświetlenia bardziej szczegółowej informacji o tym hasle (np. odsyłaczy), wyświetlenia rekordów bibliograficznych związanych z daną pozycją (zaindeksowanych danym hasłem) lub utworzenia zestawu dokumentów odpowiadających danej pozycji.

3.2. Wybieranie dokumentów polega na bezpośrednim wyszukiwaniu w katalogu dokumentów spełniających pewne warunki (np. wszystkie dokumenty zaindeksowane terminem „prawo konstytucyjne” i jednocześnie terminem „Francja”). Wybieranie dokumentów może być prowadzone w sposób wielostopniowy, na podstawie jednej lub wielu kartotek słów przy użyciu operatorów logicznych i znaków maskowania, itp. Utworzone zestawy mogą być następnie łączone operatorami logicznymi.

Istnieje możliwość zawężenia zestawu wyszukanych dokumentów do takich, które spełniają określone warunki będące parametrami polecenia FILTER, np. dokumenty wprowadzone do bazy po określonej dacie, określony język dokumentu, dokumenty zawierające w wybranym polu opisu bibliograficznego dany ciąg znaków (tekst).

System ALEPH pozwala na zdefiniowanie szeregu tzw. baz logicznych, grupujących rekordy według określonego kryterium (najczęściej jest nim typ dokumentu, wyróżniony według cech wydawniczych, piśmienniczych lub innych) przy pomocy polecenia BASE. Na przykład, w systemie ALEPH-BS istnieją bazy: wydawnictw ciągłych, wydawnictw zwartych, wydawnictw parlamentarnych, książek polskich i zagranicznych, itd. Wybór bazy powoduje wstępne zawężenie dalszych wyszukiwań tylko do dokumentów zgrupowanych w tej bazie. W odróżnieniu od polecenia FILTER, wyboru bazy za pomocą polecenia BASE dokonuje się przed przystąpieniem do wyszukiwania dokumentów.

Wyszukane informacje mogą być zapamiętane w celu późniejszego wykorzystania. Polecenie ZP (zapisz) tworzy zbiór numerów systemowych wyszukanych dokumentów i przechowuje ten zbiór w katalogu roboczym, natomiast polecenie CH (zachowaj) zapisuje zestawy utworzone podczas bieżącej sesji OPAC na czas jej trwania (po wyjściu użytkownika z ALEPH są one usuwane przez system).

4. KARTOTEKI ZBIORÓW WYSZUKIWAWCZYCH

System ALEPH umożliwia tworzenie trzech typów kartotek:

1) haseł (typ ACCESS);

2) słów (typ WORD);

3) wskaźników liczbowych (typ INDEX).

4.1. Kartoteki hasłowe.

W systemie ALEPH-BS istnieją trzy zestawy kartotek hasłowych (zbiory haseł formalnych, zbiory haseł przedmiotowych i zbiory terminów tezausa).

Zbiory haseł formalnych obejmują następujące kartoteki:

AUT — nazwy autorów,

INST — nazwy instytucji sprawczych,

NW — nazwy wydawców,

TYT — tytuły,

SER — tytuły serii,

ONZ — sygnatury wydawnictw ONZ.

Kartoteki te umożliwiają wyszukiwanie dokumentów według elementów opisu formalnego, zastępując w ten sposób dotychczasowy katalog autorski (alfabetyczny), oraz dodatkowo tworząc katalog tytułowy, instytucji sprawczych, wydawców, itp.

Zbiory haseł przedmiotowych obejmują następujące kartoteki:

- HP — hasła przedmiotowe wszystkie,
- TOG — nazwy ogólne HP,
- TOS — nazwy osobowe HP,
- TTY — tytuły HP,
- TGE — nazwy geograficzne HP,
- TCH — nazwy chronologiczne HP,
- TNO — nowe tematy przedmiotowe.

Kartoteki te umożliwiają przeglądanie zawartości zbioru haseł przedmiotowych, pełniąc funkcję katalogu przedmiotowego wzbogaconego o dodatkowe wykazy poszczególnych typów tematów przedmiotowych.

Zbiory terminów tezauryśa znajdują się w kartotece TERW (terminy wyszukiwawcze). Zawiera ona wszystkie terminy tezauryśa (deskryptory i askryptory) oraz takie, które do tezauryśa prawa jeszcze nie zostały wprowadzone, a które wystąpiły w opisie deskryptorowym (w polu deskryptorów głównych i pobocznych). Dodatkowo istnieje kartoteka TERG (niewidoczna dla użytkownika), zawierająca tylko deskryptory, które wystąpiły w opisie w polu deskryptorów głównych. Zawartość kartotek odzwierciedla zatem zawartość dwóch pól opisu dokumentów przeznaczonych dla terminów tezauryśa.

4.2. Zbiory słów obejmują następujące kartoteki:

- STY — słowa z tytułów,
- SSE — słowa z tytułów serii,
- SHP — słowa z haseł przedmiotowych,
- SHF — słowa z haseł formalnych,
- SNW — słowa z nazw wydawców,
- SMW — słowa z miejsc wydania.

Słowa z wszystkich powyższych kartotek tworzą kartotekę WO. Dodatkowo istnieje kartoteka WTER, zawierająca słowa z terminów tezauryśa (deskryptorów i askryptorów), a więc z rekordów bazy CLA, a nie — jak w przypadku pozostałych kartotek — z odpowiednich pól rekordów dokumentów. Słowa z tej kartoteki nie wchodzą do WO. Kartoteka ta umożliwia dodatkowo wyszukiwanie według obcojęzycznych odpowiedników deskryptorów (angielskich, francuskich i niemieckich).

Zbiory słów umożliwiają wyszukiwanie według wszystkich elementów haseł wielowyrazo-

wych (np. tytułów, haseł przedmiotowych), podczas gdy zbiory haseł zapewniają dostęp do długich nieraz ciągów wyrazów tylko przez ich pierwsze elementy.

4.3. Zbiory wskaźników liczbowych obejmują następujące indeksy:

- — numer systemowy,
- SYG — sygnatura,
- IN — nr inwentarza,
- BN — ISBN I ISSN.

Zbiory te umożliwiają szybki (bezpośredni) dostęp do dokumentów poprzez cyfrowe elementy ich opisów.

Ponieważ liczba, nazwy oraz zawartość przedstawionych zbiorów mogą ulegać zmianie, najświeższych informacji na ten temat należy szukać w systemie ALEPH. Informacje na temat zawartości poszczególnych zbiorów można uzyskać po wywołaniu opcji „info” z pierwszego ekranu modułu OPAC. Dane dotyczące nazw oraz liczby zbiorów typu ACCESS można uzyskać po napisaniu komendy SCAN (sc), natomiast typu WORD po napisaniu komendy FIND (f). Informacje na temat zbiorów wskaźników liczbowych typu INDEX otrzymać można po napisaniu komendy SHOW DIRECT (sd).

5. WYSZUKIWANIE RZECZOWE

Wyszukiwanie rzeczowe, czyli wyszukiwanie według elementów reprezentujących treść katalogowanych dokumentów, możliwe jest w systemie ALEPH-BS według trzech rodzajów języków informacyjno-wyszukiwawczych:

- 1) języka typu klasyfikacji biblioteczno-bibliograficznej;
- 2) języka haseł przedmiotowych;
- 3) języka deskryptorowego.

5.1. Klasyfikacja wykorzystywana w BS jest modyfikacją najbardziej rozpowszechnionego systemu tego typu — Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątnej. W zasadzie korzystanie z tego narzędzia opracowania rzeczowego jest w systemie ALEPH-BS ograniczone do wyszukania symbolu klasyfikacyjnego przy pomocy komendy FILTER, dokonującej selekcji na podstawie zawartości wybranego pola opisu bibliograficznego. W założeniu nie przewidywano bowiem kontynuacji tego typu języka w przyszłości i symbole UKD umieszczane były w opisie wyłącznie w celu drukowania kart katalogowych do prowadzonego katalogu systematycznego. Wraz z decyzją o zaprzestaniu kontynuacji katalogu (dla dokumentów z datą wydania 1994 r.) zaprzestano także umie-

szczenia tego elementu w rekordach systemu ALEPH-BS.

5.2. Stosowany od początku istnienia katalogu zautomatyzowanego język hasel przedmiotowych wykorzystuje zbiór tematów i określników oraz zasady indeksowania opracowane w Bibliotece Narodowej (BN) ⁴⁾. O wyborze języka hasel przedmiotowych BN do opracowywania własnych zbiorów zdecydowano m.in. dlatego, że dysponował opublikowanym słownikiem (aktualizowanym na bieżąco), posiadał stosunkowo szczegółowo sprecyzowane zasady przedmiotowania (metodykę tworzenia katalogu przedmiotowego), a przede wszystkim — był językiem uniwersalnym obejmującym swym zakresem całość zbiorów BS. Jego wadą jest jednak, z punktu widzenia biblioteki specjalistycznej, jaką jest BS, zbyt płytkie potraktowanie dziedzin znajdujących się w centrum jej zainteresowań, np. prawa, zagadnień parlamentarnych, polityki, spraw międzynarodowych. Słownik ten nie zawierał ponadto bardzo istotnych dla BS nazw własnych, np. organizacji międzynarodowych, partii politycznych, nazw geograficznych. Stosunkowo wcześniej dostrzeżono konieczność dodawania nowych tematów (szczególnie z dziedziny prawa), umożliwiających bardziej szczegółowe przedstawianie treści katalogowanych dokumentów, w większym stopniu odzwierciedlające oczekiwania i potrzeby użytkowników. Powstała kartoteka TNO — tematów nowych, tj. dodanych w BS i nie znajdujących się w słowniku Biblioteki Narodowej. Wprowadzanie nowych hasel odbywa się pod kierunkiem współautorki słownika BN — Janiny Trzcńskiej i jest koordynowane z pracami nad przygotowywanym kolejnym wydaniem słownika. W wydaniu tym znajdują się zarówno wprowadzone dla BS terminy (głównie prawne), jak i nazwy organizacji międzynarodowych i polskich partii politycznych, dla których istnieje piśmiennictwo w BS i/lub BN.

5.3. Język deskryptorowy umożliwia wyszukiwanie według terminów znajdujących się w teaurusie prawa utworzonym w BS na jej potrzeby, który jest modyfikacją teaurusu EUROVOG Wspólnot Europejskich (z zachowaniem odpowiedników obcojęzycznych najnowszego wydania tego słownika) ⁵⁾. Tezaurus prawa jest jednym z teaurusów systemu STEBIS (System Teaurusów Biblioteki Sejmowej) i początkowo zawierał tylko słownictwo ściśle związane z tą dziedziną ⁶⁾. Ze względu na wygodę użytkownika dołączone do niego zo-

stały deskryptory nie odnoszące się bezpośrednio do prawa, ale potrzebne do zaindeksowania dokumentów znajdujących się w zbiorach Biblioteki. Deskryptory te zgrupowane są w dziale „DZIEDZINY POKREWNE”, tworząc razem z teaurusem prawa jeden zbiór wyszukiwawczy.

W celu zmniejszenia szumu informacyjnego opracowano zasady indeksowania, wykorzystując dwa pola deskryptorowe w opisie dokumentu; pole deskryptorów głównych (reprezentujących główny temat/tematy dokumentu) i pole deskryptorów pobocznych (służących do przedstawienia tematów drugorzędnych, aspektowych). Kartoteka TERW zawiera deskryptory znajdujące się w obu polach rekordów, natomiast kartoteka TERG obejmuje tylko deskryptory z pola głównego. Każdy deskryptor może wystąpić zarówno w polu głównym, jak i pobocznym (w zależności od treści katalogowanej pozycji), tak więc podział na deskryptory główne i poboczne nie jest podziałem słownictwa języka na dwie kategorie syntaktyczne (jak np. w języku hasel przedmiotowych podział na tematy i określniki), lecz jedynie ich różnym użyciem w opisach reprezentujących zawartość treściową różnych dokumentów. Zalecane jest rozpoczynanie wyszukiwania od kartoteki TERW (z tego względu tylko ta kartoteka widoczna jest jako zbiór wyszukiwawczy dla użytkownika) i jedynie w przypadku zbyt dużej liczby dokumentów odpowiadających zapytaniu zalecane jest zawężanie wyszukiwania do kartoteki TERG. Rozpoczęcie wyszukiwania od kartoteki TERW zalecane jest także z tego powodu, iż jedynie ten zbiór skorelowany jest z teaurusem stanowiącym bazę kartoteki wzorcowej CLA. Dzięki temu możliwe jest podglądanie w procesie wyszukiwania zawartości teaurusu (rekordów deskryptorów wraz z przypisanymi im askryptorami, terminami szerszymi, węższymi i kojarzeniowymi, oraz uwagami dotyczącymi ich zakresu i użycia). Ponadto kartoteka TERW zawiera w jednym ciągu alfabetycznym oprócz deskryptorów także kierujące do nich askryptory (odsyłacze typu „zob.”), co umożliwia bezpośrednie wyszukiwanie dokumentów nie tylko poprzez terminy indeksowe, lecz także poprzez ich synonimy i quasi-synonimy.

System ALEPH-BS jest stale modyfikowany i udoskonalany, z jednej strony z powodu dostosowywania go do specyficznych potrzeb BS, z drugiej zaś, dlatego że twórcy systemu

opracowują coraz to nowe jego wersje nadążając za zmianami i tendencjami w zakresie technik informatycznych. W najbliższym czasie przewidywane jest np. przejście na wersję 3.2.5, zawierającą nowy, graficzny interfejs użytkownika. Równoległe prowadzone są prace nad wdrożeniem modułu udostępniania oraz włączeniem do zautomatyzowanego katalogu nowych typów dokumentów (archiwalnych, audiowizualnych, artykułów prasowych, ekspонатów muzealnych).

PRZYPISY:

- ¹⁾ *Biblioteka Sejmowa. Podstawowe zadania, stan i warunki ich realizacji.* Warszawa, maj 1995 Biblioteka Sejmowa.
- ²⁾ *ALEPH. Podręcznik użytkownika.* Wersja 32.3 (maszynopis powielony).
- ³⁾ *SAFO BS.* Oprac. Z. Moszczyńska. Warszawa, listopad 1994 Biblioteka Sejmowa.
- ⁴⁾ *Słownik Języka Hasel Przedmiotowych Biblioteki Narodowej.* Oprac. J. Trzcinańska, E. Stępnikowa. Warszawa 1993 Biblioteka Narodowa.
- ⁵⁾ Chmielewska-Gorczyca E.: *Wielojęzyczny tezaurus EUROVAC.* „Zag. Inf. Nauk.” 1993 nr 1 s. 87-107.
- ⁶⁾ Chmielewska-Gorczyca E.: *Prace nad językami informacyjno-wyszukiwawczymi prowadzone w Bibliotece Sejmowej.* W: *III Sympozjum. Zastosowanie mikrokomputerów w informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.* Gliwice, 23-24 listopada 1993. BOINTE Instytut Metali Nieżelaznych.

Dr Ewa Chmielewska-Gorczyca jest kierownikiem Działu Opracowania Rzeczowego w Kancelarii Sejmu a Katarzyna Nowosad jest administratorem systemu ALEPH w tejże instytucji.

Jan Wołosz

Dobre bibliotekarstwo w państwie duńskim (Cz. 1)

Charakterystyka duńskiej polityki kulturalnej, ustawa o bibliotekach publicznych — Urząd Bibliotekarza Narodowego i jego funkcjonowanie.

Miesięczny pobyt w Danii w ramach stypendium rządu duńskiego i codzienne wizyty w 2-3 bibliotekach lub innych instytucjach związanych z bibliotekarstwem duńskim to dobra okazja do bliższego przyjrzenia się naszej profesji w kraju, którego biblioteki, zwa-

szcza publiczne cieszą się od dawna renomą i uznaniem na świecie.

W Danii przebywałem z czterema koleżankami z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, które swoje spostrzeżenia i uwagi opisały i opublikowały w naszym miesięczniku w 1995 r. Były to koleżanki: Lidia Wójcicka — artykuł „W filii biblioteki publicznej w Kopenhadze” opublikowany w numerze 4, Agata Chadaj — „W Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze” w numerze 5, Małgorzata Zonik — „Biblioteka Nauk Przyrodniczych i Medycznych w Kopenhadze” w numerze 6 i Joanna Skrzypkowska — „Biblioteki jakich nie znamy. Wrażenia z Danii” w numerze 7-8. Zwracam uwagę na te sprawozdania, bo zawierają one sporo informacji cennych i uzupełniających, do których warto sięgnąć, aby uzupełnić swoją wiedzę na temat dobrego i zasobnego bibliotekarstwa duńskiego.

KRAJ

Dania jest krajem niewielkim, o powierzchni 43,1 tys. km², zamieszkałym przez około 5,2 mln mieszkańców posługujących się językiem duńskim, rozumianym przez sąsiadów posługujących się językiem norweskim czy szwedzkim. 90% ludności należy do kościoła ewangelicko-luterańskiego. Królestwo duńskie jest państwem nowoczesnym, przemysłowym (głównie przemysł maszynowy, tekstylny, meblarski i elektroniczny). Bardzo dobre rolnictwo, w którym znajduje zatrudnienie 6% ludności czynnej zawodowo. Siłę napędową gospodarki — według moich rozmówców — stanowi sektor usług. Przestało nią być rolnictwo, przemysł, rybołówstwo. Kraj jest zasobny, dobrze zagospodarowany, a społeczeństwo bogate, wiele zawdzięczające systemowi dobrego ładu ustrojowego, demokracji i dojrzałemu systemowi samorządów terytorialnych, których suma budżetów lokalnych przewyższa znacznie budżet rządu.

Terytorium Danii jest podzielone na 275 gmin i 14 powiatów.

Zgodnie z ustawą o bibliotekach publicznych w każdej gminie musi funkcjonować system bibliotek publicznych finansowany ze środków samorządowych. Również każda szkoła obowiązana jest mieć bibliotekę finansowaną z tego samego źródła. Ustawa stanowi także, że w każdym powiecie działa biblioteka powiatowa jako superstruktura bibliotek publicznych w powiecie, której koszty działalności pokrywa rząd.

POLITYKA KULTURALNA

Nacisk, jaki społeczeństwo kładzie na politykę kulturalną, jest odzwierciedleniem roli, jaką przywiązuje ono do działalności kulturalnej i rozwoju kultury. Ta teza leży u podwalin duńskiej polityki kulturalnej, która uwzględnia także to, iż w demokratycznym społeczeństwie każdy rodzaj manifestacji kulturalnej, jeśli spotyka się z zainteresowaniem ludzi, jest nie tylko dozwolony, lecz również uznawany i pożądanym jako składnik wzbogacający kulturę społeczeństwa. Stąd też politykę kulturalną traktuje się jako ważny i niezbędny instrument w procesie demokratyzacji. Pamięta się, że biblioteki publiczne i szkoły ludowe tradycyjnie odgrywały i odgrywają wielką rolę w rozwoju jednostek i przyszkolaniu ułatwień życia codziennego.

Tradycyjne honorowanie zasady, że każda manifestacja wartości kulturalnych zasługuje na wsparcie z funduszy publicznych z pewnością nie jest łatwe, lecz — jak utrzymują doświadczeni działacze — możliwe i z powodzeniem praktykowane. Bibliotekarze w szczególności twierdzą, że w duńskich warunkach jest możliwe prowadzenie działalności niezależnej od państwa w ramach systemu finansowanego przez państwo. Nam się może to wydawać nieprawdopodobne, ale można przytoczyć wiele dowodów, że w Danii tak jest istotnie. Dochodzi co prawda niekiedy do dyskusji wzniesionych przez polityków na tematy związane z moralnością i ograniczeniami wolności wypowiedzania się, ale zwykle nie trwają one długo i większych zmian nie powodują. Swoboda wypowiedzania się pozostaje nie tylko nienaruszona, lecz jeszcze bardziej rozkwita. Jak to jest możliwe? Tylko dzięki przestrzeganiu zasady w strukturze legislacyjnej, że politycy ponoszą odpowiedzialność wyłącznie za tworzenie ram ekonomicznych, natomiast decyzje dotyczące treści działalności kulturalnej pozostają w wyłącznej kompetencji profesjonalistów z poszczególnych dziedzin kultury. W świetle duńskich przepisów prawnych tylko szef biblioteki ponosi odpowiedzialność za uzupełnianie zbiorów i tylko on może delegować swoje uprawnienia podległym mu pracownikom. Nikt inny. Nikt spoza biblioteki. W sferze filmu, teatru, muzyki ta zasada jest respektowana w formie profesjonalnych komitetów powoływanych na poziomie ogólnokrajowym, które nadzorują działalność merytoryczną.

Istotnym elementem polityki kulturalnej była ścisła współpraca parlamentu tworzącego

prawo z samorządami lokalnymi, które wprowadzają nowe przepisy prawne w życie. Państwo przez długie lata partycypowało w pokrywaniu kosztów działalności kulturalnej na poziomie gmin, w ostatnich latach obserwuje się osłabienie partycypacji budżetu rządowego w finansowaniu lokalnych przedsięwzięć kulturalnych. Wzrasta natomiast udział w finansowaniu tej działalności przez fundacje i innych sponsorów, lecz korzystają na tym tylko niektóre dziedziny kultury — najbardziej atrakcyjne dla sponsorów.

USTAWA O BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH

Założenia polityki kulturalnej łatwo zidentyfikować w duńskiej ustawie o bibliotekach publicznych z dn. 22 grudnia 1993 r., której tekst został opublikowany w numerze 3 „Bibliotekarza” z 1995 r. Choć tekst tej ustawy jest łatwo dostępny, chciałbym zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych kwestii. Stanowiąc, że celem działalności bibliotek publicznych jest upowszechnianie wiedzy, edukacji i kultury, autorzy ustawy zapisali także, że te instytucje są zobowiązane również do rozpowszechniania informacji pochodzących od władz lokalnych, centralnych oraz dotyczących spraw publicznych wytwarzanych przez inne źródła.

Zwracam uwagę na zapis pkt. 1 w § 3, który warto przypomnieć w całości: „Cel działalności bibliotek publicznych jest realizowany poprzez przestrzeganie kryterium jakości, kompletności i aktualności w doborze materiałów przeznaczonych do udostępniania. Tylko te kryteria mają znaczenie decydujące, a nie poglądy religijne, moralne lub polityczne, jakie mogą być wyrażone w tych materiałach”.

Bez niedomówień określono uprawnienia i zobowiązania samorządów wobec bibliotek publicznych, nie wykluczając możliwości łączenia wysiłków samorządów sąsiednich gmin w celu zapewnienia usług bibliotecznych mieszkańcom porozumiewających się gmin. Interesujące są również zapisy dotyczące bibliotek powiatowych, ich funkcji, finansowania, ustanawiania i powoływania komitetów doradczych — o czym szerzej napiszemy nieco dalej.

Zadbano też o rozwiązania dotyczące funkcji ważnych dla wszystkich bibliotek, których pełnienie w sposób scentralizowany jest ze wszech miar celowe i bardzo efektywne. Chodzi o finansowanie ze środków rządowych Centralnej Składnicy Bibliotecznej, Centralnej

Biblioteki dla Imigrantów, Biblioteki Państwowej i Uniwersyteckiej w Arhus, która pełni funkcje narodowej centrali wypożyczeń międzybibliotecznych, oraz Duńskiej Biblioteki dla Niewidomych, która zaopatruje drogą pocztową wszystkich mieszkańców z upośledzonym wzrokiem w książki i czasopisma „mówione” oraz w druki brajlowskie. (Na temat Duńskiej Biblioteki dla Niewidomych, zob. mój artykuł pt. „Książka dla niewidomych w Danii” opublikowany w numerze 4 „Poradnika Bibliotekarza” z 1995 r.)

URZĄD BIBLIOTEKARZA NARODOWEGO — ZADANIA

Urząd Bibliotekarza Narodowego (Statens Bibliotekstjeneste) jest niezależnym organem rozwijającym działalność w ramach Ministerstwa Spraw Kulturalnych. Utworzony został w 1984 r. na mocy rozporządzenia parlamentarnego Komitetu Finansów jako Biuro Bibliotekarza Narodowego, od 1986 r. kierowane przez Bibliotekarza Narodowego i mające charakter organu centralnego dla bibliotek akademickich i specjalnych finansowanych przez państwo. Z dniem 1 stycznia 1990 r. organ ten przemianowano na Urząd Bibliotekarza Narodowego i połączono z Dyrektoriatem Bibliotek Publicznych, który wcześniej przez wiele lat nadzorował bibliotekarstwo publiczne. Tworząc Urząd Bibliotekarza Narodowego wykorzystano wnioski z wcześniejszych doświadczeń w zakresie administrowania sprawami bibliotecznymi w kraju. Jednym z nich była negatywna ocena powierzania funkcji Bibliotekarza Narodowego dyrektorowi Biblioteki Królewskiej i dlatego zrezygnowano z unii personalnej w przypadku obydwu tych stanowisk. Drugim — że Urząd ten bez zapewnienia mu odpowiednich funduszy nie będzie mógł wypełniać swych zadań.

Urząd Bibliotekarza Narodowego jest centralnym organem koordynującym i planującym państwa w zakresie wszystkich spraw dotyczących bibliotek oraz ciałem doradczym rządu we wszystkich kwestiach dotyczących bibliotek publicznych oraz bibliotek akademickich i specjalnych.

W następujący sposób określono cele Urzędu:

— utrzymywanie i rozwijanie współpracy między wszystkimi różnymi typami bibliotek w Danii,

— wspieranie i inspirowanie eksperymentów, rozwoju i zmian,

— utrzymywanie równowagi pomiędzy szerokim wspieraniem kultury a wspieraniem działań związanych z zaspokajaniem wyspecjalizowanych potrzeb informacyjnych w bibliotekach publicznych,

— utrzymywanie i rozwijanie bibliotek akademickich i specjalnych jako dziedziny ważnych usług dla badań i szkolnictwa wyższego.

Powyższe cele Urzędu Bibliotekarza Narodowego osiąga wykonując następujące zadania:

— udzielanie pomocy rządowi w ustalaniu ogólnej polityki w zakresie działalności bibliotecznej i informacyjnej,

— udzielanie pomocy wszystkim władzom w planowaniu i koordynowaniu usług publicznych związanych z bibliotekami i działalnością informacyjną,

— kompetentne doradzanie ministrowi spraw kulturalnych oraz innym ministrom w sprawach bibliotecznych,

— kompetentne doradzanie agencjom rządowym, władzom lokalnym, bibliotekom oraz ośrodkom usług informacyjnych — w pewnych przypadkach dotyczących opłat,

— koordynowanie duńskiego udziału we współpracy międzynarodowej w dziedzinie bibliotek, dokumentacji i informacji w porozumieniu z DANDOK, tj. Duńskim Komitetem do Spraw Informacji Naukowej i Technicznej oraz Dokumentacji,

— administrowanie sprawami powierzonymi rządowi w ustawie o bibliotekach publicznych,

— administrowanie sprawami określonymi w ustawie o publicznych wypożyczeniach dotyczących rekompensat dla autorów i tłumaczy, których dzieła udostępniane są w bibliotekach,

— administrowanie grantami zgodnie z zapisami ustawy o bibliotekach publicznych i innymi grantami na działalność biblioteczną,

— zbieranie i analizowanie danych statystycznych dotyczących duńskich bibliotek, w związku z czym corocznie wydawane są dwa roczniki statystyczne, z których jeden dotyczy bibliotek publicznych, a drugi — bibliotek akademickich i specjalnych,

— organizowanie i rozwijanie wspólnych usług (shared services) dla bibliotek (m.in. bibliografii narodowej, usług dla mniejszości narodowych).

Ogólnie rzecz biorąc zadania Urzędu Bibliotekarza Narodowego, które obejmują sprawy bibliotek publicznych i bibliotek naukowych, podporządkowane są potrzebie utrzymania współpracy bibliotek pełniących funkcje

uznane za narodowe oraz promowania współpracy pomiędzy różnymi typami bibliotek, z czym wiążą się obowiązki o charakterze administracyjnym, doradczym, studyjnym, promocyjnym i statystycznym. Na Urzędzie spoczywa także odpowiedzialność za:

- biblioteczną współpracę międzynarodową,
- bibliografię narodową,
- normalizację,
- wypożyczanie międzybiblioteczne,
- powiązania innych bibliotek z bibliotekami szkolnymi,
- pracę z bibliotekami wspierającymi lokalne inicjatywy kulturalne.

FUNKCJONOWANIE URZĘDU BIBLIOTEKARZA NARODOWEGO

W Urzędzie pracuje 32 pracowników, którzy zatrudnieni są w trzech departamentach: Współpracy (12 pracowników), Wypożyczeń Publicznych (10 pracowników zajmujących się regulowaniem należności dla autorów i tłumaczy dzieł udostępnianych w bibliotekach) oraz Administracji (10 pracowników).

Budżet Urzędu na 1994 r., będący częścią budżetu Ministerstwa Spraw Kulturalnych, obejmował m.in. wydatki na:

- biblioteki powiatowe — 50,2 mln koron,
- bibliografię narodową — 14,0 mln koron,
- wspieranie niemieckiej mniejszości w zakresie usług bibliotecznych i kulturalnych — 2,4 mln koron,
- prace rozwojowe i eksperymentalne — 16,0 mln koron,
- rekompensaty dla autorów i tłumaczy dzieł udostępnianych w bibliotekach, wspieranie autorów piszących po duńsku — 133,0 mln koron.

Urząd administruje także środkami finansowymi, które stanowią podstawę budżetów trzech bibliotek uniwersyteckich, Biblioteki Królewskiej oraz 10 innych bibliotek.

Przy Urzędzie funkcjonują rady oraz grupy robocze specjalistów, którym ta instytucja zapewnia obsługę sekretarską i organizacyjną. Jest więc rada ds. bibliotek naukowych i publicznych, wypowiadająca się m.in. w sprawach wypożyczeń międzybibliotecznych, badań i analiz ważniejszych problemów bibliotekarstwa duńskiego, jest rada ds. bibliotek

akademickich złożona z nauczycieli akademickich, bibliotekarzy i związkowców oraz rada ds. bibliotek publicznych złożona z przedstawicieli samorządów lokalnych, którzy na co dzień zajmują się sprawami bibliotekarstwa publicznego. Z kolei grupy robocze, zajmują się takimi zagadnieniami, jak np. normalizacja czy nowe, eksperymentalne formy działalności bibliotecznej, komputeryzacja bibliotek.

Raz w roku Urząd organizuje spotkania dyrektorów bibliotek naukowych i publicznych poświęcone najważniejszym sprawom bieżącym oraz nowym zamierzeniom.

Nie ulega wątpliwości, że utworzenie Urzędu Bibliotekarza Narodowego zostało podyktowane potrzebą prowadzenia efektywnej polityki bibliotecznej państwa, łagodzenia sprzecznych interesów, rozwijania współpracy i budowy infrastruktury służącej wszystkim bibliotekom. Zadania stojące przed urzędem są niemałe, oczekiwania bibliotekarzy — nie mniejsze.

To, co udało się Urzędowi dokonać w okresie kilkuletniej działalności, to — jak się wydaje — stworzenie sprawnego mechanizmu porozumiewania się wszystkich kręgów zainteresowanych sprawami bibliotek, mechanizmu znajdującego solidne oparcie w budżecie Urzędu, który finansuje ważne dla całości bibliotekarstwa funkcje centralne i działalność kluczowych bibliotek uniwersyteckich, pełniących również funkcje centralne w duńskim systemie bibliotecznym. Funkcjonowanie tego mechanizmu jest na tyle skuteczne, że godzi on naturalną odrębność interesów różnych typów bibliotek i pozwala konstruktywnie współpracować Ministerstwu Spraw Kulturalnych z Ministerstwem Edukacji oraz nowym Ministerstwem Badań, utworzonym w 1993 r. i mającym w swej gestii sprawy informacji i dokumentacji naukowej odnoszące się do prac badawczych duńskich ośrodków naukowych. Dzięki włączeniu do rad i grup roboczych wielu autorytetów bibliotekarstwa duńskiego oraz zamawianiu i wykorzystywaniu badań, raportów i dokumentów programowych Urzędowi udaje się nie tylko monitorować i rozwiązywać problemy rozwojowe bibliotekarstwa duńskiego, lecz także integrować bibliotekarzy i skupiać ich uwagę na sprawach najważniejszych.

Jan Wołosz jest redaktorem naczelnym „Bibliotekarza” oraz zastępcą dyrektora Biblioteki Narodowej.

Ustawa o bibliotekach

UWAGI

Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich do projektu ustawy o bibliotekach w wersji przesłanej prezesowi Rady Ministrów w dniu 16 sierpnia 1995 r.

Na konieczność opracowania nowej ustawy Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zwracało uwagę wielokrotnie, proponując od 1988 r. kilka wariantów takiego dokumentu, nie wyłączając projektu nowelizacji „starej” ustawy z 1968 r.

Intensywne prace naszej organizacji nad projektem, szczególnie w latach 1991-1994, wynikały z odejścia od wcześniejszych pomysłów nowelizacyjnych, zakładających wprowadzenie jedynie niewielkich zmian. O zwrócenie tym zdecydowały głębokie zmiany polityczne, gospodarcze i prawne. Dlatego też w stosunkowo krótkim czasie przygotowano w gronie ekspertów SBP pierwszy projekt nowej ustawy o bibliotekach, opublikowany w marcu 1993 r.

Jego autorzy, korzystając z konsultacji środowiskowych, pragnęli osiągnąć trzy cele:

- dostosować nową ustawę do zmienionej i ciągle zmieniającej się sytuacji prawnej;
- zaniechać rozwiązań organizacyjno-prawnych, które w przeszłości nie sprawdziły się i zaproponować inne — bardziej efektywne;
- uspołecznic i rozsądnie zdecentralizować proces zarządzania bibliotekarstwem.

Projekt ten zyskał wiele pozytywnych opinii fachowych, zaś dyskusja, która się toczyła, miała charakter publiczny. Odpowiednią dokumentację przekazano w latach 1991-1993 sejmowej i senackiej komisjom kultury, zainteresowanym resortom i różnym organom administracji państwowej.

Kolejny etap społecznych prac nad ustawą rozpoczął się na początku 1994 r. Miał on na celu przedstawienie bardziej efektywnej i zwartej koncepcji zarządzania systemem biblioteczno-informacyjnym, w którym kluczową pozycję upatrywano w Komitecie Badań Naukowych. Ponieważ KBN odrzucił propozycje zawarte w projekcie i nie podjął współpracy nad dalszym opracowaniem ustawy o bibliotekach — prace nad nią były kontynuowane z pominięciem odrzuconego wariantu zarządzania, a zmodyfikowana jej wersja została opublikowana i przekazana MKiS. Oznaczało to, iż prace nad społecznym projektem ustawy praktycznie zakończono, nie wykluczając jednakże partycypacji środowiska w konsultowaniu jej treści, uściśleniu i modyfikacji na różnych etapach prac nad ustawą w drodze do komisji parlamentarnych i w parlamencie.

Wyrazem takiego stanowiska były prace nowej komisji powołanej w sierpniu 1994 r. złożonej

z przedstawicieli resortu kultury i środowiska bibliotekarskiego. W listopadzie 1994 r. komisja, o której mowa, przedstawiła MKiS zmodyfikowany „społeczno-rządowy” wariant ustawy. Stowarzyszenie wybrało tym samym rządową drogę legislacji, dającą gwarancję szybszego uregulowania spraw istotnych dla całego środowiska bibliotekarskiego.

Przyjmując z uznaniem fakt, iż Ministerstwo Kultury i Sztuki przejęło inicjatywę wprowadzenia na „ścieżkę legislacyjną” projektu ustawy o bibliotekach, stwierdzamy zarazem, że ostateczny, sygnowany przez MKiS projekt przedłożony Państwu, znacząco odbiega od tzw. społecznych wariantów. Biorąc powyższe pod uwagę, zgłaszamy do „ministerialnego” projektu zastrzeżenia i uwagi będące wynikiem prac ekspertów z kręgu SBP.

*
*
*

Opiniowany projekt jest częściową kompromisacją wcześniej wypracowanych pod auspicjami SBP wersji projektów środowiskowych, jednakże nie odnosi się to do założeń programowych ustawy. W sprawach zasadniczych, stanowiących o koncepcji i modelu bibliotekarstwa polskiego, projekt ministerialny kodyfikuje status quo zarówno w kwestiach strukturalno-funkcjonalnych bibliotekarstwa oraz informacji naukowej, jak też w określaniu ich miejsca i roli w państwie i społeczeństwie. Dotyczy to zachowania wielu istotnych ustaleń, jak: sposobu rozumienia funkcji społeczno-usługowych bibliotek, ich zadań oświatowo-kulturalnych, informacyjnych, popularyzatorskich, powszechnej dostępności i bezpłatności. Jednakże mimo tych walorów, projekt ustawy nie prowadzi do zwiększenia sprawności ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, jak też nie dostosowuje — jak tego pragnie ustawodawca — „struktury i organizacji bibliotekarstwa do uwarunkowań wpływających z dokonującej się transformacji” (zob. uzasadnienia projektu).

Konsekwencją takiego podejścia jest, m.in. rezygnacja z jednolitego systemu informacyjno-bibliotecznego. W istocie rzeczy mamy do czynienia z ogólnokrajową siecią biblioteczną i niezależnym od niej systemem informacji naukowo-technicznej.

Rozstrzygnięcia powyższe noszące charakter generalny, przesądziły o innych, bardziej szczegółowych kwestiach, które uwzględniamy w niniejszych uwagach.

Zarządzanie bibliotekami, Krajowa Rada Biblioteczna, uspołecznienie zarządzania

SBP, wyciągając wnioski z przeszłości, opowiadało się w projektach i opowiada nadal za zasadniczą modyfikacją zarządzania bibliotekami na szczeblu centralnym. Występujemy zatem z taką koncepcją organu państwowego, skupiającego różne przedstawicielstwa, która wykluczy niedomagania charakterystyczne dla funkcjonującej w przeszłości Państwowej Rady Bibliotecznej (PRB) i grożące projektowanej Krajowej Radzie Bibliotecznej (KRB).

Uważamy, iż KRB w proponowanym kształcie, zważywszy na jej kompetencje, stanowi nawrót do zawodzących w praktyce form koordynacji procesów zarządzania (powstawanie struktur fasadowych, dekoracyjnych, pozbawionych skutecznych instrumentów).

Kompetencje KRB w proponowanym zapisie różnią się w porównaniu z PRB tym, że projektowaną Radę wyposaża się w możliwości pozyskiwania środków finansowych ze źródeł społecznych. Jest to niewielka, nieznacząca różnica. Formuła zaproponowana w projekcie sprowadza KRB do roli quasi-fundacji. Stoimy zatem na stanowisku, iż organ, o którym mowa, winien dysponować ustawowo zagwarantowanym budżetem, zgodnym z praktyką podziału dochodów państwa. Być może pochodzącym także z innych źródeł.

W toku dyskusji nad ustawą proponowano, aby budżet Rady tworzyć w wyniku redystrybucji dochodu narodowego, dokonując przemieszczenia zapisanych w ustawie wydatków na cele kultury, nauki, oświaty, ochrony zdrowia, edukacji. Sprawą otwartą jest też możliwość powiększenia budżetu Rady z mocy ustawy przez samorządy, fundacje lub odpowiedni mechanizm podatkowy.

Wadą projektu ustawy jest przeniesienie bez zmian dotychczasowej koncepcji zarządzania siecią (systemem) biblioteczną przez KRB usytuowaną przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Resortowe przypisanie krajowego ogniwa koordynacji i zarządzania bibliotekami, wśród których są jednostki organizacyjne podporządkowane różnym organom państwowym (naczelne, centralne, terenowe) i samorządowym oraz biblioteki innych resortów — wyklucza efektywne zarządzanie „siecią”. Rola Krajowej Rady Bibliotecznej jako organu opiniodawczego i doradczego ministra kultury i sztuki, mimo rozszerzenia jej uprawnień w porównaniu do niedziałającej dziś Rady Bibliotecznej — faktycznie nie zwiększa się. Decyduje o tym zbyt niski szczebel jej usytuowania i wynikające z niego ograniczenie zasięgu prawnych kompetencji Rady (a faktycznie ich brak). Jej głównym zadaniem pozostaje „uczestniczenie” w pozyskiwaniu środków pozabudżetowych na cele biblioteczne oraz „upoważnienie do wnioskovania”, jak uzyskane środki wydatkować.

Udział środowiska bibliotekarskiego w zarządzaniu bibliotekami, tak jak przewiduje się w proponowanym statusie KRB — jest pozorny i marginalny. Cechą propozycji SBP było usprawnienie zarządza-

nia bibliotekami oraz zagwarantowanie wpływu środowiska bibliotekarskiego na ich rozwój (lub jego strategiczne cele). Stowarzyszenie wychodzi zarazem z założenia, iż „uspołecznienie” kierowania bibliotekami nie może stać w sprzeczności z zasadą jego usprawnienia. Dlatego KRB nie powinna być ani jeszcze jedną opiniodawczą radą, ani jeszcze jednym resortem, bądź jego namiastką. Potrzebna jest agenda rządowa, która przy aktywnym udziale środowiska bibliotekarskiego realizować będzie ważne ponadresortowe zadania gwarantujące spójność sieci bibliotecznych, wytyczająca i gwarantująca strategiczne kierunki rozwoju bibliotekarstwa polskiego.

W proponowanych rozstrzygnięciach uderzające jest dążenie resortu kultury do utrzymania za wszelką cenę zwierzchnictwa nad całością bibliotekarstwa polskiego przy ewidentnym braku instrumentów prawnych, pozwalających na realizację takich zamierzeń. Wygląda to tak, jakby MKiS — zdając sobie sprawę z iluzoryczności rzeczywistego wpływu na biblioteki niektórych sieci, np. szkół wyższych, PAN, pragnęło zachować przynajmniej pozory „władzy” nad bibliotekami. Ponadto ograniczenie KRB do bibliotekarskiego profilu całkowicie pomija funkcjonowanie służb informacji naukowej, które — jak wskazują doświadczenia krajów rozwiniętych — są nieodłączną częścią systemu bibliotecznego.

Zachwianie proporcji: ustawa o bibliotekach, czy ustawa o bibliotekach publicznych

Środowisko bibliotekarskie uznaje za niedostateczne zapisy dotyczące tak znaczących sieci, jak: biblioteki naukowe, szkolne, pedagogiczne, specjalne. W proponowanej wersji dokument nabiera charakteru ustawy o bibliotekach publicznych. Preferując ten typ bibliotek, projektowane zapisy nadmiernie forują bibliotekarstwo publiczne, powodując swoisty brak równowagi w odniesieniu do innych wymienionych instytucji bibliotecznych.

W tym kontekście niezrozumiałe wydaje się incydentalne wyodrębnienie w ustawie bibliotek szkolnych. Rodzi się pytanie, dlaczego tylko szkolnych, a nie np. uczelnianych (art. 21). I jedne i drugie mieszczą się w pojęciu „bibliotek” wchodzących jednakże w skład różnych jednostek organizacyjnych. Można również postawić pytanie, dlaczego nie wyróżnia się na podobnej zasadzie bibliotek rolniczych, kolejowych czy medycznych?

Koordynacyjna rola ministra kultury i sztuki

Słabo zarysowano pozycję ministra kultury i sztuki jako koordynatora polityki bibliotecznej w skali państwa. Rolę Ministra sprowadzono do symbolicznego tła instytucji bibliotecznych. Nie posiada on instrumentów zapewniających wpływ na placówki podległe kierownikom innych resortów. Nie pozwala to na stosowanie jednolitej polityki bibliotecznej państwa w odniesieniu do licznych bibliotek funkcjonujących w systemie edukacji naro-

dowej, zdrowia, wymiaru sprawiedliwości, wojska. Podważa to sprawcze, władcze i kontrolne funkcje, które wynikają z praktyki zarządzania sferą kultury.

W rezultacie projektowana ustawa nie wzmacnia Urzędu Ministra Kultury, nie pozwala zwłaszcza na bardziej ofensywne działania w sferze finansowej oraz w zakresie egzekwowania niezbędnej do określonych przez ustawę funkcji koordynacyjnych, planistycznych, prawnych, inicjatywnych i innych.

Uwaga powyższa odnosi się w równej mierze do tych nielicznych postanowień ustawy, które dotyczą delegacji prawnej ministra. Dlatego uważamy, iż ustawa powinna wyposażać ten urząd w następujące prerogatywy:

— większą możliwość stanowienia prawa, m.in. przez delegacje pozwalające na nowelizowanie prawa bibliotecznego na poziomie rozporządzeń, zarządzeń, instrukcji i regulaminów;

— takie ministerialne instrumenty finansowe, ekonomiczne i organizacyjne, które służyć będą rozwojowi strategicznych interesów bibliotekarstwa polskiego np. automatyzacji i adaptacji na polski grunt nowych technologii, ochronie i zabezpieczeniu dziedzictwa narodowego, obecności kultury polskiej w obiegu światowym, kształceniu oraz podwyższaniu kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy.

Exemplar obowiązkowy i archiwizowanie zbiorów

Sprecyzowania i ostatecznego rozstrzygnięcia wymaga system archiwizowania zbiorów, podporządkowania jednolitej, zwartej koncepcji gromadzenia, specjalizacji i przechowywania egzemplarza archiwalnego, wykorzystania egzemplarza obowiązkowego. Pośród diskutowanych, różnych docelowych rozwiązań, wiele przemawia za tym, iż **najbardziej zasadne jest rozstrzygnięcie tych kwestii w odrębnej ustawie o egzemplarzu obowiązkowym**. W proponowanym kształcie ustawa nie wyczerpuje całej złożoności omawianego problemu, gdyż nie reguluje i nie rozstrzyga jednoznacznie zależności pomiędzy wydawcą, MKiS oraz instytucjami bibliotecznymi.

Przykładem tego może być rozporządzenie wykonawcze do ustawy, w myśl którego rozdziału obowiązkowego egzemplarza regionalnego dokonuje Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Grozi to nadmiernym wydłużeniem obiegu publikacji, a szczególnie ograniczeniem skuteczności egzekwowania obowiązku dostarczania takiego egzemplarza bibliotekom w różnych regionach Polski.

W dotychczasowej praktyce, najskuteczniejszą formą egzekwowania obowiązku dostarczania druków były bezpośrednie kontakty bibliotekarzy z wydawcami.

Ustawa nie zawiera zatem skutecznych instrumentów dla egzekwowania obowiązków dostarczania egzemplarza bibliotekom, choć istnieją tu sprawzone, ustawowe rozstrzygnięcia światowe.

Likwidacja bibliotek

Ustawa nie stwarza skutecznej ochrony prawnej bibliotek przed likwidacją, podziałem, łączeniem i innymi działaniami modelującymi strukturę tych instytucji przez czynniki i osoby przypadkowe. Szanując prawo organów założycielskich (samorządów) do zmiany organizacji pracy bibliotek, należy zarazem uwzględnić niebezpieczeństwo, zazwyczaj niezamierzzonego, gdyż nieświadomego, niszczenia zasobów. Ustawa, zapobiegając podobnym sytuacjom — winna precyzować tryb podejmowania takich decyzji poprzez uwzględnienie opinii szerszych gremiów, komisji lub fachowych ekspertów, a zwłaszcza opinii instytucji pełniących opiekę instrukcyjno-metodyczną nad bibliotekami, np. wojewódzkich bibliotek publicznych, kuratoriów, wydziałów urzędów wojewódzkich itp.

Nieuzasadnione jest nadmierne złagodzenie warunków połączenia lub podziału bibliotek, nie do utrzymania zaś zapis dotyczący likwidacji biblioteki (art. 5 p. 5 i 6 projektu). Nie do przyjęcia jest rezygnacja z prawnego zobowiązania organizatora do zasięgnięcia opinii organu sprawującego nadzór merytoryczny nad biblioteką w przypadku jej łączenia lub podziału. Nie można też dopuszczać do sytuacji, w której likwidacja biblioteki następuje bez zgody jednostki nadrzędnej i bez uprzedniego zasięgnięcia opinii sprawującego nadzór. Niestety art. 5 p. 1 i 2 omawianej ustawy takiej sytuacji nie wyklucza.

Pragmatyka zawodowa, status bibliotekarza

Ustawa traktuje marginalnie o zawodowej pragmatyce i statusie bibliotekarzy. Znika w ten sposób personalny, ludzki i zarazem podmiotowy aspekt przepisów respektujących w przedstawionym projekcie nadrzędność czynnika instytucjonalnego. W projektowanym kształcie ustawa incydentalnie odnosi się do problemów kształcenia, ochrony zawodu, jak też awansu osób w ramach wielkiej grupy profesjonalnej.

Zapis dotyczący pragmatyki służbowej (art. 28) — co zapewne jest następstwem „przechylu” projektodawcy w stronę bibliotek publicznych — został wyraźnie zawężony do tej kategorii bibliotek (art. 28 p. 5). Pominięto bowiem regulację uprawnień i obowiązków bibliotekarzy innych bibliotek. Ustawowa ranga zapisu została ponadto obniżona, gdyż odpowiednie uprawnienia przeniesione zostały ze szczebla Rady Ministrów na szczebel resortowy (art. 28 p. 5). Zabieg taki osłabia prestiż zawodowy bibliotekarstwa publicznego, pogłębiając zarazem dezintegrację zawodową całego środowiska, gdyż ustawodawca podporządkowuje inne grupy bibliotekarzy pragmatyce zawodowej ich macierzystych zakładów.

Inne uwagi

Projekt ustawy niedostatecznie precyzuje obowiązki organizatora wobec bibliotek (art. 9 p. 1

i art. 4, p. 4). Domniemane odwołanie się w tym zakresie do ustawy z 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej jest zawężeniem przepisu do państwowych bibliotek publicznych oraz samorządowych, tymczasem **ustawa o bibliotekach dotyczyć winna wszystkich księżnic w Polsce**. Podobnie traktować trzeba inne kwestie, takie jak: zasady i tryb powoływania i odwoływania dyrektorów (art. 8 p. 1), zapis o konieczności określenia przynależności zbiorów i urzędzeń likwidowanych bibliotek (art. 5 p. 3), a także rozporządzeniu ich majątkiem.

Generalnie argument projektodawcy o dostosowaniu tekstu ustawy do regulacji zawartych w innych aktach prawnych, nie jest przekonujący z punktu widzenia ustawy o bibliotekach jako podstawowego aktu prawnego regulującego funkcjonowanie całego systemu bibliotecznego w Polsce.

Projekt ustawy dokonuje zmiany konkretyzacji zadań wojewódzkich bibliotek publicznych (art. 18). Jednakże zmiany te polegają na zastąpieniu dotychczasowych uprawnień władczych obowiązkami z zakresu doradztwa, głównie zaś pomocy metodyczno-szkoleniowej. Dokonując tych zmian pominięto niestety zapis o dopełnieniu obowiązku obsługi bibliotecznego mieszkańców wielkomięjskich aglomeracji i województwa poprzez udostępnianie zbiorów drukowanych i wieloprzekazowych (multimedialnych) gromadzonych od lat w bazach bibliograficzno-informacyjnych wielkomięjskich księżnic. Funkcje te powinny być ustawowo przypisane bibliotekom państwowym szczebla wojewódzkiego, stanowiącym główne ogniwo systemu bibliotecznego-informacyjnego stymulowanego i wspomagane finansowo przez budżet państwa.

Z dużą satysfakcją i uznaniem przyjmujemy uwzględnienie w projekcie ustawy kwestii Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Zapowiedź opracowania szczegółowych przepisów wykonawczych dotyczących Zasobu utwierdza nas w przekonaniu o randze i konieczności normatywnego zabezpieczenia szczególnie cennych dóbr kultury, pozostających w pieczy instytucji bibliotecznych. Proponowany zapis dowodzi, iż obecny ustawodawca zatroszczył się o prawną ochronę tego, co stanowi nasze dziedzictwo narodowe. Podejście takie zapewnia możliwość przestrzegania obowiązków profilaktyki w postaci mikrofilmów, bądź kserokopii; pozwala też żywić nadzieję na rozbudowę i unowocześnienie aparatu informacyjno-katalogowego w postaci elektronicznych baz danych. Wątpliwości budzi kwestia braku gwarancji finansowania prac w ramach NZB.

Konkluzja końcowa

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, o czym mówiliśmy na wstępie, nie tylko aktywnie śledziło losy projektu ustawy o bibliotekach, lecz energicznie poszukiwało najlepszych rozwiązań właściwych dla zmian dokonujących się w sferze kultury. Braliśmy pod uwagę różnorodne czynniki zarówno ekonomiczno-finansowe, jak też społeczno-ustrojowe. Nadal obserwujemy kierunki ewolucji, uwarunkowania i tendencje zmian. Nadal też wyrażamy stałą gotowość uczestniczenia w pracach nad projektem ustawy o bibliotekach. Opiniowany projekt został skierowany na ścieżkę legislacyjną. Oznacza to — możliwość jego doskonalenia; wyrugowania zapisów budzących uzasadniony sprzeciw bądź obawy, że proponowany kształt ustawy nie spełni powszechnych oczekiwań bibliotekarzy, jak też milionów użytkowników, dla których biblioteka jest źródłem wiedzy oraz intelektualną oporą.

Żywimy zatem nadzieję, że wyrażone przez Stowarzyszenie stanowisko wzięte będzie pod uwagę w interesie polskiego bibliotekarstwa i tych, którym bibliotekarstwo służy.

Stanisław Czajka

Warszawa, dn. 28.11.1995 r.

(Uwagi przekazano przewodniczącym i wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Senackiej Komisji Kultury, Środków Przekazu, Wychowania Fizycznego i Sportu — red.)

Pierwsze czytanie projektu ustawy o bibliotekach

W dniu 15 grudnia 1995 r., w trzecim dniu obrad 67 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o bibliotekach. Obradom przewodniczył wicemarszałek Aleksander Małachowski.

Uzasadnienie projektu ustawy o bibliotekach przedstawił podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki Zdzisław Podkański, który na wstępie stwierdził, że ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach jest dokumentem przestarzałym pod względem merytorycznym i prawnym, wymaga zastąpienia go nową ustawą.

Przedkładany projekt nowej ustawy potwierdza, iż korzystanie z bibliotek prowadzonych przez naczelne i centralne organy administracji państwowej, wojewodów, gminy lub związki komunalne jest bezpłatne.

W przepisach organizacyjnych określa się prawa i obowiązki organizatora biblioteki w sposób analogiczny jak w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Bliżej określone zostały zasady tworzenia ogólnokrajowej sieci bibliotecznej oraz zadania bibliotek do niej włączonych.

Odpowiednikiem dawnej Państwowej Rady Bibliotecznej będzie Krajowa Rada Biblioteczna o znacznie szerszych uprawnieniach, a także zmienione będą kryteria powoływania jej składu.

Zmodyfikowane zostały ustawowe zadania Biblioteki Narodowej oraz podstawy prawne do powoływania jej Rady Naukowej.

Projekt ustawy o bibliotekach wprowadza nowe ramy organizacyjne bibliotek samorządowych i za-

dania dla bibliotek tworzonych przez wojewodów. Wiceminister Zdzisław Podkański powołał się na zagraniczne przykłady organizacji bibliotek samorządowych, wskazując na analogie z naszymi rozwiązaniami.

Zmienione zostały zasady i wymogi kwalifikowania bibliotek jako naukowych (w odniesieniu do tych bibliotek, które status biblioteki naukowej otrzymywać będą w drodze rozporządzenia ministra kultury i sztuki).

W projekcie ustawy wyodrębnione zostały biblioteki szkolne i pedagogiczne, dla których zasady organizowania i działalności określą odrębne przepisy ministra edukacji narodowej. Sformułowano także podstawowe cele działalności bibliotek fachowych i zakładowych.

Podstawy prawne i cele resortowych sieci bibliotecznych ujęto w oddzielnym rozdziale ustawy, wskazując na specyfikę form działalności tych bibliotek.

W projekcie ustawy wprowadzono rozdział określający pragmatykę zawodu bibliotekarskiego, co postulowały środowiska bibliotekarskie.

W przepisach szczególnych projektu ustawy wprowadzone zostały nowe regulacje dotyczące bezpłatnych egzemplarzy obowiązkowych. Szczegółowe rozwiązanie tego problemu zostało określone w projekcie rozporządzenia ministra kultury i sztuki w sprawie dostarczania bibliotekom egzemplarzy obowiązkowych¹⁾.

Po wygłoszeniu uzasadnienia do projektu ustawy o bibliotekach, wicemarszałek Aleksander Małachowski otworzył debatę na ten temat.

W imieniu klubów i kół parlamentarnych wypowiedzieli się: poseł Jan Budkiewicz, (Sojusz Lewicy Demokratycznej), poseł Wiesław Gołębiowski (z Polskiego Stronnictwa Ludowego), poseł Jerzy Zdrada (z Unii Wolności), poseł Artur Smółko (z Unii Pracy). Po wysłuchaniu wystąpień w imieniu klubów i kół miały miejsce wystąpienia indywidualne: poseł Barbary Hyli (Sojusz Lewicy Demokratycznej), poseł Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (Unia Wolności), poseł Bronisławy Kowalskiej (Sojusz Lewicy Demokratycznej), poseł Ireneusza Skubisa (Polskie Stronnictwo Ludowe), poseł Ireny Petruny (Polskie Stronnictwo Ludowe), poseł Krystyny Ozgi (Polskie Stronnictwo Ludowe), poseł Wojciecha Nowaczyka (Sojusz Lewicy Demokratycznej), poseł Mariana Michalskiego (Polskie Stronnictwo Ludowe).

Poseł Jan Budkiewicz konsultował projekt ustawy z burmistrzami i wójtami swojego okręgu poselskiego — woj. olsztyńskiego. Stwierdził, że brak aktualnej podstawy prawnej był jednym z powodów strat, jakie poniosło bibliotekarstwo. Do strat tych należy: spadek liczby placówek bibliotecznych, zmniejszenie dopływu nowości wydawniczych. Na pozytywną ocenę zasługuje, jego zdaniem, utrzymanie bezpłatności korzystania ze zbiorów bibliotecznych, a także wyposażenie projektu ustawy w podstawowe zarządzenia wykonawcze. Brak jest natomiast wyraźnego podkreślenia, że „utrzymanie bib-

liotek jest obligatoryjnym obowiązkiem gmin”. W projekcie ustawy nie ma właściwego zabezpieczenia bibliotek przed łączeniem czy likwidacją bibliotek. Tylko enigmatycznie zapisana jest rola ministra kultury i sztuki jako koordynatora bibliotek w skali kraju. Wyraził on pogląd, że za mało precyzyjny jest zapis określający sieć bibliotek publicznych; odnosi się to także do zadań należących do wojewódzkich bibliotek publicznych. Wątpliwości budzi pozabawienie ich egzemplarza regionalnego. Brakuje zapisów poddających funkcjonowanie bibliotek kontroli społecznej, jak również o organizacji systemu biblioteczno-informacyjnego. Jego zdaniem pomniejszona została rola Biblioteki Narodowej wobec innych bibliotek. Zastrzeżenia budzi koncepcja Krajowej Rady Bibliotecznej.

Poseł Wiesław Gołębiowski stwierdził, że projekt ustawy wywołał duże zainteresowanie okręgów SBP i bibliotek uniwersyteckich w Łodzi i Poznaniu oraz bibliotek publicznych województw: łódzkiego i sieradzkiego. Słabością projektu jest, jego zdaniem, brak zapisu „o zintegrowaniu działalności tradycyjno-bibliotekarskiej z działalnością naukową”, chociaż prawie każda biblioteka jest ośrodkiem informacji naukowej. Stąd nasuwa się pytanie czy nie należałoby rozszerzyć zakresu projektu ustawy o bibliotekach o problemy informacji naukowej? Odnosząc się do szczegółowych przepisów wyraził on pogląd, że tam gdzie są możliwości lokalowe, odpowiednio położenie biblioteki publicznej, to można przenieść do niej bibliotekę szkolną, natomiast odwrotne rozwiązanie (polegające na tworzeniu bibliotek szkolno-publicznych) nie zdaje egzaminu i nie powinno mieć miejsca. Należałoby jednocześnie wprowadzić zapis w ustawie zobowiązujący organizatora do zapewnienia bibliotece realizacji jej zadań statutowych. Szczególnie ważne jest, w związku z pauperyzacją społeczeństwa, zaopatrzenie bibliotek w nowości wydawnicze, kompendia wiedzy oraz szerokie ich udostępnianie. Konieczna jest komputeryzacja bibliotek; potrzebny jest program pozwalający w ciągu kilku najbliższych lat doposażyć biblioteki publiczne (zwłaszcza na wsi) w taki sprzęt, aby mogły być porównywalne z placówkami tego typu w Europie.

Poseł Jerzy Zdrada wyraził pogląd, że projekt ustawy powtarza w wielu punktach tekst ustawy z 1968 r. Powołując się na opinie środowisk i gremiów odpowiedzialnych za kierowanie bibliotekami stwierdził, że zgłaszany był postulat opracowania trzech odrębnych ustaw: o Bibliotece Narodowej; o bibliotekach publicznych; o egzemplarzu obowiązkowym²⁾. Podkreślił on, że pomimo trudnej sytuacji finansowej bibliotek, rozpoczął się w ostatnich latach proces komputeryzacji i automatyzacji bibliotek, szczególnie w wyższych uczelniach, m.in. dzięki pomocy fundacji zagranicznych (Mellona i Sorosa). Konieczny jest znaczący wkład w rozwój tego procesu ze strony budżetu państwa. W projekcie ustawy dominują biblioteki publiczne; nie przewiduje się integracji ogólnokrajowej sieci bibliotecznej z siecią placówek informacji naukowej, technicznej i ekono-

micznej. Zastrzeżenia budzi tryb budowy ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, sprawowanie nadzoru ministra kultury i sztuki nad bibliotekami, a także miejsca, roli i kompetencji organu koordynującego działalność bibliotek. Poseł Jerzy Zdrada przypomniał zgłaszaną wcześniej koncepcję pozaresortowej agencji do spraw bibliotek, Krajowego Funduszu Bibliotecznego pozostającego w gestii Krajowej Rady Bibliotecznej, powoływanej przez prezesa Rady Ministrów. Uważa on, że tego rodzaju organ podporządkowany ministrowi kultury i sztuki nie będzie w stanie skutecznie integrować całości środowiska bibliotekarskiego w Polsce. Przepisy dotyczące egzemplarza obowiązkowego należy wyodrębnić i opracować zwięźłą ustawę o egzemplarzu obowiązkowym wraz z odpowiednimi przepisami karnymi. Wątpliwość budzi celowość wprowadzenia przepisów o bibliotekach naukowych. Na koniec poseł Jerzy Zdrada stwierdził, że chociaż mamy niedoskonały projekt ustawy, to jednak nie zgłasza się wniosku o jego odrzucenie, ale proponuje się przekazać do odpowiednich komisji w celu wprowadzenia koniecznych zmian i uzupełnień.

Posel Artur Smółko zaznaczył, że biblioteki, podobnie jak cała kultura i edukacja, przeżywają kryzys, którego źródłem są problemy finansowe. Do największych niebezpieczeństw należy likwidowanie bibliotek, których odtworzenie w przyszłości będzie bardzo trudne lub nawet niemożliwe. Wypowiedział się on również za odrębną regulacją prawną rangi ustawowej dotyczącej egzemplarza obowiązkowego. W projekcie ustawy kontrowersyjnie ujęto koncepcję Krajowej Rady Bibliotecznej, stąd powstaje pytanie: czy będzie ona zdolna prowadzić jednolitą politykę państwa w sprawie bibliotek i zasobów bibliotecznych? Poparł postulat środowisk bibliotekarskich by „stworzyć coś w rodzaju państwowego funduszu bibliotecznego”. Potrzebne są jak najszybsze prace nad projektem ustawy (bądź dwiema ustawami), które „dadzą szansę na wyjście bibliotek z dołka i taką regulację prawną, która umożliwi modernizację krajowej sieci bibliotecznej i integrację wszystkich bibliotek w sieć ogólnopolską”.

Posel Barbara Hyla stwierdziła, że przejście do gospodarki rynkowej odbiło się niekorzystnie na działalności bibliotek, czego dobitnie dowodzi sytuacja bibliotek w woj. bydgoskim, w którym w ostatnich latach zlikwidowano 37 bibliotek i kilkaset punktów bibliotecznych. Uważa, że w ustawie powinien być zapis mówiący o tym, że prowadzenie biblioteki publicznej jest zadaniem własnym gminy i powinno ono mieć charakter obowiązkowy. Przestrzegła przed łączeniem publicznych i szkolnych bibliotek. Zgłosiła szczególne uwagi odnoszące się do art. 5 i 6, a także wyraziła pogląd, że „uszczuplono regulację prawną odnoszącą się do Biblioteki Narodowej”. Brak wyraźnych zapisów mówiących o bezpłatnym korzystaniu z bibliotek naukowych, a rozdział poświęcony pracownikom bibliotek jest zbyt ogólnikowy.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska na wstępie zaznaczyła, że dotychczasowa dyskusja sejmowa do-

wodzi, że istnieje wśród posłów silne lobby biblioteczne. Powołując się na opinię środowisk bibliotekarskich można nawet usłyszeć i taką „recenzję”, że projekt nowej ustawy jest wsteczny w stosunku do ustawy z 1968 r. Projekt „nie antycypuje obowiązków, jaki przed nimi stoi — tworzenia międzynarodowej autostrady informacyjnej”. Musi być wyraźny zapis o obowiązkach organizatorów bibliotek. Koncepcja Krajowej Rady Bibliotecznej jest „paraurezędniczą strukturą przyczepioną do ministerstwa”. W końcowej części wypowiedzi zaapelowała o podjęcie budowy drugiego obiektu magazynowego dla Biblioteki Narodowej.

Posel Bronisława Kowalska projekt ustawy konsultowała ze środowiskiem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, bibliotek w woj. legnickim — uzyskując następującą opinię: „projekt zbyt skąpo uwzględnia nowoczesne tendencje w bibliotekarstwie i informacji naukowej, a nawet pomija stosowane już rozwiązania”. Podzieliła ona opinie innych posłów o dyskusyjnej koncepcji Krajowej Rady Bibliotecznej. Rewolucja informatyczna sprawiła, że nakłady na biblioteki traktowane są jako opłacalna inwestycja. Jednak zdobywanie i podział środków na ten cel powinno odbywać się za pośrednictwem KRB wyposażonej we własny budżet. Uważa za celowe ograniczenie zakresu projektu ustawy do bibliotek podporządkowanych ministrowi kultury i sztuki, bowiem sprawy innych bibliotek zwłaszcza naukowych i akademickich, są „w wystarczającym stopniu określone w innych aktach ustawodawczych”. Zgłosiła także zastrzeżenia do celowości wprowadzenia art. 20 (o bibliotekach naukowych), wątpliwości budzą również rozwiązania dotyczące Narodowego Zasobu Bibliotecznego.

Posel Ireneusz Skubis zaproponował rozszerzenie pojęcia materiały biblioteczne (o zdjęcia, przezrocza, foliogramy), a także, po konsultacji z bibliotekarzami woj. częstochowskiego zgłosił zastrzeżenia do zapisu art. 5, umożliwiającego likwidację filii bibliotecznych. Niepotrzebnie określa się przypadki pobierania opłat w bibliotece. Zastrzeżenie budzi skład KRB, mało precyzyjny jest, jego zdaniem, rozdział 11. Pozytywnie ocenił ramy organizacyjne bibliotek samorządowych oraz zadania dla wojewódzkich bibliotek publicznych.

Posel Antoni Kobielski powołując się na badania czytelnictwa stwierdził, że „znacznej części społeczeństwa grozi funkcjonalny analfabetyzm”. Dokonująca się w naszym kraju transformacja dotknęła swoimi skutkami i bibliotekarstwo. Spośród propozycji szczegółowych zaproponował on uzupełnienie art. 2 o zapis dotyczący tworzenia efektywnej przestrzeni informacyjnej. Jednostka nadzorująca działalność biblioteki powinna wyrażać zgodę, a nie tylko opinię dotyczącą likwidacji biblioteki. Jego zastrzeżenia budzą uprawnienia ministra kultury i sztuki w zakresie zaliczania bibliotek do naukowych.

Posel Irena Petryna podała negatywne przykłady dotyczące sytuacji bibliotek w woj. olsztyńskim:

liczba punktów bibliotecznych spadła o blisko 700, drastycznie maleje zaopatrzenie bibliotek w nowości wydawnicze. Nie jest przeciwniczką łączenia bibliotek publicznych i szkolnych w tych przypadkach, „gdy odbywa się to na zdrowych zasadach, mających na celu lepsze wykorzystanie bazy, kadry i środków oraz powszechną dostępność do książki”, zwraca jednocześnie uwagę, że biblioteki szkolne i publiczne mają różne cele i spełniają różne funkcje. Zaproponowała by Krajowa Rada Biblioteczna była organem powołanym przez premiera i jemu podległym. Poparła zgłaszane już przez posłów określenia obligatoryjnych obowiązków organizatora biblioteki. Jej zdaniem do NZB powinny być włączone wojewódzkie biblioteki regionalne. Wątpliwości budzi zapis pozbawiający te biblioteki egzemplarzy regionalnych.

Posel Krystyna Ozga zwróciła uwagę na zmiany jakie wprowadza projekt ustawy o bibliotekach w stosunku do poprzedniej ustawy z 1968 r. Do zmian tych należą m.in.: wprowadzenie nowej definicji materiałów bibliotecznych, powołanie Krajowej Rady Bibliotecznej o szerszych kompetencjach od Państwowej Rady Bibliotecznej, utworzenie Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Negatywnie oceniła dotychczasowe próby łączenia bibliotek z ośrodkami kultury (na przykładzie woj. skierniewickiego). W chwili omawiania projektu ustawy nie wiadomo jeszcze jaka będzie ostateczna struktura państwa, a ma to kluczowe znaczenie dla budowy sieci bibliotek publicznych.

Posel Wojciech Nowaczyk stwierdził, że niektóre gminy kierując się dążeniem do zmniejszenia wydatków budżetowych likwidują biblioteki, stąd ustawa powinna stworzyć prawne zabezpieczenie bibliotek przed taką praktyką. Uważa, że wojewódzkie biblioteki publiczne powinny otrzymywać egzemplarz obowiązkowy.

Posel Marian Michalski zgłosił kilka szczegółowych propozycji zmian do projektu ustawy: w art. 2 ust. 1 dodać po wyrazach — „dobru nauki”, wyrazy — „i innych specyficznych dóbr kultury polskiej i światowej”. Jego zdaniem w projekcie ustawy brak jest indeksu zakresu obowiązków organizatora biblioteki. Reasumując stwierdził, że „rządowy projekt ustawy o bibliotekach po niewielkich uzupełnieniach zapisów może stanowić spójny system uregulowań prawnych, pozwalający na skuteczną działalność sieci bibliotek w Polsce”.

Posel Ireneusz Skubis zgłosił do wicemarszałka Aleksandra Małachowskiego uzgodnioną z innymi posłami propozycję, aby projekt ustawy o bibliotekach skierować do trzech Komisji: Kultury i Środków Przekazu; Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego, a także Komisji Ustawodawczej — przyspieszy to tok prac nad tym projektem.

Ustosunkowując się do dyskusji nad pierwszym czytaniem projektu ustawy o bibliotekach podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki — Zdzisław Podkański przypomniał jak powstawały kolejne projekty ustawy o bibliotekach i jakie zawierały rozwiązania prawne i merytoryczne. Przedkładany Wysokiemu Sejmowi projekt jest wersją powstałą

w wyniku uzgodnień międzyresortowych. Wiceminister Zdzisław Podkański odniósł się do koncepcji Agencji Bibliotecznej, która miała być instytucją rządową, utrzymywaną ze skarbu państwa. Propozycja ta była zaprzeczeniem decentralizacji, która na trwałe wpisana została m.in. do ustawodawstwa samorządowego. Koncepcja Krajowej Rady Bibliotecznej i jej alokacji może ulec dalszej modyfikacji, ale jak dotychczas nikt nie kwestionuje potrzeby istnienia takiego ciała. Dostreżone braki niektórych zapisów w projekcie ustawy są rezultatem ich uwzględnienia w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, stąd uważano, że z prawnego punktu widzenia nie należy ich powtarzać.

Dyskusyjna jest propozycja opracowania zamiast jednej trzech ustaw (o BN, e.o., bibliotekach publicznych). Wiceminister Zdzisław Podkański poinformował, że resort kultury ma już opracowany krajowy system informatyczny w bibliotekach, w którym Biblioteka Narodowa będzie odgrywała bardzo istotną rolę, a także o podjętej przez KBN inicjatywie opracowania ustawy o informacji. Gotowa jest już regulacja prawna dotycząca egzemplarza obowiązkowego, i jeżeli Wysoka Komisja doszłaby do wniosku, aby ją wyłączyć i przeprowadzić w szybkim trybie — to będzie to możliwe. Następnie wiceminister Zdzisław Podkański ustosunkował się do prawnych przepisów dotyczących likwidacji bibliotek oraz do kwestii finansowania bibliotek. Poinformował, że staraniem ministra kultury i sztuki pozyskano w 1994 r. dodatkowe środki (21 370 mln starych zł) na zakup książek dla bibliotek, a w 1995 r. kwotę 25 mld starych złotych na uzupełnianie księgozbiorów w nowości i na konserwację zbiorów. Sprawa podniesiona przez posła Artura Smółkę, dotycząca państwowego funduszu bibliotecznego, wymaga szerszych rozstrzygnięć przy omawianiu problemu funduszu celowego — stwierdził Zdzisław Podkański.

Sluchając wnikliwie wystąpień poselskich mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że wszyscy posłowie, niezależnie od wypowiedzianej krytycznej czy pozytywnej opinii o projekcie ustawy, podkreślali ogromne znaczenie bibliotek dla narodowej kultury i edukacji, wyrażali zgodny pogląd, iż w biblioteki warto i trzeba inwestować, bo się to po wielokroć zwróci społeczeństwu. Dlatego też żaden z posłów nie wypowiedział się za odrzuceniem projektu ustawy, natomiast wszyscy opowiedali się za skierowaniem go do Komisji Sejmowych w celu kontynuowania prac nad jego dalszym doskonaleniem.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

- ¹⁾ Założenia projektu rozporządzenia w sprawie egzemplarza obowiązkowego przedstawiłem w artykule „Przyszłość egzemplarza obowiązkowego” NOWE KSIĄŻKI nr 10/1995.
- ²⁾ Wydanie oddzielnej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym zaproponowano w 1993 r. na łamach BIBLIOTEKARZA (zob. L. Biliński — „Propozycje nowych regulacji prawnych dotyczących egzemplarza obowiązkowego”, BIBLIOTEKARZ nr 5/1993).

Moim zdaniem

Sejm RP uchwalił ustawę o zakresie działania dużych miast. Decyzja zapadła w gruncie rzeczy bez sprzeciwu, bo jedynie przy czterech osobach wstrzymujących się od głosu. Zaiste, rzadka to jednogłośnieść naszej Wysokiej Izby, wskazująca w każdym razie, że żadnego odwołania tych postanowień być już nie może.



Ustawa ta nazywana jest powszechnie „pilotażem bis” — głęboko niesłusznie. Nazwa bowiem sugeruje, że po prostu przedłuża na dalszy czas reguły, wynikające z „pilotażu-jeden”, a to NIEPRAWDA! W rzeczywistości wprowadza się BEZTERMINOWO zupełnie NOWE zasady, według których z dniem 1 stycznia 1996 roku 29 bibliotek wojewódzkich stanie się bibliotekami miejskimi w swoich miastach. *Że co? Że tam już są biblioteki miejskie? Kogo to obchodzi? Wytnie się połowę personelu i będzie po herbacie.*

A co z wojewódzkimi funkcjami bibliotek, dotychczas wojewódzkich? Nic. Zemrą od razu lub stopniowo, śmiercią naturalną. Powtórzę: kogo to obchodzi?

Postanowienia nie dotyczą 19 województw z najmniejszymi miastami wojewódzkimi (gratuluję, przyjmiecie nas do pracy?). A także — przez rok — Warszawy (gratuluję podwójnie).

Ustawa przesądza o przekazaniu z gestii wojewodów w gestię dużych miast rozmaitych zadań. Prowadzenia szkół, szpitali, straży pożarnych, naprawy dróg — w formie tzw. zadań zleconych. To znaczy, że przekazanie może być cofnięte i łączy się ze specjalną, celową subwencją finansową. Mniejszą lub większą, ale jednak ściśle celowo określoną.

Z instytucjami kultury (teatry, ośrodki kultury, biblioteki) jest zupełnie inaczej. Art. 2 pkt. 2.3 ustala,

że będzie to przejęcie do strefy ZADAŃ WŁASNYCH.

Co to znaczy? Otóż jest to przejęcie bezterminowe. Raz na zawsze — bez możliwości odrotu.

A także: finansowanie „znajduje” pokrycie w ramach subwencji OGÓLNEJ — tj. w określonej części podatków, jakie może władza miasta pozostawić na miejscu. Ale łącznie: na tramwaje, budynki, na instytucje kultury. Kto zgadnie, na co zabraknie?

Moim zdaniem, to byłby koniec sieci bibliotek publicznych. Koniec nadziei na tanią sieć, na wspólną sieć informacyjną — na rozwiązania europejskie. Władze dużych miast bowiem, z natury rzeczy, konstytucyjnie, mogą interesować się li tylko tym, co mieści się w ich administracyjnych granicach.

To wszystko odbywa się w ciszy, bez protestów. Dlaczego? Wszak rujnuje się nam bibliotekarstwo! Jedni nie wiedzą, inni nie wierzą w sens protestów. A większość uważa, że jakoś to be. A jeżeli ce?

Istnieje cięń szansy. Do dnia 15 grudnia 1995 roku rząd może przedstawić listę tych instytucji, które z przekazania chciałby wyłączyć. Tryb jest taki, że wniosek formułuje wojewoda i przesyła do stosownego resortu. Podobno wojewodowie tak propozycje zgłaszali, lecz nikt nie ma pewności, czy wszyscy. Nie wiadomo o tym ani w urzędach wojewódzkich, ani w MKiS — mimo że tam też zagrożenia są, bo jak nas przekażą do miast, to komu szanowni urzędnicy będą potrzebni, he? Bierność, apatia i dezynwoltura są doprawdy szokujące.

Kiedy Państwo zobaczą ten tekst, już będzie wiadomo, co się z nami stało. Mam nadzieję, że przetrwamy. To nie jest przetrwanie nas, jako ludzi i pracowników tylko — choć i to ma swoje znaczenie. To jest przede wszystkim przetrwanie bibliotek uniwersalnych, bezwzględnie koniecznych w każdym kraju. Jeden diabeł wie tylko, dlaczego nie u nas.

Jacek Wojciechowski

Ze świata mediów :-)

Opłaty za dostęp do sieci rozległych (Internet, X.25) w naukowej i akademickiej sieci komputerowej NASK

Opinię publiczną „internautów” zbulwersował nowy cennik usług telekomunikacyjnych świadczonych przez NASK, ogłoszony Zarządzeniem nr 16 Dyrektora NASK z dnia 16 listopada 1995 r. Co prawda „egzekucję” nowego cennika wstrzymało do drugiego kwartału 1996 roku, w dużej mierze za sprawą protestów najbardziej zainteresowanych użytkowników, niemniej w obecnej lub nieco złagodzonej wersji będzie on wkrótce obowiązywał.

Pełny tekst cennika zajmuje 5 stron maszynopisu, więc ograniczę się do podania informacji zasadniczych. Wszystkie ceny podano w PZN.

Usługi udostępnienia serwera Internetu poprzez *łącze komutowane* (linia telefoniczna plus modem), niezależnie od formy połączenia (SLIP, asynchroniczne, inne), przez terminal sieciowy bez przydzielenia stałego adresu IP, przy przepływności łącza do 14,4 kbps będą kosztować miesięcznie 60,-, o ile czas połączeń ogółem nie przekroczy 29 godz. Za każdą następną rozpoczętą godzinę połączenia przyjdzie nam płacić po 4,-. Opłata jednorazowa przy zakładaniu konta wynosi 100,-.

Jeśli poza dostępem terminalowym założymy sobie konto na serwerze NASK (uwaga: nazwa konta

oraz adres IP serwera, nie własnego PC), opłata wyniesie, jednorazowo 100,-, korzystanie z serwera przez 29 godz. 50,-, każda następna rozpoczęta godzina (ponad 29) — 4,50. Jeśli wybierzemy opcję dostępu nielimitowanego czasowo, abonament miesięczny wyniesie 150,-. Pamięć dyskowa do 1 MB jest udostępniana w ramach ww. opłat, zaś każdy następny 1 MB miesięcznie kosztuje 10,-. Limit wykorzystania pamięci dyskowej wynosi 11 MB miesięcznie — 100,-.

Jeśli przyłączenie komutowane do sieci Internet będzie wymagało nadania stałego adresu IP, opłaty wyniosą, przy przepływności do 14,4 kbps jednorazowo 100,-, za pierwsze 29 godz. 60,-, za każdą następną godz. (ponad 29) po 4,-; przy przepływności do 64 kbps, odpowiednio — 300,-, 130,-, i 9,-. Ponadto będziemy musieli płacić za pamięć dyskową do 5 MB 40,-, za każdy kolejny 1 MB po 10,-.

Usługi telekomunikacyjne poprzez *łącze dzierżawione (sztywne, trwałe)*, bez ograniczenia zasięgu, będą kosztowały: opłata jednorazowa 1.000,-, zaś połączenie będzie inne dla łącza asynchronicznego do serwera komunikacyjnego (tańsze) i synchronicznego do routera (droższe) odpowiednio:

Przeptyw.	Opłata jednorazowa		Miesięczny abonament		Limit bezpłatny	
9,6 kbps	1.000	3.000	450	975	100 JP ¹	200 JP
14,4 kbps	—	3.680	—	1.200	—	250 JP
19,2 kbps	1.400	—	640	—	130 JP	—
28,8 kbps	—	4.240	—	1.380	—	290 JP
38,4 kbps	2.000	—	900	—	190 JP	—
57,6 kbps	2.450	—	1.100	—	230 JP	—
64 kbps	—	9.000	—	2.400	—	500 JP
115 kbps	3.460	—	1.550	—	320 JP	—
128 kbps	—	11.000	—	3.390	—	710 JP
156 kbps	—	13.000	—	4.800	—	1.000 JP
2 Mbps	—	15.000	—	14.250	—	2.970 JP

¹ JP — jednostka przeliczeniowa

Jednostka przeliczeniowa limitu bezpłatnego (JP) odpowiada przesłaniu informacji wejściowej i wyjściowej łącznie w ruchu zagranicznym 1 MB, w ruchu krajowym 4 MB. Ruch poza limitem jest również płatny, w ruchu zagranicznym 1,60; w krajowym 0,40.

Usługi telekomunikacyjne przyłączenia sieci lub komputera łącem dzierżawionym do sieci zgodnie z protokołem X.25 wynosi, za 1 minutę połączenia w Polsce 0,06; w Europie — 0,19 (1 kilosegment 12,00); z resztą świata — 0,68 (1 kilosegment 30,20).

Wśród innych opłat warto wspomnieć o koszcie rejestracji adresów w domenie „pl” (przyznanie i ulokowanie na serwerze adresu domenowego) — 300,- jednorazowo. Rejestracja w domenie „edu”, „mil”, „com”, „org”, „net” — 150,- — jednorazowo. Rejestracja w domenie regionalnej — 50,- jednorazowo.

NASK świadczy też usługi związane z korzystaniem z World Wide Web, projektuje na zlecenie użytkownika i posadawia na serwerze WWW strony tytułowe (homepages), gdzie opłata instalacyjna wynosi 100,-, miesięczna za każdy 1 MB danych 150,-, a każda zmiana w stronie kosztuje 50,-.

Ewa Krysiak

Z kraju

Warsztaty nt. zarządzania zmianami

W dniach 8-10 listopada 1995 r. odbyły się w Bibliotece Narodowej Warsztaty Instytutu Społeczeństwa Otwartego (OSI) zorganizowane przez Komisję Automatyzacji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a sponsorowane przez Fundację Sorosa. Tematem warsztatów było „Zarządzanie zmianami”, a uczestnikami — kadra kierownicza bibliotek w liczbie 25 osób. Warsztaty prowadził Simon Francis z TFPL Ltd. w Londynie. Zgodnie z określeniem, „warsztaty” stanowiły połączenie teorii z praktyką, odbywały się w 12 sesjach.

Podczas I sesji wprowadzającej omówiono pojęcie „zmiany” jako procesu, a nie celu samego w sobie. Praktycznym wprowadzeniem do zrozumienia definicji była analiza sytuacji i stanu biblioteki — metodą SWOT (Strengths, Weaknesses, Opportunities, Threat). Umożliwiła ona odniesienie czynników prowadzących lub hamujących zmiany w bibliotekach, do zmian zachodzących w ich otoczeniu, zarówno negatywnych jak i pozytywnych oraz przeprowadzenia analizy biblioteki w aspekcie możliwości i zagrożeń.

W sesji II — zatytułowanej „Teorie zmiany”, uczestnicy śledzili zachowanie jednostek i grup wobec zmian oraz ich wzajemne oddziaływanie. Przedstawiono najnowsze teorie na temat postaw i zachowań zespołów i jednostek wobec zmian oraz ideę „organizacji uczącej się”, której przesłaniem jest to, że zarządzanie zmianami musi uwzględniać stworzenie warunków do ciągłego kształcenia w celu osiągnięcia pozytywnego reagowania członków zespołów na zmiany zachodzące w ich otoczeniu. Ćwiczeniem praktycznym była ankieta na temat oferowanych pracownikom możliwości rozwoju jako części środowiska pracy.

Sesja III — „Warunki zmian” — traktowała o tworzeniu klimatu dla zmian. Stawianie na pierwszym planie potrzeb użytkowników, z równoczesnym założeniem, że najważniejszym zasobem są ludzie, którzy będą decydować o powodzeniu. Personel powinien więc być dobrze informowany o planowanych zmianach i mieć możliwość uczestniczenia w dyskusji. Tworzenie zespołów stanowi jedną z podstaw dobrego zarządzania.

Sesja IV — „Strategie dla zmian” była poświęcona rodzajom strategii, opracowaniu szczegółowego planu ustalającego cele zmiany, sposób jej przeprowadzenia, niezbędnych środków oraz konieczności utworzenia struktury zapewniającej trwałość zmiany. Ćwiczenie praktyczne: uniwersytet żąda od biblioteki wypracowania 10% rocznego budżetu. Zadaniem uczestników było rozważenie możliwości realizacji żądania uczelni, skutków pozytywnych i negatywnych, ustalenie strategii. Ćwiczenia przeprowadzono na przykładzie konkretnej opisanej biblioteki.

Sesja V — „Modele i procesy” — omówiono cykle zmian poczynając od tzw. cyngla — czyli sygnału informującego o konieczności ich przeprowadzenia, następnie stworzenia klimatu dla realizacji, włączenia doświadczonych i propozycji pracowników, przekonania wszystkich zainteresowanych, że zmiana jest dla nich korzystna, ustalenia odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Sesja VI — „Zarządzanie procesem zmian”. Zadaniem uczestników było utworzenie obsługi informacyjnej i bibliotecznej w sytuacji połączenia czterech dużych szkół wyższych w jedną. Każda ze szkół miała własną bibliotekę i określone struktury, które trzeba było scalić.

Sesja VII — „Umiejętności potrzebne do zarządzania zmianami” — uczestnicy mogli zapoznać się z tym tematem na własnym przykładzie, ponieważ zadanie jakie mieli do wykonania polegało na zorganizowaniu jednolitej obsługi informacyjnej przez trzy odrębne struktury organizacyjne. Umiejętność negocjowania, zażęgniwanie konfliktów, tworzenie zespołów, koncentrowanie się na ludziach — to główny cel ćwiczenia.

Sesja VIII-X — „Zarządzanie personelem dla zmian” — przeanalizowano przykłady jednostkowych postaw w zespole: Polityk, Niszczyciel, Introvert, Teoretyk, Osoba Pozytywna, Lider —

były podstawą do rozważenia takich problemów zarządzania jak:

— reakcje zespołu kierowniczego na propozycje zmian,

— jak stworzyć wspólny front w celu wprowadzenia zmiany,

— jaki rodzaj strategii winien być zastosowany,

— niechęć wobec zmian, przyczyny konfliktów.

Sesja XI — „Przegląd zarządzania zmianami” — zapoznano się z teorią hierarchii potrzeb jednostki Masłowa, definicją motywacji Douglasa McGregora w świetle przeciwnych idei TEORII X i TEORII Y.

Sesja XII — była powrotem do sesji I, by na podstawie przeprowadzonej analizy biblioteki metodą SWOT sporządzić plan zmian, bez względu na wybraną metodę.

Na świadectwie uczestnictwa w warsztatach napisano, że ich intencją było przedstawienie procesu zarządzania zmianami w aspekcie praktycznym i teoretycznym, uzyskanie przekonania, że stoimy przed wyborem, czy zmiany planować, czy się im poddawać, oraz przeświadczenia, że dobry menażer stara się zminimalizować koszty zmian, zapobiega ich negatywnym następstwom zarówno dla personelu, jak i dla użytkowników. Cele te zdaniem uczestników zostały osiągnięte. Ocenili oni bardzo pozytywnie problematykę warsztatów oraz metodę ich prowadzenia. W trakcie pracy uczestnicy niezauważalnie z „grupy” przekształcili się w „zespoły”, które decydują o powodzeniu wszelkich zmian.

Warsztaty pozwoliły biorącym w nich udział spojrzeć krytycznie na siebie i dostrzec potrzebę zmian we własnej świadomości — co prowadzący — Simon i Francis — uznał za połowę sukcesu. Pełny sukces będzie wówczas, jeśli zdobyte wiadomości przeniesione zostaną do zespołów i spowodują ich myślenie o zmianach w kategoriach pozytywnych.

Warsztaty były bardzo dobrze przygotowane organizacyjnie. Słowa uznania należą się Pani Ewie Krysiak z Biblioteki Narodowej i Panu Dariuszowi Kuźmińskiemu — przewodniczącemu Komisji Automatyzacji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Wanda Dziadkiewicz
Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego

Wojaze bibliotekarzy Gdańskiego Okręgu SBP

W dniach 4-6 października 1995 r. 31 bibliotekarzy Okręgu Gdańskiego SBP odbyło interesujące seminarium wyjazdowe do Szczecina i Berlina. W dniu 4 października zwiedzano Książnicę Szczecińską. Niezwykle serdecznie przyjęli gdańszczan

dyrektorzy i kol. W. Michnał. Otrzymaliśmy obszerną informację o działalności Biblioteki, odbyło się spotkanie towarzyskie a nawet uczestniczyliśmy w imprezie bibliotecznej z udziałem Hanny Suchockiej.

Następnego dnia autokarem ruszyliśmy do Berlina. Wizytę w stolicy Niemiec rozpoczęło od zwiedzania Muzeum Pergamońskiego. O godz. 14.00 rozpoczęło się zwiedzanie AMERIKA — GEDENKENBIBLIOTHEK, która jest największą placówką publiczną w Berlinie. Zbudowana została przez Amerykanów, jako dar dla mieszkańców Berlina. Budynek w swoim czasie bardzo nowoczesny, przewidziany dla obsługi 800 czytelników, dziś przyjmuje dziennie około 4-5 tysięcy użytkowników i pęka w szwach. Około 50% czytelników to studenci i ich potrzeby decydują o wzmocnieniu zbiorów niebeletrystycznych. Istnieje jednak w Bibliotece oddział dla dzieci, zaopatrzone nie tylko w książki i czasopisma, ale również liczne zabawki i gry. Uderzył wszystkich tłum użytkowników. Przyjemnie było stwierdzić, że biblioteka jest potrzebna; tamta berlińska była wprost oblegana przez czytelników.

Kolejny dzień wypełniło zwiedzanie Państwowej Biblioteki Dziedzictwa Pruskiego. Biblioteka mieści się w dwóch budynkach: starym i nowym, posiadając zbiory o wielkości 8,5 miliona jednostek bibliotecznych. Biblioteka w starym budynku działa od 1661 roku. Zwiedzaliśmy nowy gmach, zbudowany w latach 1967-78. Biblioteka zatrudnia około tysiąca pracowników. W nowym gmachu oprócz wypożyczalni znajdują się liczne czytalnie, mające łącznie 700 miejsc. Przyjmuje się czytelników od 14 roku życia. Imponujący budynek, szeroko zastosowana automatyzacja działalności bibliotecznej, wysoki stopień komputeryzacji to najmocniejsze wrażenia wywołane z tej placówki. Wizyta zakończyła się poczęstunkiem w pracowniczej stołówce. Pocięszająca była również informacja, że Berlin posiada około 800 bibliotek, w tym 230 placówek publicznych.

50. rocznica zakończenia II wojny światowej skłoniła nas do odwiedzenia Poczdamu. Zwiedziliśmy więc dwór Cecilienhof, upamiętniony Konferencją Poczdamską. Niewiele czasu zostało na zapoznanie się z zespołem pałacowo-parkowym Sanssouci. Jeszcze spojrzenie na Berlin z wieży telewizyjnej i wyruszyliśmy do kraju.

Pobyt w Berlinie został starannie przygotowany pod względem szkoleniowym. Posiadaliśmy własną tłumaczkę, kol. Anetę Jarniewicz z Centrum Herdera w Gdańsku. Program naukowy wyprawy realizowaliśmy w konsultacji z Gabriellą Ullrich z Bibliothekarische Auslandsstelle. Zaledwie wróciliśmy do Gdańska, nadeszły od pani Ullrich informacje, umożliwiające dalsze kontakty z bibliotekami niemieckimi.

Sympatycznej bibliotekarce z Berlina tą drogą serdecznie dziękujemy za pomoc i opiekę.

Marian Skomro
Przewodniczący ZO SBP

Z zagranicy

Problemy metodologii współczesnego bibliotekoznawstwa i informacji. Konferencja w Kopenhadze.

Dobrze się dzieje, że bibliotekoznawstwo i informacja jako dyscyplina naukowa uprawiana w szkołach wyższych zaczyna gromadzić swoich przedstawicieli (nauczycieli akademickich) z całej Europy, którzy nie tylko znajdują na to czas, ale przede wszystkim widzą konieczność uczestnictwa w sesji służącej głównie wymianie doświadczeń z własnego podwórka akademickiego.

Była już to kolejna sesja zorganizowana przez EUCLID (European Association for Library and Information Education and Research), organizację stosunkowo młodą (powstała w 1991 r.), ale jak widać prężną, której zadaniem jest m.in. pomoc w pracach naukowych i dydaktycznych prowadzonych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji.

Sesja odbyła się w Królewskiej Szkole Bibliotekarskiej w Kopenhadze (21-22 listopada 1995 r.) a jej współorganizatorem obok EUCLID-u była International Federation for Information and Documentation (FID-ET).

Były to dwa dni dość wyjątkowej pracy: 25 referatów, liczne dyskusje, obrady w sekcjach, dodatkowe spotkania — a wszystko to w imponującej pod wieloma względami The Royal School of Librarianship, której rektor Ole Harbo jest przewodniczą-

cym zarządu EUCLID. Reprezentowana była niemalże cała Europa; z państw pozaeuropejskich należy wymienić Kanadę i Republikę Południowej Afryki.

Motywytem przewodnim konferencji były „nowe, przyszłościowe idee, modele oraz narzędzia w kształceniu pracowników informacji”.

Otwierając sesję ambasador Węgier w Danii — dr Peter Balazs zwrócił uwagę na miejsce informacji i przedstawicieli tego zawodu w nowej, jednoczącej się Europie. Jego wystąpienie mądre, spokojne, wyważone (z miłym akcentem w stronę Polski) spotkało się z gorącym przyjęciem.

Dwudniowe obrady zaznaczyły się interesującymi referatami przedstawicieli Holandii („Dogmatyzm, oportunistyczny i pragmatyzm w nauczaniu bibliotekoznawstwa”), Republiki Południowej Afryki („model kształcenia”), Niemiec, Szwajcarii („nauczanie zintegrowane”) oraz Wielkiej Brytanii („sieć komputerowa w nauczaniu”). Przedstawiciele tych rozwiniętych krajów skupili się w swoich wystąpieniach na problemach wysokich technologii (np. przestrzeni cybernetycznych, multimediiów, systemów komputerowych), które w nauczaniu naszej dyscypliny odgrywają coraz większą rolę.

Nic więc dziwnego, że przedstawiciele Litwy, Ukrainy, Węgier, Chorwacji, Słowacji, Słowenii, Estonii a także Polski korzystali z konferencji podwójnie: autentycznie zainteresowali Zachód własnymi problemami zawodowymi a jednocześnie mogli dojrzeć dość duże obszary (głównie technologiczne), które są jeszcze przed nami. Ten dualizm jednej, jeszcze nie zjednoczonej Europy, był dla mnie bardzo widoczny.

Polskę na konferencji reprezentowali: Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Marcin Drzewiecki

Z Warszawy i regionu

Konferencja nt. Literatury dla dzieci i młodzieży w latach 1990-1995



Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy — Biblioteka Główna zorganizowała w dniach 14-15 listopada 1995 r. ogólnopolską konferencję pod nazwą „Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1990-1995. Charakterystyka i ocena”. Do uczestnictwa w konferencji zaproszono zajmujących się książką dziecięcą: naukowców i pisarzy, wydawców, krytyków lite-

rackich oraz instruktorów czytelnictwa dziecięcego wojewódzkich bibliotek publicznych (43 województwa przysłały swoich reprezentantów). Obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Urzędu Wojewódzkiego.

W konferencji udział wzięło ok. 90 osób. Obrady otworzyła Janina Jagielska, dyrektor Biblioteki Pub-

licznej m.st. Warszawy — Biblioteki Głównej, podkreślając szczególną rolę książki w kształtowaniu oblicza młodego pokolenia i ogromną wagę problemów związanych z czytelnictwem dzieci i młodzieży. Andrzej Hagmajer — dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego — w swoim wystąpieniu, życząc uczestnikom owocnych obrad stwierdził, że nie da się przecenić roli książki dla dzieci.

Przewodnictwo obrad objęła prof. Gertruda Skotnicka. Referat pt. „Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1990-1995. Charakterystyka i ocena” przedstawiła Ewa Nowacka, autorka licznych i wysoko cenionych powieści dla nastolatków oraz krytyk literacki. O znaczących zjawiskach ostatniego pięcioletnia mówiła z właściwym sobie zaangażowaniem. Wzbudziła zainteresowanie słuchaczy tym, co na ogół widzi się codziennie, nie zwracając na to uwagi. Scharakteryzowała ten okres w pełni kompetentnie, z doskonałą znajomością tematu. Zaakcentowała następujące zjawiska:

— zanik polskiej literatury współczesnej dla dzieci i młodzieży na początku lat 90. i opanowanie rynku wydawniczego przez przekłady,

— preferowanie w wydawnictwach książek dla dziewcząt kosztem literatury chłopięcej,

— nadmiar wznowień przy braku premier wydawniczych,

— pojawianie się pewnych zmian od 1993 roku, pojedynczych premier wydawniczych w postaci książek polskich,

— kontynuacja polskich książek o tematyce rodzinnej i obyczajowej,

— ukazanie się na rynku wydawniczym książek z tzw. czarnej serii.

Następnie Romualda Schmidt przedstawiła analizę wpływów druków zwartych z egzemplarza obowiązkowego do Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy — Biblioteki Głównej w 1994 roku. Przed przystąpieniem do omówienia wniosków wypływających z dokonanej analizy poinformowała zebranych, iż książki otrzymane z egzemplarza obowiązkowego stanowią ok. 30% produkcji wydawniczej, znajdującej się na rynku księgarskim. Przyczyną powyższego stanu jest nieprzestrzeżenie przez wielu wydawców Ustawy o bibliotekach z 1968 roku, która gwarantuje wybranym bibliotekom jego otrzymanie.

Tendencje, które wystąpiły w książce adresowanej do dzieci i młodzieży, wydanej w 1994 roku, obrazują podane poniżej liczby. Zwraca uwagę fakt, że w literaturze polskiej dominują wznowienia. Z zadowoleniem należy odnotować, że poszukiwana literatura popularnonaukowa stanowi 27%. W literaturze obcej występuje natomiast niewielka przewaga

Literatura dziecięca i młodzieżowa w 1994 r. Wpływ do Działu Muzeum Książki Dziecięcej z egzemplarza obowiązkowego (ogółem 540 wol.).

LITERATURA POLSKA (235 wol.)

Nowości			Wznowienia		
Rodzaj	Liczba wol.	Procent	Rodzaj	Liczba wol.	Procent
Beletrystyka	69	~73%	Beletrystyka	134	~95,8%
Literatura popularnonauk.	26	~27%	Literatura popularnonauk.	6	~4,2%
Ogółem	95	100%	Ogółem	140	100%

LITERATURA OBCA (305 wol.)

Nowości			Wznowienia		
Kraj	Liczba wol.	Procent	Kraj	Liczba wol.	Procent
Wielka Brytania	45	~29%	Stany Zjednoczone	35	~23,3%
Stany Zjednoczone	36	~23,2%	Wielka Brytania	30	20%
Francja	16	~10,3%	Niemcy	30	20%
Włochy	16	~10,3%	Kanada	14	~9,3%
Belgia	15	~9,7%	Francja	9	6%
Kanada	10	~6,4%	Finlandia	7	~4,7%
Niemcy	7	~4,5%	Szwecja	7	~4,7%
Szwecja	5	~3,2%	Włochy	7	~4,7%
Rosja	2	~1,3%	Dania	6	4%
Hiszpania	1	~0,6%	Austria	1	~0,7%
Austria	1	~0,6%	Kraje arabskie	1	~0,7%
Słowacja	1	~0,6%	Rosja	1	~0,7%
			Szwajcaria	1	~0,7%
			Węgry	1	~0,7%
Ogółem	155	100%	Ogółem	150	100%

tłumaczeń nowych tytułów nad wznowieniami. Najwięcej jest przekładów z języków anglosaskich a dalej z romańskich.

Następnie głos oddano wydawcom literatury młodzieżowej. Na konferencję przybyli przedstawiciele 9 wydawnictw (zaproszono 21 edytorów). W dyskusji wydawcy zwrócili uwagę, że książki podlegają takim samym prawom rynku jak inne towary. Wznawiając pozycje autorów znanych z okresu międzywojennego, zarówno polskich jak i obcych, oraz klasykę powojenną mają zapewniony zbyt swojej produkcji wydawniczej. Inaczej wygląda promocja nowych, polskich pisarzy. Książka, która została przychylnie przez krytykę przyjęta a nawet nagrodzona, sprzedaje się wolniej i edytor niejednokrotnie ponosi straty. Obecni na konferencji jednogłośnie zapewnili, że pragną wydawać wartościowe książki pisarzy rodzimych. Niektórzy z wydawców zamierzają rozpisac konkursy wśród polskich autorów, by najlepszych z nich związać ze swoją oficyną. Książka dla najmłodszych czytelników winna zyskać nową szatę graficzną i edytorską. Jeden z wydawców opowiadał się za charakterem ludycznym książki dla dziecka.

Znaczącym akcentem konferencji były bardzo interesujące wystąpienia instruktorów ds. czytelnictwa dziecięcego z wojewódzkich bibliotek publicznych. Prawie wszyscy dyskutanci zwracali uwagę na zbyt niskie środki finansowe na uzupełnianie zbiorów, wysokie ceny książek (zwłaszcza dla najmłodszych czytelników). Taka sytuacja wywołuje reakcję łańcuchową; niedoinwestowane biblioteki mają przestarzałe księgozbiory, a rodzice również ze względu na wysokie ceny nie kupują dziecku książek, co pozbawia najmłodszych dostępu do nowych lektur. Spada więc liczba małych czytelników, w wyniku czego u dziecka nie wyrabia się nawyku czytania. Jest to niewątpliwie groźne zjawisko.

Zdaniem instruktorów młodzież preferuje literaturę fantastyczno-naukową i popularnonaukową, natomiast niechętnie sięga po książki historyczne. Poszukiwana jest literatura współczesna, poruszająca problemy życia codziennego młodzieży. Instruktorzy zwracali również uwagę na niefrasobliwość wydawców przy podawaniu danych identyfikacyjnych książki: brak oznaczenia kolejności wydania, roku wydania, ceny hurtowej, wysokości nakładu oraz wydawanie tej samej pozycji pod odmiennymi tytułami.

Podsumowując pierwszy dzień konferencji prof. Gertruda Skotnicka wyeksponowała następujące zagadnienia:

— książki o wysokich walorach artystycznych, kształtujące wyobraźnię i myśl estetyczną a przy tym tworzące właściwy klimat do obcowania z tekstem giną w morzu książek epatujących czytelnika kolorami, krzyczącymi ilustracjami wątpliwej wartości;

— zmienia się forma książki, powstaje książka multimedialna, angażująca wszystkie zmysły dziecka, ale zmiany w technice przekazu nie eliminują z pola walki o czytelnika dziecięcego książki tradycyjnej, dostępnej w każdej sytuacji;

— przeżyliśmy okres wznowień książek, które w ubiegłych latach nie mogły się ukazać, m.in.

licznych tytułów dla dziewcząt, umożliwiających nadrobienie powstałych braków czytelniczych;

— niedobrze się dzieje, jeśli klasykę odmładza się sztucznie przy pomocy nowych ilustracji. Okresu wznowień nie trzeba przedłużać;

— jak wynika z dyskusji, potrzebne są książki nowe o współczesnej tematyce, ze współczesnymi bohaterami i autentycznymi problemami współczesnej młodzieży. Młodzież szuka w książkach przede wszystkim swego „tu” i „teraz”;

— ryzyko wydania książki premierowej opłaci się, jeżeli będzie to książka atrakcyjna, ciekawie napisana;

— powszechnie odczuwany jest brak krytycznych omówień literatury dziecięcej. „Guliwer”, o którym mówi się tak dużo i tak dobrze, nie wystarcza. Nie wystarczają też recenzje w „Nowych Książkach”, utrzymane na wysokim poziomie, wnikliwie charakteryzujące i oceniające książki. Trzeba szukać miejsca na krytykę literatury dla dzieci i młodzieży w innych czasopismach, i to w wysokonakładowych;

— przerażająca jest konstatacja, że biblioteki w swoim stanie posiadania rejestrują ok. 60% książek wydanych najpóźniej w latach 60. Okazuje się, że możliwości kupna nowych książek ciągle się kurczą. Trzeba szukać różnych możliwości zakupu nowych książek;

— zjawiskiem pomyślnym jest obniżanie się wieku czytelników, bo wiadomo ile znaczą wczesne kontakty dziecka z książką. Właśnie one tworzą podstawę nawyku czytania, bez którego współczesny człowiek nie będzie mógł się poruszać po obszarach kultury.

Pierwszy dzień obrad zamknęła promocja książki Ewy Nowackiej „Bożęta i my”, wydana przez wydawnictwo „ORENDA”. Opracowaną w niej na użytek młodych czytelników demonologię słowiańską wszechstronnie i w sposób bardzo komunikatywny zaprezentowała Hanna Lebecka.

Drugi dzień konferencji adresowany był do instruktorów czytelnictwa dziecięcego wojewódzkich bibliotek publicznych.

W pierwszej części spotkania Krystyna Kuźmińska z Departamentu Upowszechniania Kultury MKiS wygłosiła referat pt. „Opinie bibliotekarzy o literaturze dziecięcej”. Referat opracowany został na podstawie sondażu ankietowego, którym objęte były biblioteki ogólne, oddziały i filie dziecięce z terenu całej Polski (ponad 90 placówek). Wyniki sondażu wskazały na pewne zjawiska związane z doborem literatury dziecięcej oraz czytelnictwem.

Ponad połowę zakupów stanowi literatura piękna polska i obca (z przewagą literatury amerykańskiej). Panuje opinia, że o wiele za mało jest nowości z polskiej literatury, nie ma też nowych, wybitnych pisarzy dziecięcych. Największą poczytnością cieszą się książki z dziedziny techniki, informatyki, ekonomii, ochrony środowiska, psychologii i geografii.

Księgozbiory na wsi są przestarzałe (60% nadaje się do wymiany). Katastrofalny jest stan prenumeraty czasopism dziecięcych (w filiach bibliotek wię-

skich na ogół nie ma ani jednego tytułu). Czytelnicstwo dzieci podlega niekorzystnym zmianom. Przyczyn jest wiele: brak inicjacji czytelniczych w rodzinie, zmiany modelu spędzania wolnego czasu (ekspansja wizualnych mass mediów), zanikanie ambicji intelektualnego rozwoju przez kontakty z książką.

Odczuwalny jest brak bieżących informacji o ukazującej się literaturze dla dzieci. W czasopiśmie bibliotekarskich i wydawniczych informacje na ten temat są bardzo spóźnione. Bibliotekarze niejednokrotnie zarzucają wydawcom złą jakość techniczną książek, błędy tłumaczenia, naganny język, brak podstawowych informacji, spłylenie tekstów przez adaptacje, przeróbki i skróty. Część lektur czytelnicy uważają za anachroniczne, suche i przestarzałe. Poszukują zatem zastępczych form poznawania literatury — ekranizowane powieści na taśmach wideo, streszczenia (niekontrolowane bryki) i skróty.

Wypowiedzi instruktorów i bibliotekarzy potwierdziły tezy oraz wnioski wynikające z referatu. Podkreślono konieczność; promowania przez resort kultury twórców literatury dla dzieci; uzupełniania zbiorów ze zwróceniem szczególnej uwagi na dobór literatury popularnonaukowej dla dzieci, w tym przede wszystkim dla środowiska wiejskiego; wydawania bieżącej i prospektywnej bibliografii literatury dziecięcej, bibliografii zalecającej; prowadzenie na bieżąco badań recepcji literatury dziecięcej.

Na zakończenie K. Kuźmińska wyraziła wielkie uznanie dla fachowości i wiedzy instruktorów oraz bibliotekarzy bibliotek dziecięcych, dla ich zaangażowania w popularyzowaniu wartości poznawczych i artystycznych w literaturze, a także wkład w rozwój czytelnictwa dziecięcego.

Praca z dziećmi czytelnikiem wymaga współcześnie od bibliotekarzy nowych umiejętności i atrakcyjnych pomysłów na zorganizowanie wolnego czasu w murach biblioteki. Pomocny w tym względzie może okazać się repertuar zabaw i metod z dziedziny pedagogiki zabawy.

W drugiej części dnia uczestnicy konferencji wzięli aktywny udział w zajęciach warsztatowych, prowadzonych przez dr Grażynę Walczewską-Klimczak z Wydziału Pedagogicznego UW i Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów Zabawy „Klanza”, pod hasłem „Baśniolandia”. Scenariusz, opracowany przez prowadzącą spotkanie, był prezentacją możliwości jakie daje pedagogika zabawy w pracy z grupą i składał się z dwóch części.

Pierwsza z nich była propozycją metod służących lepszemu poznaniu się czytelników. Proste zabawy stworzyły przyjazną atmosferę, w której można było nawiązać nowe, bezpośrednie kontakty.

Druga część scenariusza stawiała przed uczestnikami konkretne zadania. W czterech grupach poszukiwano pomysłów na życie we współczesnym świecie dla popularnych bohaterów baśniowych. Następnie wykorzystując różne środki wyrazu — pantomimę, gest, ruch, ułożony slogan lub wiersz — poszczególne grupy prezentowały efekty swojej pracy. Prezentacje były spontanicznie nagradzane śmiechem i brawami.

Organizatorzy

Komunikat o spotkaniu dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych nt. współpracy w zakresie komputeryzacji

Z inicjatywy mgr Walentyny Siniakowicz — dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, odbyło się w dniu 19.12.1995 r. w Warszawie spotkanie dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych; Łodzi, Olsztyna, Torunia i Warszawy poświęcone omówieniu najważniejszych problemów związanych z automatyzacją bibliotek publicznych.

Ustalono, że uczestniczące w spotkaniu biblioteki są zainteresowane podjęciem współpracy nad wypracowaniem modelu funkcjonowania biblioteki wojewódzkiej i sieci bibliotek samorządowych w warunkach automatyzacji.

Spotkanie odbyło się w obecności: prezesa SBP i z-cy dyrektora BN dr. Stanisława Czajki, z-cy dyrektora BN mgr. Jana Wołosza, przewodniczącego Komisji Automatyzacji SBP — dr. Dariusza Kuźmińskiego.

Zespół wymienionych bibliotek stanowi grupę otwartą, biblioteki zainteresowane zapraszamy do współpracy.

*Janina Jagielska
Jan Krajewski
Roman Ławryniewicz
Elżbieta Pawlicka*

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsce pracy i funkcja

KRONIKA (1.07 — 31.12.1995 r.)

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy — Biblioteka Główna

- 3.07 Otwarcie wystawy „Para zbliża odległości” 150-lecie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej
- 11-17.08 Wizyta bibliotekarzy z BN w Mińsku (Białoruś)
- 4-8.09 Udział 3 osób w targach technologii informacyjnej Libtech '95 (Londyn) i zwiedzanie bibliotek publicznych
- 15.09 Spotkanie z Zofią Kucówną dla czytelników sprawnych inaczej
- 3.10 Seminarium dla bibliotekarzy bibliotek publicznych, zakładowych, szpitalnych oraz domów pomocy społecznej z Warszawy i woj. warszawskiego „Książki, ludzie, biblioteki — zmiany w ostatnich latach” — w programie: „Biblioteki: szanse i zagrożenia” — prof. Jadwiga Kołodziejska, Inst. Książki i Czytelnictwa, „Publiczność czytelnicza zmienia się” — doc. dr hab. Janusz Ankudowicz, Inst. Książki i Czytelnictwa, „Bibliotekarz na rynku” — dr Witold Adamiec, Inst. Książki i Czytelnictwa
- 4.10 Otwarcie wystawy ekslibrisów Vasilija Leonienki (Ukraina) z udziałem autora
- 13.10 Wizyta P. J. Th. Schootsa i K. K. Elliotta (Automated Library Systems Ltd.)
- 17.10 Seminarium dla bibliotekarzy bibliotek publicznych z udziałem dyrektora Wyd. Kultury Urzędu Wojewódzkiego Andrzeja Hagmajera. W programie: „Skąd wiemy co w innych ludziach siedzi” — prof. Janusz Czapiński, omówienie projektu Ustawy o bibliotekach i aktów wykonawczych — Lucjan Biliński z Departamentu Upowszechniania Kultury w MKiS
- 18.10 E. Krysiak — pokaz Internetu dla bibliotek dzielnicowych m.st. Warszawy
- 28.10 Forum Prasy Lokalnej i Środowiskowej, temat wiodący przygotowania do obchodów 400-lecia stołeczności Warszawy
- 3.11 Wizyta Ludmiły Kulikowej z BN w Petersburgu
- 6.11 Wizyta Francisca Simona — Library and Information Consultant (Wlk. Brytania)
- 13.11 Otwarcie wystawy „Jestem bibliotekarzem z zawodu”. W 70 rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego, z udziałem Moniki Żeromskiej, która objęła nad wystawą patronat
- 14-15.11 Ogólnokrajowa Konferencja nt. „Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1990-1995” — z udziałem instruktorów czytelnictwa dziecięcego WBP
- 14.11 W programie: „Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1990-1995. Charakterystyka i ocena” — Ewa Nowacka, „Książka dziecięca na rynku wydawniczym w 1994 r.” (komunikat na podstawie wpływów do Muzeum Książki Dziecięcej) Teresa Schmidt, kier. Muzeum Książki Dziecięcej; na temat „Czego poszukuje młody czytelnik w bibliotece” wypowiedzi instruktorzy WBP, obrady podsumowała prof. Gertruda Skotnicka z Uniwersytetu Gdańskiego, na zakończenie pierwszego dnia odbyła się promocja książki Ewy Nowackiej pt. „Bożęta i my” wydaw. ORENDA
- 15.11 W programie: „Opinie bibliotekarzy o literaturze dziecięcej ostatnich lat” — Krystyna Kuźmińska, Departament Upowszechniania Kultury MKiS; „Pedagogika zabawy” (zajęcia warsztatowe), dr Grażyna Walczewska-Klimczak, UW.
- 1.12 Wizyta Kena Chada i Geralda M. Klinea (Innovative Interfaces Inc. — INNOPAC Library Automation System)
- 7.12 Spotkanie „Mikołajkowe” z emerytami Biblioteki Publ. m.st. Warszawy
- 12.12 Seminarium dla bibliotekarzy z zakresu czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych. W programie: dr Ewa Tomasiak „Biblioterapia jako metoda realizacji profilaktyki”, Franciszek Czajkowski „Warsztat bibliotekarzy a czytelnik niepełnosprawny”, Irena Czajkowaka „Specyficzne trudności w czytaniu i pisaniu u młodzieży czyli dysleksja rozwojowa”
- 13.12 Spotkanie z Krystyną Sienkiewicz dla czytelników sprawnych inaczej

Wybrane wydarzenia w bibliotekach publicznych Warszawy i woj. st. warszawskiego

- 20.07 Konkurs na dyrektora BPMiG Ożarów Mazowiecki
- VIII Wystawa „Klejnoty morza w obrazach Alicji Retkowskiej” Biblioteka Publiczna Gminy Warszawa-Bielany, ul. Duracza 19
- VIII Wystawa „Jakucja — Syberia Wschodnia” w fotografii Zbigniewa Zapały, Biblioteka Publiczna Gminy Warszawa-Bielany, ul. Duracza 19
- 22.09 Wernisaż prac malarskich — BPMiG Piaseczno, Filia w Złotokłosie
- X Wystawa „Aparaty fotograficzne XX wieku” ze zbiorów Jana Mierzanowskiego. Biblioteka Publiczna Gminy Warszawa-Bielany, ul. Duracza 19
- 6.11 „Wieczór z literaturą”. Prelekcja mgr Marzeny Adamczyk z UW nt. literatury hiszpańskiej — fragmenty utworów pisarzy hiszpańskich wykonała aktorka Izolda Wojciechowska, podkład muzyczny — gitara, Krzysztof Kawczyński, Biblioteka Publiczna Dzielnicy Warszawa—Ochota, Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży Nr 75, ul. Grójecka 109

- 10.11 Podsumowanie konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży nt. „Biblioteka mokotowska XXI wieku”. Oceniono ponad 200 prac. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Warszawa–Mokotów
- 23.11 Spotkanie z Kirą Gałczyńską. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Warszawa–Ochota, Wypożyczalnia dla Dzieci i Młodzieży Nr 23, ul. Grójecka 35
- 27.11 Otwarcie wystawy fotografii Alicji Zięby pt. „Kazimierski Park Krajobrazowy”. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Warszawa–Wola, Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży Nr 73, ul. Żytnia 64
- 28.11 Spotkanie z Teresą Lubkiewicz-Urbanowicz autorką sztuk teatralnych i słuchowisk m.in. „W Jezioranach”. Biblioteka Publiczna Dzielnicy Warszawa–Ochota, Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży Nr 99 przy ul. Balaia 9
- 4.12 Otwarcie po przeniesieniu do nowego lokalu Filii Bibliotecznej MBP w Pruszkowie
- 13.12 Otwarcie po remoncie lokalu Filii BPMiG Piaseczno w Jazgarzewie, z udziałem burmistrza i władz samorządowych
- 18.12 Otwarcie wystawy „100 lat polskiej baśni”, Biblioteka Publiczna Dzielnicy Warszawa–Wola, Dzielnicowa Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży, Al. Solidarności 90

UWAGA!

Absolwenci Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego

Dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Rada Naukowa Wydziału Historycznego UW w porozumieniu z dyrektorem Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy podjęli decyzję, że od roku akademickiego 1996/1997 postępowanie kwalifikacyjne na I rok studiów zaocznych dla absolwentów Pomaturalnego i Policealnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego prowadzonego przez CUKB będzie przeprowadzone w siedzibie Centrum w Warszawie, ul. Hankiewicza 1.

Rozmowy kwalifikacyjne odbędą się w dniach 17-21.06.br.

Kandydaci zobowiązani są złożyć następujące dokumenty w terminie do 20 maja br.:

- świadectwo maturalne lub jego potwierdzony notarialnie odpis,
- dyplom ukończenia PSBZ lub jego potwierdzony notarialnie odpis,
- referencje: (świadectwa ukończenia kursów języków obcych, świadectwa zdania egzaminów kwalifikacyjnych, świadectwa kursów komputerowych, prac administracyjnych i biurowych, opinie z bibliotek, instytucji na rzecz których kandydat pracował społecznie, opinie opiekunów kół naukowych, szkolnych, kół zainteresowań itp.),
- podanie do dziekana Wydziału Historycznego UW: przez dyrektora Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie z prośbą o przyjęcie na I rok studiów zaocznych w IBIN oraz życiorys,
- zaświadczenie lekarskie potwierdzające możliwość podjęcia studiów bibliotekoznawczych,
- wypełniony arkusz personalny (druk dostępny w każdej bibliotece),
- w przypadku czynnych nauczycieli–bibliotekarzy bibliotek szkolnych skierowanie z Kuratorium Oświaty i Wychowania,
- 4 fotografie 37×52 mm bez nakrycia głowy,
- dowód wpłaty manipulacyjnej za rozmowę kwalifikacyjną w wysokości 25 zł na konto specjalne CUKB PBK SA III O/W-wa 370015-807322-131,

Szczegółowe informacje dotyczące przyjęć na I rok studiów bibliotekoznawczych absolwentów PSBZ prowadzonego przez CUKB, uzyskać można w Centrum w godz. 9⁰⁰–16⁰⁰, tel. 22-43-49, 22-43-46.

Uwaga: Studia są płatne, opłata za semestr nauki wynosi 300 złotych.

Dokumenty należy przysyłać na adres:

Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy

02-103 Warszawa
ul. Hankiewicza 1

Danuta Kurach
CUKB

Doniesienia

NOWA CZYTELNIĄ BIBLIOTEKI NARODOWEJ. W dniu 14 grudnia 1995 r. odbyła się uroczystość otwarcia Czytelni Ogólnej Biblioteki Narodowej w nowym gmachu, z udziałem zaproszonych gości. Czytelnia liczy 296 numerowanych miejsc dla czytelników i ok. 30 miejsc nienumerowanych. Czytelnicy mogą korzystać z bogatego księgozbioru podręcznego i miejsc, gdzie można podłączyć własne urządzenia komputerowe. Poniżej dwa ujęcia fotograficzne nowej czytelni autorstwa Agnieszki Manugiewicz.

występem markowego „Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej”.

Główny referat, zaraz po otwarciu konferencji przez prorektora Politechniki Warszawskiej prof. dr. hab. Władysława Włosińskiego (rektor był obecny również), przedstawiła mgr Elżbieta Dudzińska, dyrektor Biblioteki Głównej PW („Biblioteka Politechniki Warszawskiej — wczoraj, dziś a jaka jutro?”).

Następne referaty dotyczyły dziejów Jubilatki i jej poprzedniczek („Biblioteka Szkoły Przygotowaw-



Fragment Czytelni Ogólnej Biblioteki Narodowej

80-LECIE BIBLIOTEKI POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ. W dniach 7-8 listopada 1995 roku odbyła się konferencja jubileuszowa z okazji 80-lecia Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej. Ogólny temat konferencji, która odbyła się w budynku macierzystej uczelni brzmiał: „Zadania biblioteki wyższej uczelni technicznej wczoraj, dziś i jutro”.

W ramach konferencji wygłoszono kilkanaście referatów (ich powielone teksty uczestnicy otrzymali razem z innymi materiałami konferencyjnymi), zaprezentowano działalność kilku specjalistycznych firm, otwarto okolicznościową wystawę („80 lat Biblioteki Politechniki Warszawskiej”). Odbyło się też spotkanie towarzyskie poprzedzone półgodzinnym

czaj do Instytutu Politechnicznego w latach 1826-1831” — mgr Jan Zaleski, „Biblioteka Główna PW w latach 1939-1970” — mgr Halina Rzeszut, „Wspomnienia absolwenta Politechniki i użytkownika Biblioteki Głównej” — prof. Jacek Przygodzki).

Kilka referatów z drugiego dnia konferencji mówiło o dniu dzisiejszym Biblioteki („Wpływ automatyzacji na kierunki zmian w Bibliotece Głównej PW” — mgr G. Kiwała, T. Zdunek; „Komputeryzacja wypożyczalni studenckiej — system APIS” — mgr J. Zaleski; „Działalność informacyjna w Ośrodku Informacji Chemicznej” — mgr inż. I. Fronczak).

Zaprezentowano również problemy całego zespołu bibliotek technicznych w Polsce oraz bibliotek



Inny fragment Czytelni Ogólnej Biblioteki Narodowej

wchodzących w jego skład („Uwagi o komputeryzacji naukowych bibliotek uczelni technicznych” — dr inż. H. Szarski; „System APIS — perspektywy rozwoju” — mgr J. Ligman, mgr inż. L. Zięborak; „Nowe zadania biblioteki uczelni technicznej — zagrożenie czy wyzwanie?” — mgr Cz. Garnysz, mgr E. Rożniakowska; „Wokół działalności informacyjnej w naukowej bibliotece technicznej” — mgr H. Ganińska; „Politechnika Warszawska i Politechnika Rzeszowska — wzajemne kontakty obu uczelni i ich bibliotek” — mgr U. Kluska; „Działalność informacyjna w bibliotece uczelnianej na przykładzie Biblioteki Głównej Wojskowej Akademii Technicznej” — dr inż. F. Chwalczyk, mgr inż. W. Kotłowski).

W toku konferencji zakres swych możliwości przedstawiły firmy obsługujące biblioteki: Swets and Zeitlinger, IPS, Xerox, Blackwell's, EBSCO, Press.

W pierwszym dniu spotkania na ręce filigranowego dyrektora Biblioteki PW E. Dudzińskiej złożono wiele okolicznościowych adresów gratulacyjnych. Dołączamy się do tych gratulacji i życzymy w imieniu „Bibliotekarza” wielu sukcesów w przyszłości i kolejnych równie udanych i zasłużonych jubileuszy. (aj)

50-LECIE WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ WE WROCŁAWIU. 18 października 1945 r. otwarto pierwszą w powojennym Wrocławiu Bibliotekę Miejską pod patronatem Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. Z okazji jubileuszu 18 października br. we Wrocławskim Ratuszu odbyło się spotkanie władz wojewódz-

kich i miejskich, bibliotekarzy oraz zaproszonych gości. Zasłużonych pracowników uhonorowano nagrodami ministra kultury i sztuki oraz wojewody wrocławskiego. Obchodom towarzyszyła otwarta w WiMBP okolicznościowa wystawa obrazująca osiągnięcia placówki.

Początki wrocławskiej księżnicy były skromne. Powołana do życia Biblioteka Miejska pod koniec 1945 r. liczyła 1386 woluminów. Zapisanych do niej było 222 czytelników. W 1947 roku w oparciu o jej rozbudowywany księgozbiór zorganizowano i udostępniono czytelnikom Miejską Bibliotekę Publiczną. 1 stycznia 1955 r. połączono ją z Wojewódzką Biblioteką Publiczną założoną w 1947 r. Znaczącym wydarzeniem było w 1966 r. nadanie placówce przez Ministerstwo Kultury i Sztuki imienia Tadeusza Mikułskiego, wybitnego humanisty i pedagoga, znawcy Oświecenia i badacza tradycji polskiej na Śląsku. W 1978 r. Rada Ministrów przyznała WiMBP status biblioteki naukowej, prowadzącej prace badawcze, dydaktyczne, bibliograficzne i wydawnicze. W maju 1993 roku otwarta została w WiMBP Czytelnia Instytutu Goethego o najbogatszym na Dolnym Śląsku księgozbiorze informacyjnym w języku niemieckim.

Biblioteka ma w swoich zbiorach blisko 360 tys. jednostek, w 1995 roku korzystało z nich prawie 16 tys. czytelników. Zbiory WiMBP mają charakter uniwersalny z przewagą literatury humanistycznej i społecznej (naukowej i popularnonaukowej), ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień społeczno-politycznych, ekologii, literaturoznawstwa i historii.

Gromadzona jest literatura piękna dla dzieci i dorosłych (w tym obcojęzyczna) oraz dokumenty zaliczane do zbiorów specjalnych; fonograficzne (płyty analogowe, kompaktowe, kasyety magnetofonowe i wideo, także książki nagrane na kasetach) i dokumenty życia społecznego. Szeroka oferta czasopism (polskich i obcych) dotyczy dzienników lokalnych, czasopism popularnych i popularnonaukowych (blisko 400 tytułów bieżących).

Biblioteczna Galeria „Pod Plafonem” zajmuje się promocją wystaw prezentujących dorobek artystów różnych dziedzin sztuki i literatury, ekspozycjami bibliofilskimi, giełdami i kiermaszami książek. Wypracowywane dochody z tego rodzaju działalności oraz z innych przedsięwzięć gospodarczych są znacznym zasileniem dotacji budżetowej przeznaczonej na cele statutowe.

W ramach współpracy z bibliotekami wojewódzkimi w Jeleniej Górze, Legnicy i Wałbrzychu redagowana jest edycja pt. „Książka i Czytelnik”. Wspólnie został opublikowany I zeszyt bibliografii terytorialnej. Ukazały się też poszczególne tomy „Kultury Wrocławia w publikacjach”, a rozpoczęta komputeryzacja ma usprawnić pracę.

W roku 50-lecia działalności i pracy wrocławskiej księżnicy odnowiona została zabytkowa kamieniczka „Pod Złotą Palmą”, w której mieści się od 1949 roku (Rynek 58). W przeddzień obchodów odwiedził WiMBP minister kultury i sztuki K. Dejmek (*Leon A. Krzemieniecki*).

SPOTKANIE Z LITERATURĄ W TARNOWIE. Z inicjatywy ZO SBP i WBP w dniach 16-18.10.1995 r. odbyły się „Spotkania z literaturą”. Wykłady z tego cyklu prowadził WALDEMAR SMASZCZ — historyk literatury, krytyk literacki, eseista i tłumacz, na stałe związany ze środowiskiem literackim w Białymstoku.

Z tej okazji Kol. mgr Urszula Szuster (Dział Oświatowo-Wydawniczy WBP w Tarnowie) przygotowała informację o W. Smaszczu oraz o spotkaniach. Tematyka zaprezentowanych wykładów była bardzo różnorodna, m.in. «Maria Pawlikowska-Jasnorzewska — o poezji „polskiej Safony” w półwiecze śmierci», o twórczości ks. Jana Twardowskiego, Czesława Miłosza, „Poezja polska przez stulecia”, „Poetycki wymiar słowa — o czytaniu i rozumieniu poezji”, czy o arcydziełach polskiego średniowiecza.

W dniu 17 października 1995 r. odbyło się jednodniowe seminarium bibliotekarzy z woj. tarnowskiego. Część pierwsza poświęcona była poznaniu wystawy pt. „Żywoć człowieka myślącego — Maria Dąbrowska”. Sylwetkę znakomitej pisarki przedstawiła mgr Urszula Szuster. W drugiej części spotkania sponsorowanej przez ZO SBP, W. Smaszcz w sposób niezwykle ciekawy i interesujący przedstawił wykład: „Poezja polska przez stulecia”. Dzień poświęcony literaturze polskiej zakończyły pytania i rozmowa słuchaczy z wykładownicą, która potwierdziła prawdę, że literatura w swym artystycznym pięknie zawsze

będzie dostarczała odbiorcy wielu wzruszeń i estetycznych przeżyć. (*Urszula Szuster*)

WYSTAWA W CBW pt. „BÓG. HONOR. OJCZYŻNA”. W dn. 16 października 1995 roku w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie odbyła się promocja zbioru kazań biskupa polowego Wojska Polskiego generała dywizji Sławoja Leszka Głódzia pt. „Walczę dla Chrystusa”. Zaprezentowano również wydawnictwo albumowe pt.: „Katedra Polowa Wojska Polskiego w Warszawie”. Po uroczystej promocji nastąpiło otwarcie wystawy „Duszpasterstwo w Wojsku Polskim”. Wystawa przedstawia rozwój duszpasterstwa wojskowego naszego wojska od czasów I Rzeczypospolitej do dnia dzisiejszego. Zaprezentowano działalność od kapelanów nadwornych (obozowych) do pełniących swoje funkcje we współczesnym wojsku. Na wystawie zostały pokazane materiały nie tylko z zakresu piśmiennictwa o duszpasterstwie wojskowym, ale również dokumenty i pamiątki księży kapelanów i biskupów polowych. Nie zabrakło zdjęć, w tym spora liczba cennych oryginałów. Organizatorem wystawy „Duszpasterstwo w Wojsku Polskim” jest Centralna Biblioteka Wojskowa, która skorzystała w znacznej mierze z pomocy dwóch Ordynariatów Polowych Wojska Polskiego jak i ofiarodawców indywidualnych. Między nimi znaleźli się kapelan Armii Krajowej ksiądz prałat major Waclaw Karłowicz oraz dr Marek Ney-Krwawicz. (*Konrad Rydowski*)

CENNE ZBIORY POMORSKIE WRACAJĄ DO SZCZECINA. Staraniem Księżnicy Pomorskiej w Szczecinie, pod koniec października 1995 r. powrócił na Pomorze Zachodnie księgozbiór liczący ok. 10 tys. woluminów, przechowywany od 1945 r. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Było to możliwe dzięki przychylności dra Władysława Stępnia, dyr. AGAD.

Według wstępnego rozeznania księgozbiór pochodzi z 14 różnych bibliotek. Są to m.in. zbiory znajdujące się niegdyś w Szczecinie: Pruskiego Archiwum Miejskiego, Królewskiego Archiwum Państwowego, Biblioteki Towarzystwa Historii Pomorza i Starożytności, jak również Biblioteki Królewskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Bezpieczeństwa.

Warto zaznaczyć, że Księżnica Pomorska od kilku lat odzyskuje księgozbiory wywiezione ze Szczecina w pierwszych powojennych latach (w formie depozytów) do wielu ośrodków naukowych w kraju.

Szczecin dzisiaj to prężnie rozwijający się ośrodek akademicki, działa tutaj już 11 wyższych uczelni. Rozwijają się badania nad historią Pomorza, toteż pozyskanie przez Księżnicę Pomorską cennego księgozbioru pomorskiego ma ważne znaczenie dla szczecińskiego środowiska humanistycznego i naukowego. (*Władysław Michna*)

Przegląd publikacji

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Development of Information and Library Networks in the Countries of Central and Eastern Europe as a Part of the Global Exchange of Information. Proceedings of International Conference. Sofia: National Centre for Information and Documentation 103 s. ISBN 954-8054-05-1

Publikacja zawiera materiały z konferencji, która odbyła się w Sofii w dniach od 5 do 9 maja 1995 r. na temat rozwoju informacji oraz sieci bibliotecznej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej jako składnika informacji. Zorganizowało ją Narodowe Centrum Informacji i Dokumentacji w Sofii wraz z Biblioteką Narodową im. Cyryla i Metodego przy finansowej pomocy UNESCO.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele bibliotek narodowych i centralnych instytucji ds. informacji naukowej z Bułgarii, Czech, Macedonii, Polski, Rumunii, Słowacji, Węgier, eksperci z dziedziny

sieci komputerowych z Anglii, Holandii oraz przedstawiciel UNESCO z Division of General Information Programme. Wygłoszono 16 referatów na temat automatyzacji bibliotek, organizacji i wymiany informacji oraz sieci bibliotecznych w poszczególnych krajach. Polskę reprezentował Jan Wołosz z Biblioteki Narodowej wygłaszając referat pt. „Biblioteki polskie a globalna wymiana informacji” oraz Jarosław Dobosz z Instytutu Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej — „System LENDIS — Micro CDS/ISIS znajdujący zastosowanie w małych wypożyczalniach bibliotecznych”.

Quality Management Issues: a select bibliography for Library and Information Services Managers/Comp. by Penny Garrod, Margaret Kinnell Evans. The Hague: FID, 1995, 46 s. (FID pub. no 710; FID Occasional paper 10). ISBN 92-66-00-710-2

Bibliografia sponsorowana przez FID/QI (Special Interest Group on Quality Issues) opracowana przez British Library przy współpracy Departamentu Studiów dotyczących informacji i bibliotek przy Uniwersytecie Loughborough. Jest to bibliografia selektywna opracowana głównie dla kierowników ośrodków informacji i bibliotek zawierająca najnowszą

literaturę dotyczącą organizacji i zarządzania. Zawiera przede wszystkim materiały anglojęzyczne. Uwzględnia takie problemy jak: zarządzanie najwyższej jakości, komparatystyka, wysoka jakość zarządzania, proces u techniczenia biznesu, wskaźniki wydajności, procesy rejestracji statystycznej, szkolenie, doksztalcanie w zakresie podnoszenia jakości.

Impulse für Bibliotheken: Festschrift für Bernhard Adams zum 65. Geburtstag/hrsg. von Ahmed H. Helal. Essen: Universitätsbibliothek Essen, 1995, 186 s. (Veröffentlichungen der Universitätsbibliothek Essen; 19) ISBN 3-922602-20-7

Ta książka pamiątkowa została wydana z okazji 65 rocznicy urodzin wybitnego bibliotekoznawcy niemieckiego. Od 1974 r. jest on dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Bochum. Przez wiele lat współpracował z Fachhochschule für Bibliotheks- und Dokumentationwesen w Kolonii. Swoje zainteresowania zawodowe koncentrował wokół zagadnień organizacji pracy w bibliotekach oraz automatyzacji.

Książka zawiera 12 referatów poświęconych problemom automatyzacji w bibliotekach niemieckich, katalogowaniu książek w systemie zautomatyzowanym, historycznym i społecznym zagadnieniom dotyczącym organizacji bibliotek uniwersyteckich. Zawiera również bibliografię prac Bernharda Adamsa za okres 1965-1994.

Multilingual Dictionary of Publishing, Printing and Bookselling, London: Cassel and the Publishers Association, 1992, 439 s. ISBN 0-304-32612-7

Wielojęzyczny słownik dotyczący zagadnień wydawniczych, drukarskich i księgarskich. W układzie alfabetycznym ułożono terminy z wyżej wymienio-

nych dziedzin wraz z ich odpowiednikami w języku angielskim (amerykańskim i angielskim), francuskim, niemieckim, włoskim, portugalskim i szwedzkim.

inne nowości

Bailey William G.: Guide to popular U.S. government publications. 2nd ed. Englewood Colo.: Libraries Unlimited, 1990, 313 s. ISBN 0-87287-796-5

Byrne Deborah J.: MARC manual: understanding and using MARC records. Englewood, Coll. Libraries Unlimited, 1991, 260 s. ISBN 0-87287-813-9

81. Deutscher Bibliothekartag in Kassel 1991: Wissenschaftliche Bibliotheken im vereinten Deutschland/hrsg. von Engelbert Plassmann, Hildegard Müller, Werner Tussing. Frankfurt am Main: V. Klostermann, 1992, 408 s. ISBN 3-465-02533-4

The encyclopedia of illustration: a compilation of more than 5 000 illustrations and design/research and introd. by Gerard Quinn. [Repr.] London: Studio Editions, 1993, 383 s. ISBN 1-85170-360-8

Greene Ellin: Books, babies and libraries: serving infants, toddlers, their parents and caregivers. Chicago; London: American Library Association, 1991, 187 s. ISBN 0-8389-0572-2

Library technical services: operations and management/ed. by Irene P. Godden. 2nd ed. San Diego; New York [etc.]: Academic Press, cop. 1991, 284 s. ISBN 0-12-287041-7

Schuyer Philippe: L'édition internationale: coéditions et coproductions: nouvelles pratiques et stratégies. Paris: Édit. du Cercle de la Librairie, 1991, 224 s. ISBN 2-7654-0471-2

Wellisch Hanan: Indexing from A-Z. Bronx, N.Y.: H. W. Wilson, 1991, 461 s. ISBN 0-8242-0807-2

oprac. Hanna Kęsicka

Strachy na Lachy

Wierzyć w pisane?

Tzw. mądrość ludowa już dawno poddała w wątpliwość wiarygodność słowa pisanego w znanej a nieprzypoitej anegdotce o pijaczku. Owże, ujrawszy na płocie napis oznaczający „część ciała, w którym plecy nazwę swą szlachetną tracą” (K. Makuszyński), zapalał nieodpartą chęcią pieszczotliwego poglaskania, przy czym boleśnie wbił sobie drzazgę w palec, no i od tego czasu w pisane nie wierzy.

Okres PRL oraz wcześniejsze lata wojny i okupacji nauczyły nas sceptycyzmu wobec słowa pisanego, głoszonego z trybun i głośników, a także – drukowanego. Czasem dawało to zabawne efekty: we wczesnych latach osiemdziesiątych zdarzało się, że co ładniej wydrukowane wydawnictwa podziemne niektórzy odbiorcy traktowali nieufnie, jako „falszywki”.

Jednakże nieufność i sceptycyzm czytelnika peerełowskiego wobec słowa drukowanego nie miały charakteru totalnego. Z biegiem lat w kręgach osób względnie aktywnych czytelniczo wytworzyły się szczególne mechanizmy obronne. Teksty bezwstydnie propagandowe

odrzucono z pogardliwym epitetem „mowa-trawa”, inne – o charakterze politycznym – czytywano z coraz bardziej doskonaloną uniejętnością selekcji, według popularnej regułki „poczytaj mi, mamo...”, między wierszami”. Podobnie czytano tzw. lysenki¹⁾, telefonowy („kto wynalazł telefon? Telefonow...”) itp.

Eksplozja wydawnicza po 1989 r. spowodowała, że na dotychczas nieobecne na polskim rynku publikacje rzucono się z pasją, hamowaną tylko przez bariery cenowe. Ludłumy, forsyty, bondy, romanse i romansidla z domieszką seksu i nie tylko, ale także książki popularyzujące naukę, paranaukę i... pseudonaukę. Pięknie wydane, przyciągające barwnymi, lakierowanymi okładkami, opatrzone nad- i podtytułami „leksykon”, „encyklopedia”, „Biblioteka Wiedzy o Wszechświecie” etc.

Pal licha romanse i kryminały; poza stratą czasu wiele szkody z tego nie będzie. Gorzej z ową książką „popularnonaukową”. Krytyczna do niedawna polska publiczność czytająca stanęła wobec lawiny tego typu

piśmiennictwa bezbronna: antytoksyny wytworzone w „minionym okresie” okazały się wobec innego typu infekcji nieskuteczne. Bo jednak w zakresie książki popularyzującej wiedzę i naukę, a nie związanej bezpośrednio z „naukowym światopoglądem”, czytelnik polski był nieźle (zwłaszcza od lat siedemdziesiątych) chroniony przed naukową lipą i hucpą. Owszem, ukazywały się w sporych nakładach książki Ericha von Dänikena, ale towarzyszyła temu cała seria recenzji i artykułów krytycznych, niekiedy aż nadto. Ukazywały się artykuły, broszurki i książki o Atlantydzie, UFO, kosmitach, Trójkącie Bermudzki itp., ale prawie zawsze opatrzone wstępem czy komentarzem autorzytetu naukowego, który wskazywał czytelnikowi drugą stronę medalu. Albo pisane przez autorów, którzy sami dystansowali się w stosunku do relacjonowanych treści. „Czytelnik”, PWN, PIW, a nawet „Iskry” – to były oficyny dbające o reputację, przynajmniej w tych obszarach tematycznych, w których mogły.

A oto leży przede mną jedna z wielu książek „naukowych”, wydanych w ostatnich latach: „Wysłannicy z Kosmosu” Maurice’a Chatelain²⁾, reklamowanego na skrzydełku jako „wysokiej klasy specjalista w dziedzinie informatyki i łączności w przestrzeni kosmicznej”. Książka roi się od sensacyjnych „faktów” i jeszcze bardziej rewelacyjnych wniosków. Opatrzona jest, a jakże, przedmową Charlesa Berlitz, o którym nic nie mogę powiedzieć poza tym, że popelniał książkę o podobnej tematyce³⁾. Nie udało mi się bowiem odnaleźć jego nazwiska w wykazach francuskich ani amerykańskich luminarzy nauki, wydawca zaś taktownie przemilcza, kto ów zac. Nie szkodzi. Do oceny wiarygodności tej książki wystarczy mi taki oto fragment przedmowy:

„Maurice’owi Chatelainowi udało się wykazać, że punkty lądowania UFO nie są dziełem przypadku, lecz przeciwnie, przedstawiają one komunikaty matematyczne pochodzenia kosmicznego. Niewątpliwie (? — JM) mają one na celu nawiązanie z nami kontaktu, a być może ostrzeżenie nas przed nieuchronnym, przerażającym kataklizmem kosmicznym, który mógłby unicestwić naszą cywilizację”.

Brednia oczywista; pozaziemskie istoty, dysponujące (jak pisze się wielokrotnie w tekście) niebywale rozwiniętą techniką, setki razy przewyższającą technologię Ziemi, wyznaczają miejscami lądowań skomplikowane figury geometryczne, zamiast przekazać komunikat otwartym tekstem, choćby wprost na ekrany naszych prymitywnych telewizorów. Dla „zielonych ludzików”, którzy opanowali tajniki antygravitacji i hiperprzestrzeni – to przecież betka!

Nie warto byłoby o tym pisać, gdyby sprawa sprowadzała się do jednej bzdurnej książki, ale jest tego bardzo dużo. Kosmos, głębie oceanów, parapsychologia z ektoplazmą, „ente” wymiary... Każdy temat jest dobry, aby zarobić trochę szmalu na robieniu ludziom wody z mózgu.

Jestem jak najdalej od nawoływania do cenzury w ogóle, a do cenzurowania zakupów bibliotecznych zwłaszcza. Ale chyba nie można dalej udawać, że problem beltania w mózgzach nie istnieje. W bibliotekach naukowych istnieje naturalna bariera dla takich „naukowych” dzieł; po prostu nie kupuje się pozycji autorów podejrzanej konduity, tym bardziej, że ledwo starcza grosza na pozycje autorów znanych i uznanych. Gorzej w publicznych; tu „się kupuje”, bo okładki atrakcyjne, tytuły zachęcające... Czytelnik, zwłaszcza młody, chętnie to chwytą i – przepraszam... często daje się ogłupić.

Nie ma się co łudzić, że szeregowie bibliotekarki potrafią uchronić swoje biblioteki przed zalewem takiej pseudonaukowej szmiry, boć przecie nikt ich oceny takich pozycji nie uczył. Owszem, coś tam liźną z literaturoznawstwa, ale to mało i nie z tej parafii.

Ostatnio często słyszę, że po usamorządowieniu bibliotek stopnia podstawowego uległa ograniczeniu rola wojewódzkich ogniw sieci. Ejże? A może, wzorem choćby „Koszykowej”, zając by się przygotowaniem ocen i recenzji tego, co wciska bibliotekom rynek księgarski? Może tak trochę podszkolić koleżanki-bibliotekarki „od gromadzenia” w sposobach odróżniania poważnych pozycji popularyzatorskich od bujdy na resorach? Nawet gdyby miało się to dziać kosztem perfekcyjnego sprawdzania sum miesięcznych urobków w „Dziennikach bibliotecznych” czy poprawności UKD w katalogach, z których przy wolnym dostępie mało kto korzysta. A Koledze Naczelnemu poddałbym pod rozważę wprowadzenie stałej rubryki bibliograficznej pod nagłówkiem: „UWAGA, BREDNIE!”

Bo czasy się zmieniają, ale nadal – tylko inaczej – nie zawsze można i należy wierzyć w pisane.

Jerzy Maj

PRZYPISY:

- 1) Od nazwiska Trofima Łysenki, „genialnego” genetyka-praktyka, którego teorie przyczyniły się w pewnym stopniu do klapy radzieckiego rolnictwa.
- 2) M. Chatelain. Wysłannicy z Kosmosu. W-wa, Wydawn. 4 & F 1992, 287 s., 28 nlb, aneks.
- 3) C. Berlitz. Le Triange des Bermudes. Paryż, Flammarion 1975.

Szlagiery z dawnych lat

Nie spodziewał się zapewne nikomu nie znany kapitan Klaudiusz Józef Rouget de Lisle, że skomponowana przezeń w nocy z 25 na 26 kwietnia 1792 r. piosenka-szlagier stanie się po latach (od 1879) oficjalnym hymnem Francji. Powstała nie w Marsylii, lecz w Strasburgu, nazajutrz po rozpoczęciu wojny z Prusami i Austrią, początkowo jako pieśń bojowa żołnierzy armii Renu pt. „Chant du guerre de l'armée du Rhin”, potem już jako „La Marseillaise” („Marsylianka”), wniesiona do Paryża 30 lipca 1792 r. przez batalion ochotników marsylijskich. Śpiewali ją rewolucyjniści na całym świecie, wcześniej ją też drukował warszawski „Tygodnik Polski” pt. „Pieśń Marsylczyków” w 1820 r.

Podobnego szczęścia dostąpił i nasz Wybicki, ułożywszy między 16 a 19 lipca 1797 r. w Reggio „Pieśń legionów polskich we Włoszech”, która pełniąc przez blisko 130 lat rolę hymnu narodowego, stała się nim oficjalnie w 1926 r.

Oszalająca kariera obydwu piosenek żołnierskich sprawiła, że ich twórcy nie pozostali bezimienni, w przeciwieństwie do wielu autorów powszechnie znanych pieśni i piosenek, których nazwiska uległy zapomnieniu. Wprawdzie Stanisław Wasylewski pisał kiedyś, że „najwyższą popularność osiąga poeta w chwili, gdy staje się bezimiennym, gdy powszechność jego utworu wykwitnie wysoko i swym listowiem zakryje doszczętnie jego imię”. Nazwiska autorów poniższych wierszy-szlagierów są znane, ale tylko specjalistom: historykom literatury i muzykologom. Mało kto dziś pamięta, że dawniej tradycyjnie rozpoczynano dzień „Modlitwą poranną” („Kiedy ranne wstają zorze”) a kończono „Modlitwą wieczorną” („Wszystkie nasze dzienne sprawy”), a przecież autorem ich był Franciszek Karpiński, twórca nie tylko popularnego do dziś szlagieru „Laura i Filon” („Już miesiąc zaszedł, psy się uspiły”), ale i poetycko znakomitej koledy „Bóg się rodzi, moc truchleje”. O góralu, któremu żal było odchodzić od stron ojczystych, napisał urokliwy wiersz „robiący śtucki Michał Bałucki”, nie podejrzewający, że jego utwór stanie się nieodłącznym śpiewem naszych spotkań biesiadnych.

Dość długo pozostawał tylko okolicznościowym tekstem religijnym „Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego” Alojzego Felińskiego („Boże! coś Polskę przez tak liczne wieki”), zanim po inauguracyjnym wykonaniu 3 sierpnia 1816 r. podczas imienin Najjaśniejszej Cesarzowej Marii Teodorówny stał się po powstaniu styczniowym najpopularniejszą pieśnią religijno-patriotyczną, szczęśliwie konkurującą z „Mazurkiem Dąbrowskiego”.

Jedną z najbardziej znanych pieśni patriotycznych była dziesiąta z cyklu „Skarg Jeremiego” Kornela Ujejskiego, popularna szczególnie podczas powstania warszawskiego, dzięki transmisjom radia londyńskiego. Melodię „Chorału” skomponował Ignacy Nikorowicz, o którym mówiono, że „nietęgi gospodarz, ale ślicznie gra na fortepianie”.

Francuzowi Kazimierzowi Delavigne zawdzięczamy „Warszawiankę” („La Varsoivienne”); spolszczył ją Karol Sienkiewicz, muzykę skomponował Karol Kurpiński. Odniosła ogromny sukces na scenie Teatru Narodowego 5 kwietnia 1831 r. Niemiec Juliusz Mosen rozpowszechnił w Lipsku zaraz po upadku powstania listopadowego swoją kompozycję „Die letzten Zahn vom vierten Regiment”, znaną jako „Pułk czwarty” („Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę”) w przekładzie Jana Nepomucena Kamińskiego, tego samego, co to w zabawce dramatycznej ze śpiewkami „Zabobon czyli Krakowiaci i górale” zapewniał, że „Polak nie sługa, nie zna, co to pany”. Hallerczycy przynieśli do kraju francuską „Madelon”, a kościuszkowcy „Okę” ze słowami Leona Pasternaka i melodią gdzieś znad Wełtawy, przywleczoną do Kiwerca niby relikw z czasów cesarsko-królewskiej monarchii austriackiej, śpiewaną wcześniej jako pieśń o Oleandrach.

Autorem licznych śpiewanek patriotycznych, do dziś popularnych, był Wincenty Pol, mogący nosić miano tekściarza. Jego autorstwa były piosenki: „Krakusy” („Grzmiał pod Stoczkiem armaty”), „Pieśń ułanów” („Nie masz pana nad ułana”), „Mazur” („Piękna nasza Polska cała”), czy „Sygnał”, znany też jako „Pieśń z obozu Jeziorańskiego” („W krwawym polu srebrne ptaszę”). Franciszek Kowalski utrwalił się w pamięci pokoleń nie jako tłumacz Moliera, lecz jako twórca głośnego „Ułana na widecie” („Tam na błoniu błyszczą kwiecie”). Muzykę do wiersza skomponował Niemiec, galicyjski hrabia Wenzel Robert Gallenberg. O tym, że „taki los wypadł nam, dzisiaj tu, jutro tam” pisał Józef Przerwa Tetmajer, a o tym „jak to na wojence ładnie” Władysław Tarnowski, piszący pod pseudonimem Ernest Buława. Na Pawiaku ułożył „Mazura kajdaniarskiego” więzień Ludwik Waryński, a „Warszawiankę” („Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę”) również więzień, tylko że z X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, Wacław Świćwicki.

Do nowszych już czasów — lat wojny i okupacji — odnosi się wiersze-szlagiery: Wacława Bojarńskiego „Natalia” („Raz batalion uderzenia”), Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego „Szturmówka” („Ej po drogach dmie wichura”), Edwarda Fiszerza „Ania”

(„Pułk wyruszył w pole”), Alberta Harrisa „Jedną drogą dziś wszyscy idziemy” („Od północnych wybrzeży Bałtyku”), Mirosława Jezierskiego „Marsz Mokotowa” („Nie grają nam surmy bojowej”), Feliksa Konarskiego „Czerwone maki na Monte Cassino”, Krystyny Krahelskiej „Hej, chłopcy, bagnet na broń!”, Stanisława Magierskiego „Kotłyszanka leśna” („Dziś do ciebie przyjść nie mogę”), Józefa Szczepańskiego „Pałacik Michła”, Romana Ślęzaka „Rozszumiały się wierzby płaczące”, Adama Ważyka „Marsz Pierwszego Korpusu” („Spoza gór i rzek”), Michała Zielińskiego „Serce w plecaku” („Z młodej piersi się wyrwało”).

Znakomita większość tekstów i melodii do nich pozostaje bezimienna, o czym łatwo się przekonać, wertując dawne śpiewniki. Najważniejsze, by tekst słowny pozostał własnością społeczną, jeśli nawet czas okryje niepamięcią nazwiska poety i kompozytora.

Stara księga

Wiersz „Stara księga” łódzkiego poety i publicyisty Mieczysława Nostitz-Jackowskiego ukazał się w „Tygodniku Łódzkim” (1922 nr 20).

*W pergaminu wytartej znoszonej odzieży
Zzółkłe, bezzębnych klamer szczerząc szczątki złote
Przedem stara księga na serwantce leży,
Siejąc wokół wraz z pyłem subtelną tęsknotę.*

*Z kart jej czerpali ongi do czynu ochotę;
Pocałunek wykwił przy czytaniu świeży,
Lecz dziś zatarty stygnie na wieku rubieży,
Co ciężarem kamienia przygniótł Wajdelotę.*

*Księgo stara – o ileż w twym poźółkłym łonie
Tkwi tęsknot, co z prababek ust kradły westchnienia,
Ile blach pociemniałych od krwi, co zrumienia,
A potem gdyby obraz w czerni wieków tonie.*

*O, tak, ja kocham Ciebie za wszystkie marzenia,
Za markizę, co z różą śni się na balkonie,
Za turnieju wian włożon na rycerskie skronie,
Za pył wieków, co brzegi twoje oświetla.*

*I nieraz, gdy drżącymi dłońmi twoje karty
Przewracam, gdyby dziecię, co szuka piesszcoty,
Zastanawia mię jeno szczątek klamer złoty
I pergamin tak bardzo, tak smutnie wytarty.*

Andrzej Kempa

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący
około 1000 tytułów zestaw
nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza
wyników sprzedaży w największych
firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom
ruchu wydawniczego
- kronika: co słyhać w branży?
- problemy bibliotek

oferujemy prenumeratę

Adres redakcji: 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3, tel. 642 95 53, fax 642 27 69

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

Z żałobnej karty

Halina Kurkówna (1908-1995)



Kiedy w kwietniu 1948 r. zgłosiłem się do pracy w Bibliotece Raczyńskich, obowiązki dyrektora pełniła wówczas mgr Halina Kurkówna. Jak się później okazało miała być ostatnim dyrektorem instytucji, która w prawie niezmienionej, tradycyjnej formie służyła wielkopolskiemu społeczeństwu od 1829 r. Halina Kurkówna urodziła się 24 listopada 1908 r. w Toruniu. Pochodziła z rodziny ziemiańskiej z dawną osiadłą na Pomorzu. Gimnazjum typu humanistycznego ukończyła w 1928 r. w zakładzie wychowawczym Sióstr Niepokalanek w Jarosławiu (woj. rzeszowski). W r. 1938 po zakończeniu studiów na Uniwersytecie Poznańskim uzyskała dyplom magistra filozofii w zakresie filologii polskiej. W następnym roku 16 czerwca rozpoczęła pracę w Bibliotece Raczyńskich, za dyrektury prof. Andrzeja Wojtkowskiego. W czasie okupacji pracowała również w Bibliotece Raczyńskich, razem z trzema innymi polskimi pracownikami z przedwojennego zespołu. W sierpniu 1944 r. została skierowana do pracy przy budowie umocnień ziemnych podobnie jak większość Polaków nie zatrudnionych przy produkcji wojennej. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w Poznaniu wróciła ponownie do pracy w Bibliotece Raczyńskich, ale już w innym budynku (dawny zabytkowy został kompletnie zniszczony), zupełnie nowej instytucji, która przyjęła nazwę Publicznej Biblioteki Miejskiej im. Raczyńskich, a którą trzeba było faktycznie tworzyć od podstaw, zgodnie z nowymi zasadami obowiązującymi przy organizacji bibliotek publicznych.

H. Kurkówna do r. 1947 była kierownikiem Działu Katalogowego, w r. 1948 pełniła funkcję dyrektora, w l. 1949-1951 była wicedyrektorem Biblioteki (dyrektorem został mianowany płk Feliks Róg-Mazurek). Zwolniona z funkcji ze względów politycznych (niewłaściwe pochodzenie społeczne) została kierownikiem Oddziału Starodruków. W latach 1957-1958 pełniła ponownie obowiązki wicedyrektora. Od 1959 r. do 1970 r. tzn. do chwili przejścia na emeryturę była kierownikiem Działu Zbiorów Specjalnych. Po 1970 r. nie rozstała się jednak z Biblioteką, była zatrudniona nadal w Dziale Zbiorów Specjalnych. Zajmowała się głównie opracowaniem starodruków, ale również służyła chętnie radą i pomocą młodszym pracownikom. Ze względu na stale pogarszający się stan zdrowia pracę przerwała ostatecznie w 1982 r. Mimo że H. Kurkówna formalnie stosunkowo krótko była członkiem dyrekcji, to jednak bardzo wysokie kwalifikacje fachowe, wszechstronna znajomość problematyki biblioteki publicznej, równocześnie doskonała znajomość kilku języków obcych, powodowały, że niezależnie od pełnionej funkcji brała udział we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach dotyczących całej instytucji. Od chwili podjęcia pracy uczestniczyła w opracowaniu programu użytkowego a następnie założeń odbudowy zabytkowego gmachu Biblioteki Raczyńskich i budowy nowoczesnego budynku, zresztą nigdy nie zrealizowanego. Równocześnie opracowywała projekt nowej organizacji biblioteki, niewspółmiernie większej jak przed wojną. Dotyczyło to przede wszystkim tworzenia sieci filii mających zaspokoić potrzeby czytelnicze mieszkańców miasta. Kierując naukowymi komórkami organizacyjnymi (Oddziałem Starodruków, a zwłaszcza Działem Zbiorów Specjalnych), brała bezpośredni udział w większości prowadzonych na terenie Biblioteki prac zespołowych m.in. przy opracowywaniu „Bibliografii psychologii polskiej”, „Bibliografii starodruków wielkopolskich”, centralnego katalogu starodruków. Ogłosiła drukiem artykuł o Ignacym Danielewskim, drukarzu i wydawcy, pisarzu ludowym w „Tekach Pomorskich” w 1939 r. oraz w „Materiałach Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich” pracę dotyczącą zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Raczyńskich (1960 r.).

Doświadczenia i kwalifikacje zawodowe stanowiły o ogromnej roli H. Kurkówny w szkoleniu kadr bibliotekarskich. Przez cały okres działalności zawodowej prowadziła różnego rodzaju szkolenia wewnętrzne dotyczące praktyki bibliotecznej. W 1953 r. zorganizowała Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB dla województw poznańskiego i zielonogórskiego, którym kierowała do 1972 r., będąc równocześnie wykładowcą i członkiem Państwowej

Komisji Egzaminacyjnej. Brała aktywny udział w pracach społecznych, m.in. pełniła różne funkcje w Zarządzie Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i wyróżniła się szczególną dbałością o sprawy bytowe pracowników Biblioteki w ramach Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

W uznaniu dla Jej osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej przyznano mgr Kurkównie różne odznaczenia i wyróżnienia, m.in. Odznakę Honorową Miasta Poznania i Złoty Krzyż Zasługi (1954 r.). W 1979 r. w związku z jubileuszem 150-lecia ist-

nienia Biblioteki otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Oddana całym sercem „swojej” Bibliotece, poświęciła jej bez reszty wiedzę fachową i zdolności organizacyjne. Zmarła 11 IX 1995 r. i została pochowana w grobowcu rodzinnym w Lisewie (woj. toruńskie). Jej wieloletnia działalność pozostawiła trwałe ślad w historii najstarszej księżnicy wielkopolskiej.

Kazimierz Ewicz

Listy c.d. ze str. 2

określenie strategicznych kierunków rozwoju int i tworzenie warunków niezbędnych dla ich realizacji. Instytucją opiniodawczą organu rządowego byłaby **Krajowa Rada Informacji Naukowej i Technicznej** rekrutująca się z przedstawicieli resortów, Biblioteki Narodowej, Telekomunikacji Polskiej S.A., NASK, IINTE, stowarzyszeń informacyjnych i bibliotecznych oraz wybranych fundacji naukowych.” (I tu podkreślenia moje — BH).

Jako jeden z autorów projektu ustawy o bibliotekach (tzw. projektu „stowarzyszeniowego”; podkreślam to, aby nie było błędu, o który projekt chodzi, taka pomyłka byłaby dla mnie wręcz obraźliwa) przesyłam „bliskim znajomym” serdeczne pozdrowienia od Rządowej Agencji ds. Bibliotek (usytuowanej przy Urzędzie Rady Ministrów), od Krajowej Rady Systemu Biblioteczno-Informacyjnego oraz od Funduszu Inicjatyw Bibliotecznych.

Podzielałam obawy moich koleżanek i kolegów przed „czapą” (str. 23, wzory radzieckie (!) stale są aktualne i odradzają się, jak widać i słycać, w niektórych głowach). Dziękuję kol. kol. T. Szymanowskiej, M. Kłosowskiej i W. Wasiakowi za zajęcie stanowiska w tej sprawie.

O tym, czy dyrektorzy bibliotek „mają wizję

przyszłościową” (str. 26 omawianego numeru) najlepiej świadczy przebieg dyskusji nad ustawą o bibliotekach i jej wynik (projekt „stowarzyszeniowy” ustawy o bibliotekach), nasza, bibliotekarzy, „wizja” Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego i innych organów „biblioteczno-informacyjnych”, zrozumienie, że konieczne jest zintegrowanie działalności bibliotekarskiej i informacji naukowej, a także docenianie znaczenia i miejsca inte. Za to, że projekt takich rozwiązań, zintegrowania bibliotekarstwa z inte, nie wejdzie w najbliższym czasie w życie, bibliotekarze nie mogą ponosić odpowiedzialności. To nie „ich projekt ustawy” został skierowany do „laski marszałkowskiej”. A dowodem na „brak wizji przyszłościowej” jednego z organów państwa, który chce „dyrygować bibliotekami”, także naukowymi, jest brak w jego projekcie ustawy o bibliotekach zapisu, że prowadzenie bibliotek komunalnych jest obowiązkowym zadaniem gminy; bibliotekarze pracujący w bibliotekach publicznych „mają wizję”, jakie będą tego konsekwencje (patrz: art. 7 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym).

Łączę wyrazy poważania

Bolesław Howorka

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Jednostki badawczo-rozwojowe

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 marca 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu łączenia, podziału, reorganizacji i likwidacji jednostek badawczo-rozwojowych. Dz. U. nr 37 poz. 180.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 21 kwietnia 1995 r., równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 27 grudnia 1985 r. w tej samej sprawie (Dz. U. z 1986 r. nr 2 poz. 10).

Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych

Zarządzenie Nr 25 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 lipca 1994 r. zmieniające zarządzenie w sprawie utworzenia Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych oraz nadania mu statutu. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 5 poz. 22.

Zmiana dotyczy § 1 statutu, który otrzymuje rozszerzające brzmienie: „Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, zwany dalej „Ośrodkiem”, działa na podstawie ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz. U. 10 poz. 48, z 1983 r. nr 38 poz. 173, z 1989 r. nr 35 poz. 192 oraz z 1990 r. nr 34 poz. 198 i nr 56 poz. 322), ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. nr 114 poz. 493) oraz postanowień niniejszego statutu”.

Wykaz aktów prawnych

Wykaz obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Dzienniku Ustaw, Monitorze Polskim oraz Dzienniku Urzędowym Ministerstwa, według stanu na dzień 31 grudnia 1994 r. Dz. Urz. Min. Eduk. Narod. nr 2 poz. 3.

Wykaz obejmuje opisy 163 aktów normatywnych.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

Obwieszczenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ogłoszenia statutu fundacji Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Mon. Pol. nr 56 poz. 626.

„§ 6. Celem Zakładu zgodnie z historyczną tradycją i postanowieniami założyciela są: 1) utrzymywanie Narodowej Biblioteki Ossolineum i pomnażanie jej zbiorów, zwłaszcza w zakresie humanistyki polskiej i słowiańskiej, oraz ich opracowywanie i upowszechnianie, 2) utrzymywanie i pomnażanie dóbr kultury polskiej, szczególnie w zakresie rękopisów, kartografii, zbiorów sztuki, numizmatyki, 3) wspieranie i prowadzenie prac naukowo-badawczych, 4) działalność wydawnicza”.

Biblioteki PAN

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 czerwca 1995 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników jednostek organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk. Dz. U. nr 79 poz. 403 oraz nr 127 poz. 610.

Zmiany rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1991 r. (Dz. U. nr 40 poz. 175, z późniejszymi zmianami) dotyczą stawek wynagrodzeń.

Biblioteki publiczne

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 18 października 1995 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników instytucji kultury prowadzących gospodarkę finansową na zasadach ustalonych dla zakładów budżetowych. Dz. U. nr 122 poz. 591.

Zmiany rozporządzenia z dnia 31 marca 1992 r. (Dz. U. 35 poz. 152, z późniejszymi zmianami) dotyczą stawek wynagrodzeń.

Biblioteki resortu sprawiedliwości

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 maja 1995 r. w sprawie nadania Ministerstwu Sprawiedliwości regulaminu organizacyjnego. Dz. Urz. Min. Sprawiedl. nr 2 poz. 11.

„§ 40. 1. Podstawowymi zadaniami Departamentu Organizacji i Informatyki są: [...], 12) prowadzenie biblioteki Ministerstwa Sprawiedliwości oraz sprawowanie nadzoru nad organizacją funkcjonowania bibliotek w sądach apelacyjnych i wojewódzkich”. Biblioteka wchodzi w skład tego Departamentu (§ 40 ust. 2 1p. 6), a jej zakres działania określają przepisy § 46 regulaminu.

Biblioteki szkolne

Komunikat Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 stycznia 1995 r. w sprawie zestawu podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego oraz zalecanych książek pomocniczych do przedmiotów ogólnokształcących — według stanu na dzień 1.01.1995 r. Dz. Urz. Min. Eduk. Narod. nr 1 poz. 1, zmiana: nr 4 poz. 17.

Załączone wykazy obejmują łącznie opisy 2070 podręczników i książek pomocniczych. Niektóre opisy są powtarzane w różnych zestawieniach.

Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 czerwca 1995 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli. Mon. Pol. nr 31 poz. 366, zmiana: nr 54 poz. 588.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1995 r. i całkowicie zmienia zarządzenie z dnia 4 lutego 1994 r. (Mon. Pol. nr 10 poz. 80, z późniejszymi zmianami) obejmujące także nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych.

Biblioteki szkół wyższych

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 czerwca 1995 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. Dz. U. nr 74 poz. 371 oraz 122 poz. 588.

Zmiany rozporządzenia z dnia 17 maja 1994 r. (Dz. U. nr 68 poz. 297, z późniejszymi zmianami) dotyczą stawek wynagrodzeń, także bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w szkołach wyższych.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 czerwca 1995 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Dz. U. nr 74 poz. 372 oraz nr 122 poz. 589.

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 17 października 1990 r. (Dz. U. nr 75 poz. 448), z późniejszymi zmianami dotyczy stawek wynagrodzenia także pracowników służby bibliotecznej w szkołach wyższych.

Biblioteki szpitalne

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 7 lipca 1995 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych stanowiskach pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej. Dz. U. nr 84 poz. 425.

W taryfikatorze kwalifikacyjnym (dział „II. Pracownicy administracyjni, techniczni i ekonomiczni”) przy lp. 16 i 17 wymieniono dwa stanowiska biblio-

tekarskie. Natomiast w tabelach uposażeń (por. Dz. U. z 1995 r. nr 84 poz. 424) stanowiska takie nie występują, a pracownicy biblioteczni wynagradzani są według stawek przewidzianych dla starszego specjalisty i specjalisty.

Biblioteki urzędów samorządowych

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1995 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Dz. U. nr 94 poz. 467 oraz 128 poz. 622.

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 9 lipca 1990 r. (Dz. U. z 1993 r. nr 111 poz. 493, z późniejszymi zmianami) dotyczy stawek wynagradzania m.in. pracowników bibliotek tych urzędów.

Nadzór nad bibliotekami

Zarządzenie Nr 8 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lipca 1995 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Edukacji Narodowej. Dz. Urz. Min. Eduk. Narod. nr 5 poz. 22.

Do zakresu działania Departamentu Kształcenia Ogólnego i Nadzoru Pedagogicznego należy m.in. „17. Prowadzenie spraw związanych z [...], 6) funkcjonowaniem bibliotek szkolnych i pedagogicznych”.

Do zakresu działania Departamentu Nauki, Studiów i Analiz należą sprawy dotyczące „19) informacji naukowej i działalności bibliotek akademickich”; ponadto Departament ten nadzoruje m.in. „Fundację — Zakład Narodowy im. Ossolińskich” (zob. zał. nr 2).

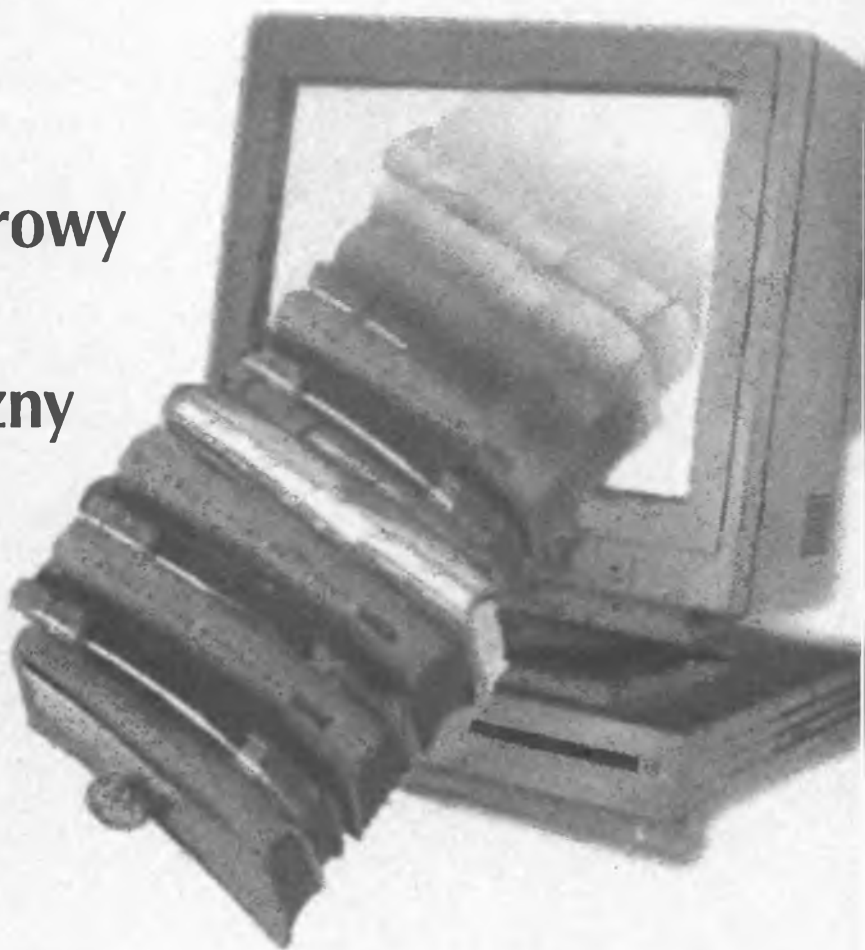
TeZar

Nie zapomnij o prenumeracie!

Oferta dla:

- *bibliotek publicznych*
- *bibliotek pedagogicznych*

**Komputerowy
system
biblioteczny
LIBRA**



Moduły udostępniania i statystyk uwzględniają potrzeby odpowiednio bibliotek publicznych i odpowiednio bibliotek pedagogicznych.

MOL 

Szkolenia w zakresie obsługi systemu prowadzą:

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku
- Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie

Na życzenie przygotowujemy szczegółową ofertę. Bezpłatnie udostępniamy pełną wersję systemu LIBRA na dwutygodniowy okres próbny.



Agencja Wydawnicza „Morex”
oferuje w sprzedaży wysyłkowej następujące pozycje wydawnicze:

Tytuł	Autor	Cena	Ilość zam. egz.
I. POMOCE DLA SZKÓŁ ŚREDNICH I PODSTAWOWYCH			
Ściaga z historii I	J. BESALA	3,38 zł	
Ściaga z historii II	J. BESALA	3,84 zł	
Ściaga z historii III	J. BESALA	3,51 zł	
Ściaga z historii IV	J. BESALA	3,84 zł	
Ściaga z historii V	J. BESALA	3,90 zł	
Ściaga z języka polskiego I	T. BOJCZEWSKA	3,06 zł	
Ściaga z języka polskiego II	T. BOJCZEWSKA	3,06 zł	
Ściaga z języka polskiego III	T. BOJCZEWSKA	3,25 zł	
Ściaga z języka polskiego IV	T. BOJCZEWSKA	3,25 zł	
Ściaga z języka polskiego V	T. BOJCZEWSKA	3,45 zł	
Ściaga z języka polskiego VI	T. BOJCZEWSKA	3,25 zł	
Ściaga z języka polskiego VII	T. BOJCZEWSKA	3,25 zł	
Ściaga z języka polskiego VIII	T. BOJCZEWSKA	3,38 zł	
Ściaga z języka polskiego IX	T. BOJCZEWSKA	3,25 zł	
Ściaga z języka polskiego X	T. BOJCZEWSKA	3,51 zł	
Szkice wypracowań	W. RUSIN	2,60 zł	
Teksty z biologii	M. SOBOLEWSKA	9,75 zł	
Teksty z chemii	M. BRZYSKA	10,14 zł	
Teksty z historii	J. BESALA	7,41 zł	
Ćwiczenia Język Polski kl. 3	G. WALCZAK	3,06 zł	
Powtórka z gramatyki	T. BOJCZEWSKA	2,99 zł	
Powtórka od starożytności do współczesności		4,62 zł	
Repetytorium z matematyki	W. WALIGÓRA	11,49 zł	
Repetytorium z polskiego	M. WALIGÓRA	7,67 zł	
Egzaminy do szkół średnich Polski	P. SIĘNCZAK	5,85 zł	
Egzaminy do szkół średnich Matematyka	S. STEFAŃCZYK	9,36 zł	
II. ANTOLOGIE I LITERATURA PIĘKNA			
Antologia noweli polskiej	I. WRZOSEK		
	M. GOŁĘBNIK	18,20 zł	
Antologia poezji kl. 3	T. BOJCZEWSKA	25,35 zł	
Poezje — Bolesław Leśmian	B. LEŚMIAN	25,35 zł	
Analiza poezji	B. SZPYTMA	3,58 zł	
III. ENCYKLOPEDIE I LEKSYKONY			
Encyklopedia historii Polski I	PRACA ZBIOROWA	78,00 zł	
Encyklopedia historii Polski II	PRACA ZBIOROWA	104,00 zł	
Historia polityczna świata	PRACA ZBIOROWA	25,87 zł	
Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej	R. WOLAŃSKI	48,75 zł	
Encyklopedia Stanów Zjednoczonych	PRACA ZBIOROWA	32,50 zł	

IV. KSIĄZKI I ALBUMY HISTORYCZNE			
Stalingrad	J. PIEKAŁKIEWICZ	41,60 zł	
Wojna w Wietnamie	J. PIMLOTT	31,20 zł	
Wielkie bitwy historii	J. MACDONALD	42,90 zł	
Wielcy dowódcy i ich bitwy	A. LIVESEY	50,38 zł	
Wielkie bitwy I wojny światowej	A. LIVESEY	51,35 zł	
V. KSIĄZKI MEDYCZNE			
Ciało nowoczesnej kobiety	PRACA ZBIOROWA	29,90 zł	
Masaż Shuatsu	G. LEIBOLD	11,57 zł	
TAI-JI QUAN	FOEN TJOENG WE	9,75 zł	
Qigong	LU. SHOEFER	13,26 zł	
Woda życia	J. W. AMSTRONG	3,25 zł	
VI. LEKTURY			
Balladyna	4,81 zł	Fircyk w Zalotach	2,73 zł
Kordian	3,51 zł	Moralność Pani Dulskiej	3,51 zł
Wesele	4,36 zł	Beniowski	3,38 zł
Nowa Heloiza	8,45 zł	Dekameron	19,24 zł
Anielka	4,16 zł	Pieśń o Rolandzie	2,80 zł
Skąpiec	3,38 zł	Treny	1,43 zł
Cyd	2,67 zł	Dziady	6,50 zł
Faust	5,46 zł	Fraszki	1,56 zł
Giaur	2,21 zł	Jerozolima wyzwolona	8,45 zł
Makbet	3,90 zł	Konrad Wallenrod	2,08 zł
Nieboska Komedia	2,99 zł	Odprawa Posłów Greckich	1,50 zł
Ojciec Goriot	7,15 zł	Pamiętniki Paska	3,32 zł
Pieśni	2,28 zł	Psalmy	4,06 zł
Romeo i Julia	4,55 zł	Szkice węglem	2,15 zł
Ziemia planeta ludzi	3,71 zł	Żywoć człowieka pocziwego	2,28 zł
V. NOWELE			
ABC	1,76 zł	Antek	1,76 zł
Boże Narodzenie	1,56 zł	Dobra Pani	2,77 zł
Doktor Piotr	2,20 zł	Dym	1,56 zł
Echa Leśne	1,56 zł	Grzechy dzieciństwa	2,80 zł
Janko Muzykant	1,56 zł	Kamizelka	1,56 zł
Katarynka	1,56 zł	Mendek Gdański	1,76 zł
Nasza Szkap	2,86 zł	Sachem	1,56 zł
Siłaczka	1,80 zł	Z legend dawnego Egiptu	1,94 zł

Informacja o warunkach sprzedaży:

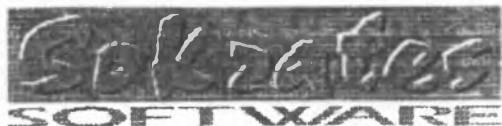
1. Realizacja zamówień w kolejności wpłat na nasze konto.
— prosimy o podanie na dowodzie wpłaty nazwy lub nazwiska zamawiającego z dokładnym adresem oraz wyszczególnieniem zamawianych tytułów i ilości.
2. W cenę wliczono koszty wysyłki
3. Udzielamy rabatów przy zamówieniach hurtowych.
4. Możliwość zakupu po cenach hurtowych w siedzibie naszej hurtowni:

Ogólnopolski Hurt Książki „Morex” s.c.

ul. Grójecka 38
02-314 Warszawa
tel. 22-21-61
fax 22-69-50

nasze konto: PKO BP V O/Warszawa 1557-224549-136

Życzymy udanych zakupów.



60-592 POZNAŃ, ul. Wiosenna 12
tel. 474-690, 470-748, tel./fax 475-749

Zakład Projektowania i Konserwacji Systemów Komputerowych
SYSTEM INFORMATYCZNEJ OBSŁUGI BIBLIOTEKI

Sokrates - SOWA

jest jednym z najpopularniejszych polskich systemów przeznaczonych dla bibliotek. Oprogramowanie zostało zaprojektowane i wykonane przez Zakład Projektowania i Konserwacji Systemów Komputerowych SOKRATES-software. Liczne wdrożenia systemu — począwszy od roku 1991 obejmują biblioteki uczelniane, instytutowe, publiczne oraz szkolne. Obecnie ponad 150 bibliotek korzysta z systemu Sokrates-SOWA.

System Sokrates-SOWA wspomaga pracę wszystkich działów biblioteki. Katalogowanie w systemie SOWA prowadzone jest zgodnie z Polską Normą (PN-82/N-01152.01) i instrukcją opracowaną przez panią Lenartowicz. W procesie katalogowania wykorzystywane są kartoteki wzorcowe umożliwiające tworzenie dowolnych odsyłaczy (relacji). Możliwe jest drukowanie tradycyjnych kart katalogowych, ksiąg inwentarzowych i innych typowych dla biblioteki dokumentów. Zastosowanie kodów kreskowych do oznaczania książek i legitymacji czytelników pozwoliło całkowicie zautomatyzować pracę wypożyczalni.

Najnowszym osiągnięciem naszego zespołu jest uruchomienie wersji programu informacyjno-wyszukiwawczego na platformie systemu operacyjnego UNIX. Dzięki temu stała się możliwa prezentacja danych systemu SOWA w sieci INTERNET. Jedną z interesujących nowych funkcji systemu jest przechowywanie i prezentacja danych graficznych np. zdjęć dokumentów, fotografii dzieł sztuki, itp.

Możliwa jest wymiana danych między SOWA a innymi programami. Oferujemy gotowe konwertery danych z formatu MARC-BN (Mak, Przewodnik Bibliograficzny). I²O2709 (CDC-ISIS).

MikroISIS, TINLIP oraz konwerter z SOWY do formatu US MARC (VTLS, HORIZON, Aleph). Opracowany jest specjalny format wymiany danych między użytkownikami systemu SOWA.

W chwili obecnej oferowane są gotowe bazy bibliotek publicznych:

- księgozbiór dla dorosłych od 1946 roku oferuje Biblioteka Wojewódzka w Sieradzu,
- księgozbiór dla dzieci oferuje Biblioteka w Piotrkowie Trybunalskim,

— literaturę pedagogiczną oferuje Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna w Łodzi.

Powodzenie wdrożenia systemu komputerowego jest uwarunkowane odpowiednim poziomem przygotowania użytkowników. Od 1995 r. organizowane są przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie kursy obsługi systemu Sokrates-SOWA (bezpłatne dla bibliotek publicznych). Kursy prowadzone są przez twórców systemu — pracowników firmy SOKRATES-software oraz doświadczonych bibliotekarzy eksploatujących nasz system.

W siedzibie firmy codziennie od godziny 9.00 do 16.00 istnieje możliwość skorzystania z telefonicznej bezpłatnej porady autorów systemu.

W dzisiejszym i następnych numerach „Bibliotekarza” postaramy się odpowiedzieć szczegółowo na pytania, które najczęściej zadają osoby pragnące zapoznać się z systemem SOWA.

Czy system SOWA jest „przyjazny” dla użytkownika?

Posługiwanie się systemem SOWA nie wymaga żadnego przygotowania informatycznego. Oprogramowanie zostało tak skonstruowane, aby jego obsługa była możliwie prosta. W każdym stanie pracy na ekranie monitora wyświetlana jest ramka z napisem określającym ten stan (rozwijane okienka tekstowe) oraz lista dostępnych poleceń. Ponadto użytkownik może korzystać z szeregu ułatwiających pracę podpowiedzi (zależnych od kontekstu). Pracę w systemie uatrakcyjnia możliwość prezentowania informacji w różnych kolorach (opcjonalne) oraz zastosowanie myszki do nawigacji.

Nasze doświadczenia wykazują, że osoby, które nigdy przedtem nie zetknęły się z systemem, już po wstępnej prezentacji doskonale radzą sobie z wprowadzaniem danych i wyszukiwaniem informacji.

Każdy z modułów programowych posiada swoją dokumentację eksploatacyjną.

W dniach 14–17 kwietnia 1996 r. producent systemu Sokrates-SOWA zaprasza do odwiedzenia stoiska nr 22 w pawilonie 26B na targach MULTIMEDIA '96, odbywających się łącznie z targami INFOSYSTEM '96 w Poznaniu.

WYDAWNICTWO

SBP



Poleca uwadze Szanownych Czytelników
serię

PROPOZYCJE I MATERIAŁY

Dotychczas ukazały się:

Tom 1. Bibliografie regionalne. Cena 4,00

Tom 2. Jak pomagać bibliotekom? Cena 4,00

Tom 3. Informacja biznesowa w bibliotece. Cena 4,80

Tom 4. Biblioteka naukowa. Automatyzacja, Organizacja, Zarządzanie. Cena 8,00

Najnowsza książka to plon międzynarodowej Konferencji naukowej odbytej w kraju 1994 r. w Poznaniu „Organizacja i zarządzanie bibliotekami naukowymi w procesie automatyzacji”. Wzięło w niej udział 140 bibliotekarzy i informatyków z kraju oraz z Niemiec, Czech, Danii, W. Brytanii i Estonii. Zaprezentowano 25 referatów, które znalazły się w książce. Celem konferencji było przedstawienie doświadczeń płynących z własnej praktyki oraz oczekiwań i obaw związanych z okresem przejściowym od biblioteki tradycyjnej do skomputeryzowanej.

Choć problematyka dotyczyła bibliotek naukowych, to opisane doświadczenia są przydatne dla każdej biblioteki zmierzającej do komputeryzacji.

W I półroczu 1996 roku w tej serii ukazą się:

Tom 5. „Dziecko niepełnosprawne w bibliotece”

Tom 6. „Tradycje narodowo-kulturowe w literaturze dla dzieci i młodzieży”

Tom 7. „Zachowanie dziedzictwa kulturalnego: dostęp do źródeł informacji w społeczeństwach zróżnicowanych etnicznie”

Tom 8. „Próby zastosowania marketingu w bibliotekach”

W zamierzeniu jest to seria konsumująca konferencje i sympozja naukowe oraz prace oryginalne. Ma ona nie tylko walor dokumentacyjny gdyż poprzez tę serię staramy się wprowadzić w obieg intelektualny najciekawsze prace i dokonania dziejące się dziś w środowiskach związanych z książką i czytelnictwem.

Dlatego warto mieć k o m p l e t n ą serię, do czego usilnie Państwa namawiam.

Janusz Nowicki

Dyrektor Wydawnictwa SBP

Taką serię wydawniczą znajdziecie Państwo tylko u nas !

Sprzedaż odręczna w Wydawnictwie SBP ul. Konpczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa
tel 27-52-96

Sprzedaż wysyłkowa: Dział Promocji i Kolportażu, ul. Hankiewicza 1, pok. 104,
00-103 Warszawa, tel. 22-43-45

Czytajcie czasopisma bibliotekarskie!

Miesięczniki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

BIBLIOTEKARZ — pismo zajmujące się ważnymi i aktualnymi problemami bibliotekarstwa

PORADNIK BIBLIOTEKARZA — pismo o charakterze instrukcyjno-metodycznym przeznaczone głównie dla bibliotekarzy bibliotek publicznych i szkolnych.

Oba pisma tylko w prenumeracie w „Ruchu”, na pocztie i w siedzibie Wydawnictwa SBP. Szczegóły w obu pismach na stronie redakcyjnej.

ZIN (Zagadnienia Informacji Naukowej) — półrocznik poświęcony szeroko rozumianym zagadnieniom informacji.

Prenumerata i sprzedaż: Dział Promocji i Kolportażu SBP, ul. S. K. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa, tel. 22-43-45.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY — kwartalnik o charakterze naukowym wydawany przez Bibliotekę PAN i SBP.

Prenumerata tylko w Redakcji: Pałac Kultury i Nauki VI p. 00-901 Warszawa, tel. 656-66-00, 20-33-02.

Jeśli masz kłopot z nabyciem

- druków bibliotecznych

(dziennik biblioteki, księga inwentarzowa, karty: katalogowe, książki, czytelnika, upomnienia, rewery etc.),

- naszych czasopism (numery bieżące i zaległe),
- fachowej literatury bibliotekarskiej

napisz lub zadzwoń do:

DZIAŁ PROMOCJI I KOLPORTAŻU SBP,
02-103 Warszawa-Ochota, ul. S. K. Hankiewicza 1, tel. 22-43-45

WYDAWNICTWO
SBP



DRODZY CZYTELNICY

WYDAWNICTWO
SBP



Wydawana od czterech lat seria
**<< Bibliotekarze polscy we wspomnieniach
współczesnych >>**

wzbogaciła się o nową, cenną książkę

ŚLADAMI EDUKACJI BIBLIOTEKARSKIEJ

Zawarte w niej teksty kreślą sylwetki ludzi, którzy swój talent oddali sprawie kształcenia i dokształcania bibliotekarzy (K. Ankudowiczowa, A. Czekajewska-Jędrusik, B. Kocowski, Z. Kossonogowa, K. Remerowa, F. Sedlaczek, K. Świerkowski, P. Wasilewski, K. Wilczyńska).

Jak pisze Hanna Zasadowa, redaktor tego tomu „poprzez ich życiorysy można prześledzić całą historię powstania i doskonalenia szkolnictwa bibliotekarskiego w Polsce”.

Żywię nadzieję, że książka ta, ze względu na swoje walory dydaktyczne znajdzie szeroki krąg odbiorców zarówno w środowisku akademickim jak i w pozostałych ośrodkach kształcenia bibliotekarzy.

UPRZEJMIE PRZYPOMINAM, że w ramach tej serii
ukazały się:

tom 1 „Z warsztatu bibliografa”

tom 2 „Z książką do ludzi”

tom 3 „W kręgu nauki i bibliotek”

Do nabycia tylko u nas:

Sprzedaż odręczna w Wydawnictwie SBP
ul. E. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa
tel. 27-52-96

Sprzedaż wysyłkowa: Dział Promocji i Kolportażu
ul. S.K. Hankiewicza 1, pok. 104,
02-103 Warszawa, tel. 22-43-45

JANUSZ NOWICKI
Dyrektor
Wydawnictwa SBP

Spis treści

Contents

Od redaktora	1
Listy	2
Artykuły	3
Wojciech ZALEWSKI: Dziedzictwo wojny — przemieszczone księgozbiory	3
Peter BURNET: Regionalny Program Biblioteczny Instytutu Społeczeństwa Otwartego w Budapeszcie	5
Ewa CHMIELEWSKA-GORCZYCA, Katarzyna NOWOSAD: Automatyzacja Biblioteki Sejmowej	10
Jan WOŁOSZ: Dobre bibliotekarstwo w państwie duńskim (Cz. 1)	15
Ustawa o bibliotekach	19
Uwagi Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich do projektu ustawy o bibliotekach w wersji przesłanej prezesowi Rady Ministrów w dniu 16 sierpnia 1995 r. (Stanisław CZAJKA)	19
Pierwsze czytanie projektu ustawy o bibliotekach (Lucjan BILIŃSKI)	22
Moim zdaniem (Jacek WOJCIECHOWSKI)	26
Ze świata mediów (Ewa KRYSIAK)	27
Z kraju	28
Warsztaty nt. zarządzania zmianami (Wanda DZIADKIEWICZ)	28
Wojaż bibliotekarzy Gdańskiego Okręgu SBP (Marian SKOMRO)	29
Z zagranicy	30
Problemy metodologii współczesnego bibliotekoznawstwa i informacji. Konferencja w Kopenhadze (Marcin DRZEWIECKI)	30
Z Warszawy i regionu	30
Konferencja nt. literatury dla dzieci i młodzieży w latach 1990-1995	30
Komunikat o spotkaniu dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych nt. współpracy w zakresie komputeryzacji	33
Kronika	34
Doniesienia	36
Przegląd publikacji	39
Sygnaly o nowych publikacjach (Hanna KĘSICKA)	39
Strachy na Lachy	40
Wierzyć w pisane? (Jerzy MAJ)	40
Pyłki (Andrzej KEMPA)	42
Z żałobnej karty	44
Halina Kurkówna (1908-1995) (Kazimierz EWICZ)	44
Przepisy prawne (TeZar)	46
From the Editor	1
Letters	2
Articles	3
Wojciech ZALEWSKI: The Legacy of War — Relocated Book Collections	3
Peter BURNET: Regional Library Programme of the Open Society Institute in Budapest	5
Ewa CHMIELEWSKA-GORCZYCA, Katarzyna NOWOSAD: Automation of the Sejm Library	10
Jan WOŁOSZ: Good Librarianship in Denmark (Part 1)	15
Act on Libraries	19
PLA Comments to the Draft Act on Libraries Sent to the Prime Minister on August 16, 1995 (Stanisław CZAJKA)	19
First Reading of the Draft Act on Libraries (Lucjan BILIŃSKI)	22

Viewpoint (Jacek WOJCIECHOWSKI)	26
From the World of Media (Ewa KRYSIAK)	27
Domestic News	28
Workshop on Managing Change (Wanda DZIADKIEWICZ)	28
Travels of Librarians of the Gdańsk PLA Division (Marian SKOMRO)	29
Foreign News	30
Aspects of Methodology and Contemporary Library/Information Science. A Conference in Copenhagen (Marcin DRZEWIECKI)	30
Warsaw and Regional News	30
A Conference on Children's Literature 1990-1995	30
Communique about the Meeting of Directors of Voivodship Public Libraries on Cooperation in Automation	33
Chronicle	34
Reported News	36
Review of Literature	39
Signals of New Publications (Hanna KĘSICKA)	39
Empty Threats	40
Believe in the Written? (Jerzy MAJ)	40
Stardust (Andrzej KEMPA)	42
Obituary	44
Halina Kurkówna (1908-1995) (Kazimierz EWICZ)	44
Legal Regulations (TeZar)	46

WYDAWNICTWO



Dyrektor Wydawnictwa
Janusz Nowicki
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 27-52-96
Konto SBP: Bank Gdański
IV O/Warszawa Nr 300009-4040-132

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na I kwartał 1996 r. wynosi 9,90 (99 000) zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.
2. Wpłaty na prenumeratę:
 - na teren kraju — przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S. A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób.
 - przyjmuje „RUCH” S. A. Oddział Krajowej Dystrybucji i Prasy Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-16551, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
 - na za granicę — „RUCH” S. A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28. Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.
3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę:
 - do 5.03. — na I kwartał roku następnego,
 - do 5.06. — na II kwartał
 - do 5.09 — na III kwartał
 - do 5.12 — na IV kwartał

Nakład 3,300 egz. Ark. druk. 3,5

Papier offset. kl. III, 70 g. B1.

Adiustacja, skład i tamani: EWA KOSSOWSKA

Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8.

ISSN 0208-4333

Indeks 352624

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Geografia turystyczna świata cz. 1 (kraje europejskie)

pod red. J. Warszyńskiej
Wyd. 2, podr., s. 404, tw., ilustr., mapy, 16,5×24 cm
ISBN 83-01-10944-0

Podręcznik stanowi kompendium wiedzy na temat gospodarki turystycznej poszczególnych krajów Europy z uwzględnieniem walorów przyrodniczo-krajobrazowych, uzdrowiskowych, zabytków sztuki i architektury. Zawiera także dane dotyczące ruchu turystycznego i trendów rozwojowych turystyki międzynarodowej.

Geografia turystyczna świata cz. 2 (kraje pozaeuropejskie)

pod red. J. Warszyńskiej
Wyd. 2, podr., s. 440, tw., ilustr., mapy, 16,5×24 cm
ISBN 83-01-11423-1

Podręcznik stanowi kompendium wiedzy na temat walorów turystycznych krajów pozaeuropejskich, ze szczególnym uwzględnieniem warunków przyrodniczo-krajobrazowych, uzdrowiskowych, zabytków sztuki i architektury.

Przewodnik do hydrograficznych badań terenowych

Red. nauk. M. Gutry-Korycka, H. Werner-Więckowska
Wyd. 2, podr., s. 308, brosz., 14,3×20,5 cm
ISBN 83-01-08021-3

Treścią przewodnika jest: przygotowanie do badań terenowych, opis metod i sposobów wykonania pomiarów cech zjawisk wodnych oraz zasady opracowania wyników — głównie w formie kartograficznej.

Przewodnik jest przeznaczony dla studentów kierunków geograficznych, politechnicznych i służb kształtowania środowiska.

Elżbieta Bajkiewicz-Grabowska,
Zdzisław Mikulski

Hydrologia ogólna

Wyd. 2 zm., podr., s. 300, brosz., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-12001-0

Podstawy teoretyczne zjawisk i procesów zachodzących w hydrosferze. Książka w nowoczesny sposób omawia obieg wody w przyrodzie, bilans wodny, procesy termiczne i dynamiczne w zbiornikach śródlądowych – rzekach i zbiornikach stojących, ruch materiału skalnego i chemizm wody, a także zagadnienia dotyczące zjawisk i procesów zachodzących w morzach i oceanach.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Władysław Kopaliński

Słownik eponimów czyli wyrazów odmiennychWyd. 1, słownik, s. 292, tw., 14,3×20,5 cm
ISBN 83-01-11978-0

Nie jest to słownik dla tzw. szerokiego odbiorcy. Jest to książka dla wyrobionego czytelnika. Można ją czytać od początku do końca jednym tchem, jak zresztą wszystkie książki Władysława Kopalińskiego. Ten całkowicie nowy w Polsce słownik będzie zawierał wyrazy i wyrażenia pochodzące od nazw własnych, takie jak *dulszczyzna*, *ślawojka*, *walenrodyzm*, *falandyzacja (prawa)*. Książka na pewno zaciekawi czytelników interesujących się pochodzeniem wyrazów.

Janusz Anusiewicz, Jacek Skawiński

Słownik polszczyzny potocznejWyd. 1, słownik, ark. wyd. 35, tw., 14,3×20,5 cm
ISBN 83-01-11930-6

Słownik jest pionierskim dziełem w dziedzinie słowników języka polskiego. Powstał z potrzeby naukowego opracowania i udokumentowania współczesnej polszczyzny potocznej, pomijanej lub traktowanej wybiórczo w istniejących publikacjach. Przebogaty materiał zgromadzony w słowniku daje rzetelny, pełny obraz i opis współczesnej polszczyzny potocznej, powinien więc zainteresować wielu czytelników: od tłumaczy, poprzez leksykologów i leksykografów, studentów, aż po uczących się języka polskiego obcokrajowców.

Książka ukaze się w małej serii słowników języka polskiego formatu A-5 (Seria z Krukiem).

Słownik terminologiczny sztuk pięknychWyd. 1, słownik, s. 536, tw., (pl. × obw.), 16,5×24 cm
ISBN 83-01-11785-0

Słownik terminologiczny sztuk pięknych jest jedynym na polskim rynku wydawniczym tak obszernym opracowaniem na ten temat. Zawiera 4000 haseł z zakresu architektury, urbanistyki, malarstwa, rzeźby, grafiki i rysunku, rzemiosła artystycznego. Tematyka książki znacznie wykracza poza tradycyjny zakres pojęcia sztuk pięknych i obejmuje również zagadnienia z teorii sztuki, ikonografii, muzeologii, konserwacji, kolekcjonerstwa, sztuki ogrodowej i sztuki ludowej. Uzupełnieniem są hasła z dziedzin nauk pomocniczych historii sztuki, np. heraldyki, a także dziedzin pozornie dalekich lecz nieodzownych do zrozumienia wielu problemów artystycznych jak: mineralogia, metale, książka i druk, uzbrojenie, instrumenty muzyczne, pojazdy itp. O wartości książki stanowi także bardzo bogaty materiał ilustracyjny (820 ilustracji cz.-b. i 220 barwnych). Słownik adresowany jest do szerokiego kręgu odbiorców, zarówno do wszystkich, którzy profesjonalnie zajmują się sztuką i jej historią, jak i do miłośników, kolekcjonerów i hobbystów.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa